wprost
NR 19 (223) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
6 maja 2024 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA SA
cyfrasp.pl b73952dc3f



Jakub Mielnik

Początek końca Kadyrowa?

Putina wyniosło do władzy utopienie we krwi Czeczenii. Ćwierć wieku później spokój w tym kraju znów wisi na włosku, grożąc stabilności całego muzułmańskiego Kaukazu. To ostatnie, czego potrzebowałaby skoncentrowana na Ukrainie Moskwa.

Ramzan Kadyrow ma martwicę trzustki. Doniesienia wydawanej poza Rosją – opozycyjnej wobec Kremla

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl b73952dc3f

– „Nowej Gaziety” wydają się tym bardziej wiarygodne, że energicznie zaprzeczają im czeczeńskie służby prasowe. Urządziły one w sieci cały festiwal filmików, pokazujących krzepę i witalność Kadyrowa, wyciskającego energicznie ledwo trzykilogramowe sztangi albo naradzającego się ze swoimi najbliższymi doradcami. W tym drugim przypadku filmik wyglądał jak zręczna mistyfikacja –

> *Kadyrow w czasie przemówienia poruszał co prawda ustami, ale była to jedyna ruchoma część jego ciała, co* **SUGERUJE DEEPFAKE**.

Poważna choroba wiernego Putinowi speca od mokrej roboty to dla Kremla bardzo niedobra wiadomość. Władza Rosji na niespokojnym i skorym do buntów Kaukazie opiera się Kadyrowie. Gdy jego zabraknie, albo gdy okaże się zbyt słaby, by trzymać w ryzach rywalizujące górskie klany, w Czeczenii zacznie się ostra rywalizacja o władzę, która łatwo może rozlać się na

eprasa.pl b73952dc3f

Dagestan i inne rosyjskie kolonie. Oliwy do ognia mogą dolać wojujący islamiści, którzy zaczęli ostatnio znów dawać się we znaki Rosji. Putin po prostu nie może sobie pozwolić na awanturę na Kaukazie, która wymagałaby zaangażowania poważnych sił wojskowych, potrzebnych na Ukrainie.

Cyngiel Kremla

Ramzan Kadyrow to ktoś więcej niż tylko jeden z regionalnych watażków, przymilający się do rosyjskiej centrali. Czeczeński satrapa cieszy się osobistym poparciem Putina, co daje mu przewagę nad innymi wspieranymi przez Moskwę rodakami, z których każdy dysponuje własnymi siłami zbrojnymi i ambicjami do sprawowania władzy w kaukaskiej republice. W zamian Kadyrow rewanżuje się Putinowi, odwalając za niego rozmaite brudne roboty. To jemu przypisuje się spektakularne likwidacje najpoważniejszych krytyków i rywali politycznych Putina. Z rąk kadyrowców zginęła przecież dziennikarka Anna Politkowska i niekwestionowany lider rosyjskiej opozycji, Borys Niemcow, zastrze-

eprasa.pl b73952dc3f

lony tuż pod murami Kremla. Gdy wybuchła wojna przeciw Ukrainie, Kadyrow bez wahania poparł swojego patrona, wysyłając na front doborowe czeczeńskie oddziały pod dowództwem zaufanego generała Apti Alaudinowa. Został on także mianowany zastępcą dowódcy armii samozwańczej donieckiej republiki ludowej, zmontowanej przez Moskwę na wydartych Ukrainie terenach Donbasu.

W hierarchii władzy w Rosji Kadyrow zajmuje pozycję ważnego outsidera. Choć jest lojalny do bólu wobec Putina, jednocześnie ma za sobą bardzo bliski flirt polityczny z wagnerowcami i ich liderem Jewgienijem Prigożinem, zlikwidowanym po próbie buntu przeciwko nieudolności Rosji w wojnie przeciw Ukrainie.

Islamiści wracają

Sprawa ewentualnej sukcesji władzy w Czeczenii po Ramzanie Kadyrowie to poważna kwestia. Putin rozpoczął swoje rządy w Rosji w końcu lat 90. od utopienia we krwi niepodległościowych aspiracji Czeczeńców. Klan Kadyrowów bardzo mu w tym pomógł, prze-

eprasa.pl b73952dc3f

chodząc w kluczowym momencie wojny na stronę Rosji. Moskwa utrzymała i umocniła swoje panowanie na Kaukazie m.in. dzięki temu, że kadyrowcy pomogli jej się rozprawić nie tylko z czeczeńskim separatyzmem, ale także z wojującymi islamistami, eksportującymi dżihad na teren Rosji.

Ostatni zamach terrorystyczny na teatr pod Moskwą pokazuje, że problem wraca. Co prawda sprawcy identyfikowani są z dalekim Tadżykistanem, nikt nie ma jednak wątpliwości, że kaukascy dżihadyści czekają tylko w ukryciu na dogodny moment, by przyłączyć się do ataku na znienawidzone rosyjskie imperium. W samej Czeczenii, trzymanej przez kadyrowców żelazną ręką, panuje na razie spokój. Ale w sąsiednim Dagestanie raz po raz dochodzi do krwawych zbrojnych starć z wojującymi islamistami.

Kto może zastąpić Kadyrowa?

Moskwa za wszelką cenę chciałaby uniknąć zamieszania, związanego ze zmianą władzy w Czeczenii. Nie jest to jednak takie proste. Ramzan Kadyrow li-

eprasa.pl b73952dc3f

czy na utrzymanie władzy w rękach rodziny. Sam przejął rządy po ojcu, Achmacie Kadyrowie, zamordowanym w zamachu będącym zemstą za podporządkowanie Czeczenii Moskwie. W ramach kontynuacji dynastycznej polityki Ramzan Kadyrow awansował najstarszego syna, Achmata juniora, na stanowisko ministra sportu i młodzieży. Chłopak jest jednak ledwo pełnoletni i nie cieszy się żadnym mirem w klanie, kontrolującym obecnie – z błogosławieństwem Moskwy – Czeczenię.

Kreml woli podobno widzieć następcę Kadyrowa w dowódcy elitarnej jednostki czeczeńskiej armii, nazwanej na cześć nieżyjącego ojca – ale i najstarszego syna – a jakże, Achmat.

Dowodzący kadyrowcami na Ukrainie generał major Alaudinow często wypowiada się w rosyjskich mediach wojowniczo i **ZGODNIE Z OFICJALNĄ**, *imperialną polityką Rosji.*

eprasa.pl b73952dc3f

Nie wiadomo jednak, jak kremlowskie elity polityczne zapatrują się na jego zażyłość z zamordowanym szefem wagnerowców Prigożinem i na niechęć Alaudinowa do rosyjskiej generalicji.

Zwłaszcza, że pretendentów do ewentualnej schedy po chorym Ramzanie Kadyrowie jest znacznie więcej. W samym klanie Kadyrowów wyróżnia się kuzyn przywódcy Czeczenii, Adam Delimchanow, który reprezentuje republikę w rosyjskiej Dumie, a przy okazji na także własną armię. Podobnie jak inne podległe formalnie Kadyrowowi klany: Jamadajewowie, Kakijewowie czy Bajsarowie.

Groźba nowej wojny na Kaukazie

Przez całe lata Moskwa trzymała je w ryzach, pompując pieniądze i jednocześnie faworyzując Kadyrowów. Słabość lidera, starannie maskowana przez deepfake i propagandę, oznacza jednak kres tej kruchej kaukaskiej stabilizacji.

W normalnych czasach Kreml pewnie bez trudu poradziłby sobie z zamieszaniem, ale wojna przeciw Ukra-

eprasa.pl b73952dc3f

inie poważnie ogranicza pole manewru. Nie chodzi wcale o udział Czeczeńców w wojnie – ich owiane legendą zdolności są mocno przeceniane. Znacznie gorsza jest groźba wojny sukcesyjnej między kaukaskimi klanami, która może pogrzebać kruchą równowagę sił, zapewniającą Rosji kontrolę w regionie. To m.in. z tych powodów Moskwa wywiera taką presję na położoną po drugiej stronie gór Gruzję, chcąc mieć zabezpieczone tyły w razie niepokojów na muzułmańskiej północy Kaukazu.

Pożar w tej części imperium, to ostatnie, czego potrzebowałby zajęty Ukrainą Putin.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl b73952dc3f

Nr 19 6 maja 2024

Czytaj Wprost



Fot. Oleg Marusic/REPORTER/East News

87 „PUSTYNIA” POD CPK

Mieszkańcy terenów pod CPK, alarmują, że pomimo trwających audytów, wciąż trwają też wyburzenia. – Robią nam pustynię – oburzają się.

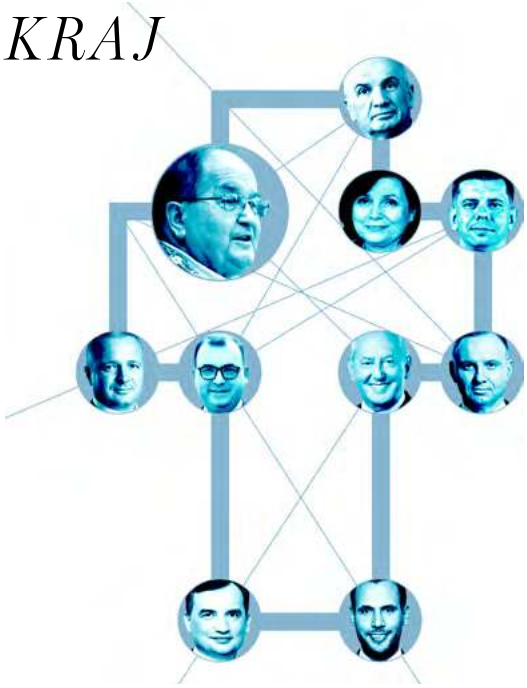
KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl b73952dc3f

17 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

28 **SONDAŻ**

KRAJ



35 **OJCIEC NA WŁOŚCIACH**
,,Wprost” dotarł do nieopisywanego do tej pory majątku fundacji ojca Rydzyka i związanych z nią osób.

58 **KACZYŃSKI BEZ ROGÓW I SKRZYDEŁ**
– Kaczyński zadał wiele ciosów liberalnej demokracji, ale autorytaryzm to jest zupełnie inny projekt polityczny – wyjaśnia Robert Krasowski, autor książki „Klucz do Kaczyńskiego”.

78 **EUROPARLAMENT TO ZŁUDNA OCHRONA**
– Politycy PiS boją się najbardziej, że na nich coś wyjdzie. To fatalnie o nich świadczy – mówi Arkadiusz Myrcha, wiceminister sprawiedliwości.



Fot. Materiały prasowe, domena publiczna, Telewizja Trwam, PAP/Piotr Polak, PAP/Rafał Guz

eprasa.pl b73952dc3f

FELIETON

97 **JERZY WYSOCKI**

SPOŁECZEŃSTWO

103 **UWIĘZIENI W „TRAUMALANDZIE”**
Moment społecznego uznania traumy jest terapeutyczny, ale w Polsce to się nie wydarzyło – mówi prof. Michał Bilewicz, psycholog społeczny.



Fot. NAC, Facebook



125 **Z AFERĄ WŚRÓD ZWIERZĄT**
Prokuratura bada nieprawidłowości, których miała się dopuścić zwolniona dyscyplinarnie dyrektorka poznańskiego zoo, a część pracowników jej broni.

148 **NIE MOŻEMY UDAWAĆ, ŻE NAS NIE MA**
– Słuchając przysięgi goście wzruszają się, dociera do nich, ile ci ludzie musieli przejść, by być razem – tłumaczy Anna Kalinowska, organizatorka m.in. ślubów par jednopłciowych.

eprasa.pl b73952dc3f

BIZNES

163 **PATRIOTYZM OSADZONY W REALIACH**
Polska najlepiej poradziła sobie z transformacją ustrojową. Dziś jest w najlepszym okresie swojej historii – mówi Janusz Steinhoff, były minister gospodarki.

184 **DOBRODZIEJSTWA SYMBOLICZNEGO HYDRAULIKA**
Mieszkańcy Unii doświadczyli dobrodziejstwa pojawienia się w niej symbolicznego polskiego hydraulika. Uratowaliśmy Brytyjczyków – mówi Andrzej Sadowski, ekonomista.

197 **WOJNA NIE POWSTRZYMAŁA MYŚLIWYCH**
Myśliwi z całego świata przyjeżdżają do Polski, a Polacy jeżdżą po świecie, aby polować. Najwięcej przywożą lwów z RPA, ale też niedźwiedzi z Rosji.



Fot. mediadrumworld.com / @russian.hu/East News

eprasa.pl b73952dc3f

Czytaj Wprost

ZAGRANICA

300 BATALION, KTÓRY SIĘ SANKCJOM NIE KŁANIA

Jak Amerykanie próbowali ukarać batalion, złożony z ultraortodoksów i żydowskich nacjonalistów

ZDROWIE

310 KTO POWINIEN SPRAWDZIĆ SWOJE GENY

Choć geny i rak kryją jeszcze wiele tajemnic, to wiedzy o ryzyku nowotworu nie trzeba się bać. Ratuje ona życie.

KULTURA

322 MIAŁAM SZCZĘŚCIE, ŻE WYEMIGROWAŁAM

– Gdybym została w Gruzji, pewnie nawet nie marzyłabym o karierze muzycznej – mówi Katie Melua.



Fot. Mieczysław Włodarski/REPORTER/East News

eprasa.pl b73952dc3f

ALIOR BANK

wypłata dywidendy

PO RAZ PIERWSZY PODZIELIMY SIĘ ZYSKAMI Z AKCJONARIUSZAMI



Bank dobrych wiadomości:

- rekordowe wyniki za 2023 r.,
- wzrost kursu akcji o 152,7% w okresie 1.04.2023 – 31.03.2024,
- najwyższy rating S&P w historii Alior Banku,
- w 2024 r. wypłacamy dywidendę.

Dziękujemy Wam za zaufanie.

eprasa.pl b73952dc3f

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl/73952dc3f

To nieprawda, że...



eprasa.pl b73952dc3f

To nieprawda, że...



Joanna Miziołek
@JMiziolek



Eliza Olczyk

Czego boi się Adam Bielan, europoseł PiS, a czego Donald Tusk? Z czyjego startu do Parlamentu Europejskiego są niezadowoleni politycy partii Jarosława Kaczyńskiego? **KOGO PIS SPRAWDZA JAKO EWENTUALNEGO KANDYDATA DO WYŚCIGU PREZYDENCKIEGO?** *Dlaczego premier postanowił pozbyć się szefa MSWiA, wysyłając go do Brukseli?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl b73952dc3f

Konferencją w ubiegłą sobotę PiS rozpoczęło kampanię do Europarlamentu. W sztabie mają się znaleźć zarówno Jacek Kurski, jak i Adam Bielan, dwaj spin doktorzy. Obaj politycy są na jednej liście do PE. – Kurski będzie starał się oczernić Adama w kampanii. Zaraz najlepszym kolegą Kury stanie się Michał Szczerba, który tropił nadużycia w NCBiR – śmieje się nasz rozmówca, który uczestniczył w sobotniej konferencji PiS. Były prezes TVP zaś zapewniał nas, że nie będzie niezdrowej rywalizacji między nim, a Adamem Bielanem, bo obu politykom zależy na jak najlepszym wyniku na wspólnej liście. A i tak na Mazowszu PiS ma biorące dwa mandaty.

Inny nasz rozmówca twierdzi, że Jarosław Kaczyński tak ułożył listy, żeby zmobilizować polityków z pierwszych miejsc do wytężonej pracy. – Prezes chce zmusić jedynki, żeby pracowały, a wynik dalszych posłów na liście też będzie miał znaczenie. Kaczyński będzie na to patrzył – twierdzi.

eprasa.pl b73952dc3f

Proces układania list do Parlamentu Europejskiego wywołał w PiS konflikty, bo w końcu stawka wyborów jest duża, a dokładniej w Brukseli są duże zarobki. – W partii jest duże niezadowolenie, że Daniel Obajtek, były szef PKN Orlen, startuje do europarlamentu. Ma dużo pieniędzy na kampanię, zatem przebije innych kandydatów – mówi nam polityk PiS.

Mimo narracji głównych sił politycznych, że wybory do Europarlamentu są bardzo istotne, to najważniejsze z punktu widzenia PO i PiS będą wybory prezydenckie. – Jarosław Kaczyński na zamkniętym spotkaniu powiedział, że chce wykreować nowego Andrzeja Dudę. Dlatego zlecił badania popularności między innymi Kacpra Płażyńskiego, posła z Gdańska lub Jarosława Margielskiego, prezydenta Otwocka – opowiada nasz informator.

W samej partii można usłyszeć, że Kacper Płażyński nie jest lubiany, szczególnie w swoim regionie, gdzie

eprasa.pl b73952dc3f

nie pracował na dobry wynik kandydatów w wyborach samorządowych. – Kacper gra na siebie. Tak samo jak jego żona, która trzy lata temu odeszła z PiS, a w wyborach parlamentarnych była kandydatką naszej partii do Senatu – opowiada polityk PiS.

Obecni europosłowie PO zachodzą w głowę, dlaczego Donald Tusk zdecydował się na wysłanie Marcina Kierwińskiego do Europarlamentu. Jak pisałyśmy w ubiegłym tygodniu, zdaniem naszego informatora, decyzja miała wprawić w zdumienie samego zainteresowanego, który nie wybierał się do Brukseli. – W warszawskiej PO panika, szok, narady kryzysowe. Stołeczni politycy PO mówią, że Kierwiński został politycznie zabity, że to jest jego koniec. Przestaje być ministrem, przestaje być sekretarzem generalnym – opowiadał nam warszawski polityk.

Według naszego rozmówcy, Tusk wpisał Kierwińskiego na listę do Europarlamentu, żeby się go pozbyć czyli był to tzw. kop w górę. – Okazja jest świetna,

eprasa.pl b73952dc3f

bo nikt nie odmawia kandydowania do Parlamentu Europejskiego z pierwszego miejsca na liście, kiedy mandat jest prawie pewny – mówi nasz informator.

A dlaczego premier chciał się pozbyć szefa MSWiA? Warszawski polityk twierdzi, że wynika to z faktu, iż ten za bardzo się umocnił w partii. Ale w ostatnich dniach pojawiła się też inna plotka, powtarzana przez polityków Koalicji Obywatelskiej. – Słyszałem, że na kolegium ds. służb coś wyszło na Kierwińskiego – rzuca nasz rozmówca.

Główną troską lidera PO jest jednak w tej chwili pokonanie PiS w wyborach do PE. – To nic nie znaczy, jednodniowe zwycięstwo – kpi polityk z obozu rządzącego. A jednak Donald Tusk wolałby żeby tym razem doszło do wyczekiwanej od dawna mijanki, czyli żeby to Koalicja Obywatelska była pierwsza w tych wyborach. – Dlatego obsadził listy znanymi politykami, ministrami, szefami komisji itd. Chce w ten sposób wyciągnąć ludzi z domów – mówi nasz rozmówca związany z Koalicją Obywatelską.

eprasa.pl b73952dc3f

I dodaje, że premier martwi się, iż frekwencja w wyborach europejskich będzie niższa niż w samorządowych, a to oznacza bitwę na twarde elektoraty, w której PiS jest faworytem. – Frekwencja w województwach PiS-owskich jest większa niż w naszych, poza tym twardy elektorat PiS jest liczniejszy i bardziej lojalny niż nasz – tłumaczy polityk obozu rządzącego.

Nasz rozmówca wskazuje też na pułapki, w które może wpaść KO. Taką pułapką może być Śląsk, bo Jerzy Buzek, który był tam bezapelacyjną lokomotywą wyborczą, nie chce już walczyć o mandat. – A Borys Budka, minister aktywów państwowych, który ma go tam zastąpić, jest za słabym nazwiskiem, żeby osiągnąć podobny wynik do byłego premiera – martwi się polityk związany z KO.

PO ma pomysł jak poprowadzić kampanię, żeby zaktywizować swój elektorat. – Strategia jest w miarę prosta, będziemy mówili o silnej Polsce w silnej Europie. Stanowisko komisarza ds. obronności bę-

eprasa.pl b73952dc3f

dzie ważnym elementem naszej kampanii. A emocje będziemy rozbudzali podkreślając, że PiS wysyła przestępców do Europarlamentu czyli Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego. Ich elektorat ci kandydaci będą mobilizowali, ale nasz też – mówi polityk związany z KO.

Lewica jest w trudnej sytuacji przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Z okręgu śląskiego odpadli tam dwaj popularni posłowie – Marek Balt i Łukasz Kohut. Ten pierwszy pokłócił się z liderem Nowej Lewicy Włodzimierzem Czarzastym i wypadł z listy. Ten drugi tak długo czekał na decyzję partii, o tym, czy będzie jedynką na śląskiej liście, że w końcu poszedł do Koalicji Obywatelskiej i pewnie z jej listy zdobędzie mandat. Lewica wystawiła na Śląsku posła Macieja Koniecznego z Partii Razem, ale nie będzie mu łatwo w tej sytuacji zdobyć mandat.

Przy okazji tego sporu senator Maciej Kopiec, wkurzony z powodu blokowania Kohuta, napisał na X,

eprasa.pl b73952dc3f

że w tej sprawie chodzi o „rodzinę na swoim, ew. Kevin nie sam w Brukseli”, co miało znaczyć, że europoseł Robert Biedroń, współprzewodniczący Nowej Lewicy, chce ściągnąć do Brukseli swojego życiowego partnera Krzysztofa Śmiszka, obecnie wiceministra sprawiedliwości. A listy są tak układane, żeby Śmiszek zdobył mandat.

– Na lewicy wszystko się rozsypuje. Czarzasty z Biedroniem podobno podpisali zobowiązanie, że już więcej nie będą ubiegali się o stanowiska przewodniczących i tylko dlatego ostatni zarząd przebiegł stosunkowo spokojnie. Ale pomysłu na tę partię chyba nikt nie ma – komentuje nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f



BANK PRZYSZŁOŚCI

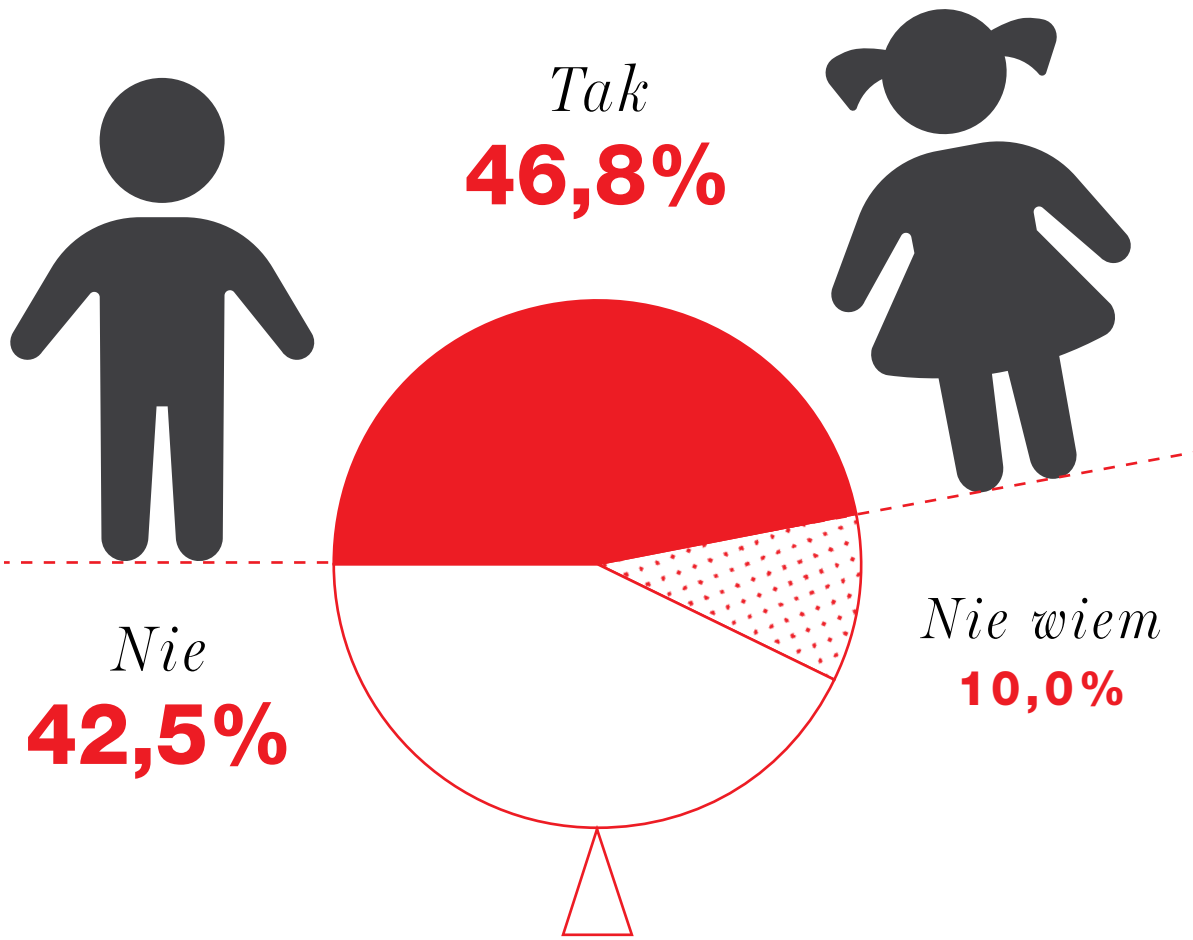
Wprowadzamy innowacyjne rozwiązania, które wychodzą naprzeciw potrzebom naszych klientów. Jesteśmy w czołówce najbardziej zaawansowanych cyfrowo banków na świecie. Śmiało i konsekwentnie realizujemy odważne cele, podejmując wyzwania, które stawia przed nami przyszłość.

Więcej szczegółów na: **www.pekao.com.pl/innowacje/**

eprasa.pl b73952dc3f

CO POLACY SĄDZĄ O ZRÓWNANIU WIEKU EMERYTALNEGO

Czy wiek emerytalny **KOBIET I MĘŻCZYZN** *powinien zostać zrównany?*



Źródło: SW Research dla „Wprost”

Fot. Shutterstock

eprasa.pl b73952dc3f

PRAWIE POŁOWA POLAKÓW POPIERA ZRÓWNANIE WIEKU EMERYTALNEGO KOBIET I MĘŻCZYZN – *wynika z sondażu SW Research dla „Wprost”. Zwolennikami tej koncepcji najczęściej są osoby młode, mieszkańcy dużych miast, zarabiający powyżej 7000 zł netto, a także badani z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym.*

Kwestia zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn stała się przedmiotem dyskusji na początku tego roku, gdy ministra ds. równości Katarzyna Kotula powiedziała w wywiadzie dla Wirtualnej Polski, że system emerytalny „jest niesprawiedliwy, a nierówny wiek emerytalny dyskryminuje mężczyzn”.

– Z jednej strony jednak jest nierówność i dyskryminacja ze względu na wiek, z drugiej – niższe przeciętnie o 1000 zł, czasem głodowe wręcz emerytury ży-

eprasa.pl b73952dc3f

jących dłużej kobiet. Stąd na razie propozycja Lewicy o rencie wdowiej, która miałaby pomóc kobietom żyć na lepszych warunkach, gdy ich mąż umiera i zostają same z dużo niższymi środkami na utrzymanie. Wydaje mi się, że dyskusja o zrównaniu wieku emerytalnego jest nieunikniona – powiedziała Kotula, zaznaczając jednak, że „dzisiaj takich planów nie ma”.

O konieczności podniesienia i zrównania wieku emerytalnego mówiła w niedawnym wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej Agnieszka Chłoń-Domińczak, była wiceminister pracy, obecnie dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

> *– To jest politycznie bardzo trudny temat, ale przy kurczących się zasobach na rynku pracy* **JEST TO NIEZBĘDNE** *– oceniła była wiceminister pracy.*

Ekspertka zwraca uwagę, że w krajach Unii Europejskiej podnoszenie wieku emerytalnego jest standardem, a w wielu państwach wiek ten rośnie wraz

eprasa.pl b73952dc3f

z tym, jak zmienia się długość trwania życia. – Standardem jest 67 lat dla obu płci. W niektórych krajach będzie to ponad 70 lat w niedługiej perspektywie – prognozuje Chłoń-Domińczak. – Podwyższenie wieku emerytalnego jest niezbędne i konieczne, żeby w dłuższej perspektywie utrzymać stabilny system ubezpieczeń i transferów społecznych w Polsce – dodaje.

Jak na kwestię zrównania wieku emerytalnego patrzą Polacy? Sprawdziła to agencja SW Research w sondażu dla „Wprost”.

Czy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn powinien zostać zrównany?

Wyniki badania mogą zaskakiwać. Na pytanie „czy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn powinien zostać zrównany?”, **46,8** proc. ankietowanych odpowiedziało „tak”, a **42,5** proc. było przeciw. Co dziesiąty uczestnik badania nie ma w tej sprawie zdania.

Nie zaskakuje fakt, że za zrównaniem wieku emerytalnego częściej opowiadają się mężczyźni. Na „tak” jest **57,4** proc. respondentów (**31,6** proc. było przeciw),

eprasa.pl b73952dc3f

podczas gdy wśród pań odsetek odpowiedzi twierdzących wyniósł **37,3** proc. (**52,2** proc. przeciw).

W podziale na wiek zwolennikami zrównania wieku emerytalnego są najmłodsi respondenci (18-24 lata), wśród których odsetek odpowiedzi na „tak” wyniósł **56** proc. (**37,9** proc. było przeciw). Im starsza grupowa wiekowa, tym mniejszy entuzjazm wobec tej koncepcji. W gronie ankietowanych 50 plus za zrównaniem wieku emerytalnego opowiedziało się **40,1** proc. badanych (**50** proc. przeciw).

Zrównania wieku emerytalnego najczęściej chcą osoby z zarobkami powyżej 7000 zł netto (**59,2** proc.), mieszkańcy miast liczących 200-499 tys. osób (**52,3** proc.) i – co może zaskakiwać – badani z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym (**51,8** proc.).

Przypomnijmy, że zrównanie i wydłużenie wieku emerytalnego (do 67 lat) było głównym założeniem reformy rządu Donalda Tuska z 2012 r. Regulacje obejmowały kobiety urodzone po 31 grudnia 1952 r. i mężczyzn urodzonych po 31 grudnia 1947 r. Reforma ta została zniesiona przez rząd PiS w 2017 r. Zdecydowano

eprasa.pl b73952dc3f

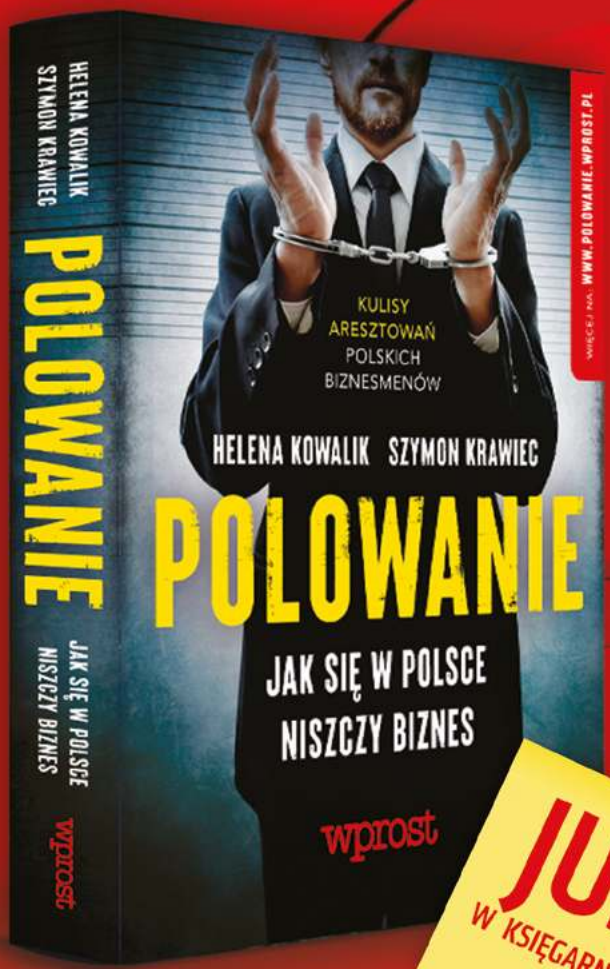
wówczas o przywróceniu wieku emerytalnego – 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 23-24 kwietnia 2024 roku przez agencję **SW RESEARCH** metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 803 wywiady z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

SENSACYJNA, OPARTA NA FAKTACH



KULISY GŁOŚNYCH SPRAW I ARESZTOWAŃ

WSTRZĄSAJĄCE RELACJE

ROZMOWY Z EKSPERTAMI I LUDŹMI Z WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PONAD 500 NAZWISK I FIRM

AUTORAMI SĄ DOŚWIADCZENI DZIENNIKARZE ŚLEDCZY

JUŻ W KSIĘGARNIACH

Bezprawne areszty, popisowe zatrzymania, stawianie zarzutów bez pokrycia w dowodach. Tasiemcowe rozprawy sądowe, prawdziwe historie o twardym zetknięciu się z więziennymi realiami.

Bohaterami tej książki są ludzie sukcesu, rozpoznawalni biznesmeni z pierwszych stron gazet, jedni z najbogatszych Polaków, którzy w jednej chwili znaleźli się w środowisku zupełnie dla siebie obcym, znanym im dotąd jedynie z filmów kryminalnych.

Zamawiając książkę wraz z PDF na stronie

KSIAZKA.WPROST.PL

Otrzymasz gratis praktyczny poradnik stworzony w oparciu o porady adwokatów i osobiste relacje osób zatrzymanych.

W przypadku chęci zakupu większej liczby książek, prosimy o kontakt
+48 539 953 631 , +48 508 040 664



PARTNERZY:

Polska Rada Biznesu · ZPP · WEI · Fundacja Court Watch Polska · Fundacja Pomysł o Przyszłości · Comparic.pl · My Company · Towarzystwa Biznesowe · BRIEF

epresa.pl b73952dost



OJCIEC NA WŁOŚCIACH

Fot. Materiały prasowe, domena publiczna, Telewizja Trwam

eprasa.pl b73952dc3f

Hektary ziemi, mieszkania podarowane przez seniorki, **TRZY LUKSUSOWE REZYDENCJE W WARSZAWIE.** *„Wprost” dotarł do nieopisywanego majątku* **FUNDACJI OJCA RYDZYKA** *i związanych z nią osób. Od redemptorystów mieszkania kupili między innymi politycy związani z Prawem i Sprawiedliwością.*




Tekst: **Szymon Krawiec, Piotr Barejka**

W centralnym punkcie apartamentu znajduje się salon z kominkiem, który został połączony z jadalnią, a ta umiejscowiona jest w bezpośrednim sąsiedztwie z otwartą kuchnią. Z salonu prowadzi wyjście na taras. W drugiej części apartamentu znajdują się dwie przestronne sypialnie z balkonami i łazienkami. Dla każdego apartamentu przewidziano również dwa miejsca postojowe” – to fragment archiwalnego ogłoszenia o sprzedaży lo-

eprasa.pl b73952dc3f

kalu na luksusowym osiedlu na styku dwóch prestiżowych dzielnic Warszawy.

Trzy rezydencje górują nad cichą, zieloną okolicą. Każda z nich liczy po dwie kondygnacje. Nad nimi jest jeszcze małe poddasze kryte czerwoną dachówką. W sumie znajduje się tam 10 apartamentów – osiem o powierzchni około 80 metrów kwadratowych i dwa niemal 130-metrowe. Metr kwadratowy mieszkania w tamtej okolicy wyceniany jest nawet na 20 tys. zł. To oznacza, że wartość jednego lokalu waha się między 1,5 mln zł a 2,6 mln zł.

> *Osiedle postawiła Lidia Kochanowicz-Mańk, członek zarządu fundacji Lux Veritatis. To ona od lat* **TRZYMA PIECZĘ NAD FINANSAMI** *ojca Tadeusza Rydzyka.*

Właścicielami apartamentów stali się między innymi redemptoryści, a także politycy związani z Prawem i Sprawiedliwością. Do tego dochodzi inny, nie-

eprasa.pl b73952dc3f

opisywany wcześniej majątek zakonu i fundacji Ojca Dyrektora. To darowizny od seniorów oraz hektary ziemi. Niektóre kupione od państwa z gigantyczną bonifikatą.

Król i Lidia

Pozwolenie na budowę rezydencji Lidia Kochanowicz-Mańk dostała w 2006 r., gdy powoli zakorzeniała się w fundacje i spółki powiązane z toruńskimi redemptorystami. Od kilku miesięcy była już prokurentem w firmie Bonum, której prezesem i właścicielem jest ojciec Jan Król, prawa ręka Tadeusza Rydzyka. Ale to nie wtedy Kochanowicz-Mańk spotkała się z redemptorystami po raz pierwszy na biznesowym gruncie.

Sześć lat wcześniej, w 2000 r., była jednym z akcjonariuszy spółki Espebepe, czyli Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Zasiadała też w radzie nadzorczej. Spółka była notowana na warszawskiej giełdzie od 1994 r. Należały do niej rozległe tereny inwestycyjne w Szczecinie i Świnoujściu, których wartość szacowano wtedy na 50 mln zł. Firma bu-

eprasa.pl b73952dc3f

dowała m.in. toruński szpital dziecięcy i most autostradowy na Wiśle pod Toruniem. Pierwszy taki w Polsce. Być może któryś z redemptorystów zauważył rozmach tej budowy i uznał, że to musi być prężna firma? Ojciec Jan Król rzucił się w wir inwestycji. W 2001 r. duchowny, wraz ze swoim pełnomocnikiem, są już właścicielami jednej trzeciej szczecińskiej firmy. Skąd mają pieniądze? Jak pisała w 2006 r. „Gazeta Wyborcza”, ojciec Król, za pośrednictwem pełnomocnika, zainwestował w akcje Espebepe świadectwa udziałowe NFI. Te same, które słuchacze przekazali w latach 1997-1998 ojcom redemptorystom na ratowanie Stoczni Gdańskiej. Ile zebrali? Tutaj dane są różne. Jedni mówią, że 2,5 mln dolarów. Inni, że 25 mln zł.

Inwestycja okazała się jednak totalną klapą. Ze świetnie prosperującej firmy, Espebepe stało się bankrutem, cena akcji spadła trzydziestokrotnie, a w 2002 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie ogłosił upadłość spółki. Przez dwa lata toczyły się jeszcze boje w kolejnych instancjach, żeby upadłość jakoś odkręcić. Po upadku Espebepe, inwestorzy zostali na lodzie. Lidia Kochanowicz-

eprasa.pl b73952dc3f

-Mańk miała ponad 240 tys. groszowych akcji. Ojciec Jan Król cztery razy więcej. To był 2005 r. Syndyk masy upadłościowej licytował wtedy majątek, który jeszcze można było wycisnąć ze spółki, na pokrycie jej gigantycznych długów. W tym samym roku we wrześniu redemptoryści zakładają spółkę Bonum. 100 proc. udziałów obejmuje ojciec Jan Król. W listopadzie Lidia Kochanowicz-Mańk pojawia się w niej jako prokurent. W aktach spółki czytamy, że ma się zajmować hotelami i innymi obiektami zakwaterowania. I cisza.

Przez trzy kolejne lata nie będzie wiadomo o niej nic. Przełom nastąpi w 2009 r. Wtedy, kiedy Lidia Kochanowicz-Mańk odda do użytku swoje trzy warszawskie rezydencje.

Afrykańscy sąsiedzi i syn w Radiu Maryja

W 2010 r. powstaje dziesięć ksiąg wieczystych dla każdego z mieszkań. Dwa lokale, po ok. 80 mkw każdy, obejmuje Warszawskie Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela, czyli zakon redemptorystów. Sześć lokali przypada Lidii Kochanowicz-Mańk. Jedno prywat-

eprasa.pl b73952dc3f

nemu inwestorowi. Jedno Andrzejowi Kanthakowi. W sierpniu 2006 r., podczas rządów PiS, Kanthak zostaje prezesem Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Na stanowisku nie przetrwa jednak nawet roku. Kiedy odbiera mieszkanie w inwestycji Lidii Kochanowicz-Mańk, media przedstawiają go jako konsula honorowego w Wielkiej Brytanii. To funkcja, którą pełnił od połowy lat 90. Na ważne stanowiska powrócił za kolejnych rządów PiS. W 2017 r. prezydent Andrzej Duda mianował go na ambasadora w Republice Południowej Afryki.

Kanthak dostaje z MSZ prezydencką nominację w lutym 2017 r., choć już dwa tygodnie wcześniej w Krajowym Rejestrze Sądowym rejestruje się spółka Południowo Afrykańskie (sic!) Towarzystwo Handlowe.

Jej **PREZESEM ZOSTAŁ LESZEK MAŃK**, *syn Lidii Kochanowicz-Mańk, który po pracy w geotermii ojca Rydzyka trafił do państwowego Orlenu.*

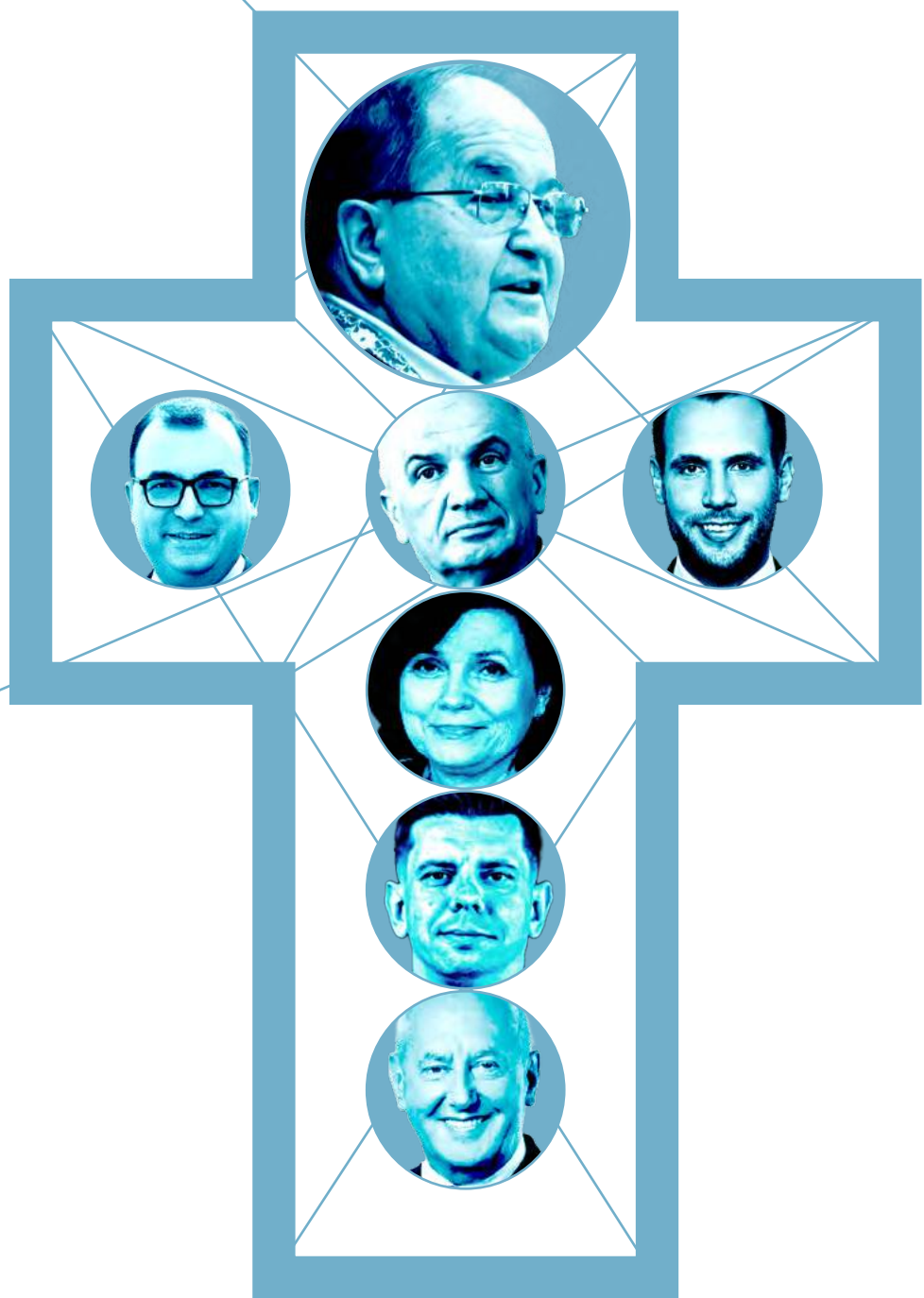
eprasa.pl b73952dc3f

O działalność Południowo Afrykańskiego Towarzystwa Handlowego spytaliśmy wtedy Ambasadę RP w Pretorii. Dr Krzysztof Bielaj poinformował nas, że nigdy o takim podmiocie nie słyszał.

Synem Andrzeja Kanthaka jest Jan, jeden z najbliższych współpracowników Zbigniewa Ziobry, poseł Suwerennej Polski, były rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości i wiceminister aktywów państwowych. Jan Kanthak jest stałym bywalcem Radia Maryja, pojawiał się w Toruniu na urodzinach rozgłośni, a także na pielgrzymkach na Jasną Górę. Znalazł się wśród polityków, którzy w 2021 r. bronili Fundacji Lux Veritatis przed „bezpardonowym atakiem” Stowarzyszenia Watchdog Polska, które oskarżyło członków zarządu fundacji o nieudzielenie informacji publicznej. „ (...) zapewniamy o działaniach w obronie wartości, na postawie których działa Fundacja Lux Veritatis poprzez swoje dzieła” – czytamy w apelu, pod którym znalazł się podpis Kanthaka.

W tym samym roku jego ojciec stał się właścicielem drugiego mieszkania w inwestycji Lidii-Kochanowicz-

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe, domena publiczna, Telewizja Trwam

eprasa.pl b73952dc3f

-Mańk. Dzisiaj do Andrzeja Kanthaka należy więc już nie jeden, a dwa apartamenty w warszawskiej inwestycji dyrektor finansowej Ojca Dyrektora.

Były poseł PiS kupuje

Po oddaniu do użytku rezydencji, Lidia Kochanowicz-Mańk zyskuje nowe stanowisko w spółkach powiązanych z redemptorystami. Ląduje w radzie nadzorczej Geotermii Toruń od geotermalnych biznesów redemptorystów. W kolejnych latach zostaje członkiem zarządu fundacji Lux Veritatis, będąc obok ojca Króla i Tadeusza Rydzyka jej jedynym świeckim członkiem zarządu. Trafia również do nadzoru fundacji „Nasza Przyszłość”, zajmującej się patriotycznym wychowaniem młodzieży i rozwojem Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

O dzieła rodziny Radia Maryja zaczyna dbać jak mało kto, wyrastając na prawą rękę Ojca Dyrektora. To ona walczyła z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji o przyznanie TV Trwam miejsca na multipleksie, dzięki czemu telewizję Rydzyka można oglądać wszędzie w Polsce

eprasa.pl b73952dc3f

i w dodatku za darmo. Z Ministerstwem Środowiska boksowała się o odszkodowanie za bezprawne cofnięcie dotacji na geotermię.

W tych bojach pomagał jej wieloletni poseł PiS z Pomorza, Andrzej Jaworski, który był członkiem Krajowego Komitetu SOS dla Telewizji Trwam, organizował marsze w obronie tej stacji, kiedy KRRiT odmówiła jej miejsca na multipleksie.

> *W 2012 r. z jego inicjatywy nad Trójmiastem latał nawet samolot z banerem* **„STOP DISCRIMINATION TV TRWAM”**.

Jaworski jest częstym gościem na antenie Radia Maryja i TV Trwam. Za pierwszych rządów PiS był przewodniczącym rady nadzorczej koncernu Energa i prezesem Stoczni Gdańsk. Za Beaty Szydło został wiceprezesem PZU. 13 maja 2016 r. powołano go na członka zarządu państwowego ubezpieczyciela, a dwa miesiące później, czyli w lipcu 2016 r., kupił wraz z żoną apartament w inwestycji Kochanowicz-Mańk. Mieszkanie

eprasa.pl b73952dc3f

sprzedał mu zakon redemptorystów. W tym samym roku został przewodniczącym rady Instytutu „Pamięć i Tożsamość” im. świętego Jana Pawła II, aktywnie brał udział w kolekcjonowaniu zbiorów, które miały trafić do toruńskiego muzeum, jednej ze sztandarowych inicjatyw ojca Rydzyka.

Inwestycja prywatna

Ani Andrzej Kanthak, ani Andrzej Jaworski, nie chcą rozmawiać o nieruchomościach, które nabyli w inwestycji Kochanowicz-Mańk. Były poseł PiS ucina, stwierdzając, że kupił nieruchomość, która mu się „podobała” i była to „prywatna transakcja”. Podobnie Kanthak – oznajmia, że inwestycja nie ma nic wspólnego z Fundacją Lux Veritatis, a to, że wybudowała je członkini zarządu fundacji, nie ma jego zdaniem znaczenia. Podkreśla, że to legalna inwestycja, zaś mieszkanie nabył za rynkową cenę od „prywatnej osoby”.

Z kolei Kochanowicz-Mańk, w odpowiedzi na naszą prośbę o rozmowę, przesłała krótkie oświadczenie. „Cała nieruchomość stanowiła prywatną własność

eprasa.pl b73952dc3f

naszej rodziny” – podkreśliła. „Nieruchomość tę w 1960 roku nabył mój tata, a następnie przeszła ona na jego spadkobierców w tym na moją własność. W tej sytuacji, przez wzgląd na ochronę prawa do prywatności, zmuszona jestem odmówić udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące tego majątku” – przekazała nam członkini zarządu fundacji Lux Veritatis. Mowa tu jednak jedynie o ziemi, na której stoją rezydencje. Tę rzeczywiście ojciec Kochanowicz-Mańk zasiedział, a córka ją odziedziczyła. Trzech rezydencji nie dostała w spadku, a postawiła je sama. W nowych nieruchomościach objęła większość mieszkań. Dwa przypadły redemptorystom.

Ale dzisiaj zakon już właścicielem mieszkań nie jest. Jedno sprzedał Andrzejowi Jaworskiemu z małżonką. Drugie nabył trzy lata temu prywatny inwestor z branży medycznej. Kochanowicz-Mańk część swoich mieszkań sprzedała, część darowała dzieciom. Dzisiaj jest właścicielką tylko jednego lokalu, ale liczącego niemal 130 mkw.

eprasa.pl b73952dc3f

Mieszkania od seniorek

Kiedy w kolejnych latach o. Tadeusz Rydzyk prosił o wpłaty na swoje dzieła, majątek fundacji Lux Veritatis powiększał się nie tylko o przelewane na jej rzecz datki, ale również o całe nieruchomości. I tak w 2009 r. fundacja przejęła od 83-letniej pani Krystyny około 26 arów gruntu rolnego i lasu w Kazimierzu Dolnym. Działka, na której stoi także dom, położona jest na obrzeżach miasta, przy malowniczej nadwiślańskiej skarpie. W księdze wieczystej nieruchomości czytamy, że Fundacja Lux Veritatis nabywa nieruchomość od 83-latki, ale ma w stosunku do niej pewne obowiązki. Musi przyjąć ją jako domownika, dostarczać jej wyżywienie, ubranie, światło, opał, zapewnić jej odpowiednią pomoc i pielęgnować w chorobie oraz sprawić jej na własny koszt pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom.

Sąsiedzi opowiadają, że kilkanaście lat później przestali widywać panią Krystynę. Również w księdze wieczystej widnieje zapis, że kobieta zmarła w kwietniu

eprasa.pl b73952dc3f

2022 r. Jak wspominają okoliczni mieszkańcy, jesienią na płocie powieszony został baner z ogłoszeniem, że dom jest na sprzedaż. Według właścicielki jednego z sąsiednich pensjonatów numer telefonu należał do „spółki powiązanej z ojcem Rydzykiem”. Baner jednak zniknął, nieruchomość pozostała w rękach Lux Veritatis, a na jej terenie nic się nie dzieje.

Stary dom niszczeje, podwórko zarasta chaszczami, sąsiedzi nie słyszeli o żadnych planach właściciela. Od lokalnych przedsiębiorców słyszymy, że taki grunt w Kazimierzu Dolnym wart jest krocie. Szczególnie, że kupno działki w tej okolicy graniczy z cudem.

> *Wcześniej ojciec Rydzyk sprzedał już jedno z* **MIESZKAŃ, KTÓRE PODAROWAŁA MU** *wierna słuchaczka.*

W 2008 r. 84-letnia pani Irena oddała Fundacji Lux Veritatis 84-metrowe mieszkanie na jednym z wrocławskich osiedli. Ojciec Rydzyk sprzedał nierucho-

eprasa.pl b73952dc3f

mość w 2015 r. To jednak nie jedyna nieruchomość, którą Lux Veritatis posiada w stolicy Dolnego Śląska. Małe imperium ojca Rydzyka powstało przy ulicy Wiwulskiego, gdzie mieści się wrocławski oddział fundacji oraz księgarnia. Jak opisywała już w 2002 r. „Gazeta Wyborcza”, jedną z nieruchomości położną niedaleko wrocławskiego klasztoru redemptorystów została przekazana Lux Veritatis przez inną fundację ojca Rydzyka, czyli fundację Nasza Przyszłość. Natomiast z zapisów w księgach wieczystych wynika, że dwie kolejne nieruchomości przy ulicy Wiwulskiego fundacja Lux Veritatis kupiła od miasta

Do tego w 2016 r. 35-metrowe mieszkanie położone w Lublinie oddała fundacji Ojca Dyrektora 74-letnia pani Halina.

Ziemia pod SPA

Powiązanych z redemptorystami podmiotów, które generują przychody dzięki posiadanym nieruchomościom, jest więcej. Wśród nich spółka Scala, która prowadzi ośrodki wypoczynkowe nad morzem, w miej-

eprasa.pl b73952dc3f

scowości Rowy, i w górach – w Bukowinie Tatrzańskiej.

Na Podhalu goście chwalą sobie czystość, przepyszne śniadania, bliskość stoków narciarskich i wieczorny relaks w saunie oraz jacuzzi. Gdyby ośrodkowa strefa SPA nie wystarczała, spacerem można dojść do bukowińskich term. Okazały ośrodek, a właściwie „dom wypoczynkowo-rekolekcyjny”, otwarto w Bukowinie w 2019 r. Zarządza nim należąca do redemptorystów spółka Scala.

W uroczystym otwarciu wzięli udział duchowni, przedstawiciele firm, które wykonywały prace, a także rodzina, która – jak pisali redemptoryści – „ofiarowała ziemię pod nasz nowy dom”. „Wszystkich gości dom zachwycił swoim wykończeniem i estetyką wykonania” – chwalili się na swojej stronie.

Redemptoryści posiadają jeszcze kilka innych działek w okolicach Bukowiny Tatrzańskiej. Na malowniczej polanie Rynias, gdzie położny jest ich ośrodek rekolekcyjny, mają łącznie trzy działki, z których jedną dostali w darowiźnie.

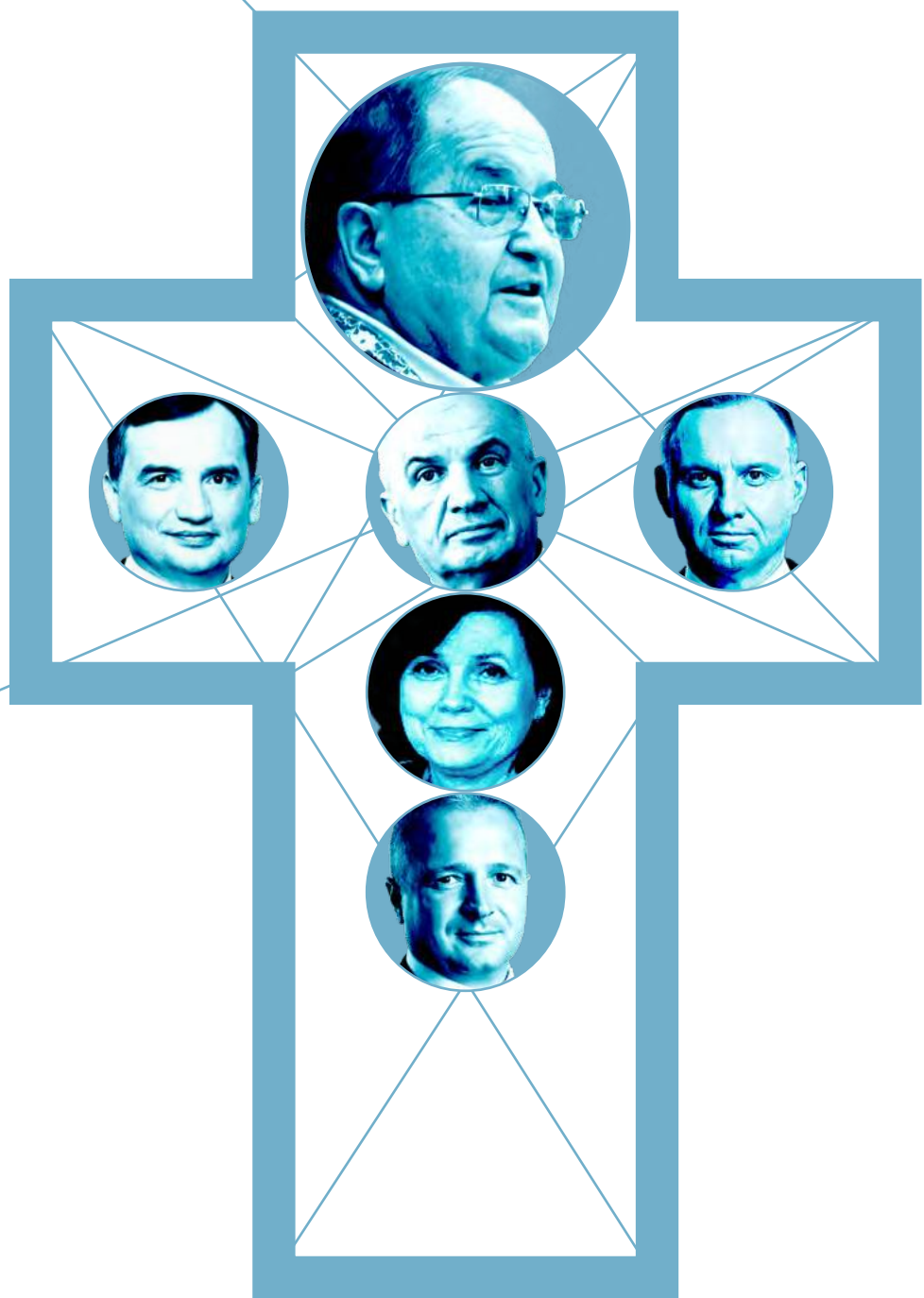
eprasa.pl b73952dc3f

Państwowe grunty za grosze

Donatorami nie są tylko osoby fizyczne, ale też państwowe instytucje. W maju 2017 r. wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz oddał redemptorystom w użytkowanie wieczyste należący do Skarbu Państwa grunt w Toruniu o powierzchni ponad 1,3 hektara. Prezydent Torunia wyceniał go na ponad 1,8 mln zł, wojewoda przyznał zakonnikom 60 proc. bonifikaty, dzięki czemu zapłacili tylko 111 tys. zł. Choć toruński prezydent wnioskował o... 99 proc. bonifikaty od 25 proc. wartości działki. Wtedy redemptoryści zapłaciliby zaledwie 4,6 tys. zł. Ówczesny dyrektor miejskiego Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami tłumaczył, że urząd „tak w Toruniu wobec Kościoła już postępował” i „taką ma praktykę”, która „mieści się w granicach prawa”.

Ledwie kilka miesięcy później, 5 października 2017 r., wojewoda Bogdanowicz oddał redemptorystom kolejną działkę. Zakonnicy otrzymali wtedy w użytkowa-

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe, domena publiczna, Telewizja Trwam

eprasa.pl b73952dc3f

nie wieczyste, bez przetargu, 39 arów gruntu należącego do Skarbu Państwa. Działkę prezydent Torunia wyceniał na 468 tys. zł. I znów zawnioskował o 99 proc. bonifikaty, ale ostatecznie wojewoda zgodził się na sprzedaż za 15 proc. wartości. W uzasadnieniu czytamy, że wojewoda przyznał taką zniżkę, bo nieruchomość miała służyć „realizacji niekomercyjnej inwestycji”, a konkretnie budowie „obiektu muzealnego z częścią audytoryjną”.

> *Sześć lat później redemptoryści uroczyście otworzyli Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II. Problem w tym, muzeum do dzisiaj jest* **DLA ZWIEDZAJĄCYCH ZAMKNIĘTE**.

Lux Veritatis mierzy się z poważnymi oskarżeniami ze strony generalnego wykonawcy, resort kultury zakręcił kurek z pieniędzmi, a niekomercyjny charakter inwestycji budzi wątpliwości.

eprasa.pl b73952dc3f

Willa za mieszkania

To jednak zaledwie część gruntów, które w tamtej okolicy należą do ojca Rydzyka. Przy Szosie Bydgoskiej, czyli wylotówce łączącej Toruń z Bydgoszczą, fundacja Lux Veritatis otrzymała w 2012 r. grunt o powierzchni niemal 6,5 hektara. Działka trafiła potem do spółki Geotermia Toruń, a następnie do spółki Uzdrowisko Terminy Toruńskie. Na czele obu spółek stoi ojciec Jan Król. Szosa Bydgoska to dla ojca Rydzyka ważny adres. To tam znajduje się wybudowane przez niego Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. Obok od lat rozrasta się cała turystyczna korporacja.

Do kolekcji brakowało ojcu Rydzykowi malutkiego fragmentu, na którym znajdowała się wiekowa willa. Ale i na to znalazła się metoda. Jeszcze kilka lat temu willa była zamieszkała, potem stała pusta, a kiedy ruszył remont, na jaw wyszło, kto jest jej nowym właścicielem. Okazało się, że ojciec Rydzyk trzy działki i willę otrzymał od miasta już w 2015 r. w zamian za pięć mieszkań przy ulicy Ogrodowej.

eprasa.pl b73952dc3f

Miasto twierdzi, że uzyskało majątek warty 934 tys., oddając – bez dopłaty – majątek o wartości 892 tys. Dlatego z zamiany miasto było zadowolone, bo mieszkania warte są więcej niż willa, która sąsiaduje z toruńskim imperium ojca Rydzyka.

Obudzić olbrzyma

W 2016 r. fundacja ojca Rydzyka odnotowała najwyższy w swojej dotychczasowej historii zysk netto. Wyniósł prawie 30 mln zł. Cztery lata później, w 2020 r., fundacja miała 56,4 mln zł przychodów i znacznie niższy zysk – 1,4 mln zł netto. W 2022 r. Lux Veritatis zanotowało kolejne spadki, a zysk skurczył się do zaledwie 200 tys. zł. Wpływy z darowizn to niemal 44 mln zł w 2021 r. i 38,5 mln rok później.

Po przegranych przez PiS wyborach, ojciec Rydzyk ostrzegał, że jego media mogą upaść, bo potrzebuje na ich utrzymanie 5 mln zł miesięcznie. – Każdego miesiąca myślicie państwo o budżecie dla własnej rodziny, pomyślcie też o Radiu Maryja i TV Trwam – apelował na antenie telewizji. – Nie przerażajcie się, to dużo, ale czy dużo

eprasa.pl b73952dc3f

dla milionów? Katolicy to olbrzym, często śpiący olbrzym. Trzeba wszystkich obudzić, do odpowiedzialności i ewangelizacji świata – nawoływał duchowny.

> *Obecny rząd wciąż pracuje nad raportem, który ma wykazać,* **ILE PAŃSTWOWYCH PIENIĘDZY** *otrzymały podmioty zależne od redemptorysty.*

Ponad 220 mln rządowych dotacji miała pochłonąć budowa Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II, kilkadziesiąt milionów otrzymała Akademia Kultury Społecznej i Medialnej, ponad 50 mln zł ojciec Rydzyk miał dostać na swoją geotermię, a kolejne 30 mln zł na Telewizję Trwam.

Redemptorysta widzi jednak sprawy zupełnie inaczej, czemu dał wyraz w niedawnej rozmowie opublikowanej na łamach „Naszego Dziennika”. – Z pogardą mówią: „Rydzykowi PiS dawało miliardy”. To nieprawda. PiS nic mi nie dało – oświadczył.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

KACZYŃSKI BEZ ROGÓW I SKRZYDEŁ



Fot. Jacek Dominski/REPORTER/EAST NEWS

sa.pl b

– **KACZYŃSKIEGO TRZEBA ODRZEĆ ZARÓWNO Z ROGÓW, JAK ZE SKRZYDEŁ**, *które doryso-wały mu obie strony sporu. Jedni uważają, że był zamordystą, który chciał wprowadzić autorytaryzm. Oczywiście Kaczyński zadał wiele ciosów liberalnej demokracji, ale auto-rytaryzm to jest zupełnie inny projekt poli-tyczny – mówi* **ROBERT KRASOWSKI, AUTOR KSIĄŻKI „KLUCZ DO KACZYŃSKIEGO”.**




Rozmawiały **Joanna Miziołek** *i* **Eliza Olczyk**

Kiedy ostatnio rozmawiał pan z Jarosławem Kaczyńskim?

Robert Krasowski, historyk i publicysta: Jest na mnie pogniewany. Nazwał mnie Jerzym Urbanem, kiedy rok po śmierci jego brata napisałem tekst o Lechu Kaczyń-skim. Więc rozmawiałem z nim dawno, ostatni raz w 2008, czy 2009 r.

eprasa.pl b73952dc3f

To co panu daje prawo do twierdzenia, że ma pan klucz do duszy Kaczyńskiego?

Nie do duszy, ale do czynów i poglądów. Od zawsze uważałem, że o Kaczyńskim pisze się rzeczy dramatycznie nieprawdziwe, wywołane emocjami, jakie rodzą jego bieżące decyzje. Rola tych emocji jest istotna,



Robert Krasowski

– historyk filozofii, publicysta, wydawca. Publikował w „Życiu Warszawy”, był wicenaczelnym „Życia” a potem „Faktu”, w którym kierował dodatkiem „Europa”. W 2006 r. założył „Dziennik Polska-Europa-Świat”. Prezes i współwłaściciel wydawnictwa Czerwone i Czarne, którego nakładem ukazała się jego książka „Klucz do Kaczyńskiego”.

eprasa.pl b73952dc3f

bo to one rodzą sprzeczne oceny, a nie fakt, że Kaczyński jest zagadką, która prowokuje do tysiąca różnych rozwiązań. Kaczyński na politycznej scenie stoi od ponad 30 lat i od samego początku zachowuje się na niej bardzo spójnie i konsekwentnie. Postanowiłem opisać jego historię i przedstawić klucz, który w sposób wolny od emocji wyjaśnia, dlaczego podejmował takie, a nie inne decyzje. I dlaczego jego polityczne losy potoczyły się tak, a nie inaczej. Skupiłem się na materiale faktograficznym, siedziałem nad nim dwa lata, porządkowałem, dłubałem...

I co wynikło z tego dłubania?

Ujawniły się liczne regularności, wiecznie ten sam schemat działania, który stale wprowadza publiczność w błąd. Od samego początku kariery Jarosław Kaczyński ogłaszał, że będzie walczył z licznymi smokami – z postkomunizmem, z nomenklaturą, z korupcją. Budował wrażenie człowieka pryncypialnego, silnego i gotowego do radykalnych czynów. Twardo i głośno mówił, a potem niewiele robił. Gdy mógł, gdy zdobył władzę, nie poszedł na zapowiedziane wojny. Podobnie po-

eprasa.pl b73952dc3f

stąpił dekadę później, gdy do władzy powrócił. Jego słowa zawsze były niezwykle zuchwałe, a czyny skromne lub żadne. U tego polityka prymat słów nad czynami jest szczególnie uderzający. Wystarczy wyłączyć fonię i zobaczymy inną historię, innego polityka.

Z pana książki wyłania się obraz człowieka, który tak naprawdę nie interesuje się państwem, wbrew temu co mówi. Efekty jego rządzenia można zamknąć w stwierdzeniu „ch.., d.... i kamieni kupa 2.0”, czyli jeszcze gorsza ruina instytucji, niż za czasów PO.

Kaczyński, gdy podpowiada mu to doraźna korzyść, traktuje państwo ze zdumiewającym wandalizmem, poniewiera zarówno jego instytucjami, jak też regułami. Ale od tych ekscesów gorsza jest codzienna rutyna – przez resztę czasu wobec państwa jest całkowicie obojętny. Więc sławne słowa ministra Sienkiewicza są dziś jeszcze bardziej trafne, niż w epoce Donalda Tuska. Zarazem nie poniewierał państwem tak mocno, jak sądzą jego wrogowie. Kaczyńskiego trzeba odrzeć zarówno z rogów, jak ze skrzydeł, które dorysowały mu obie strony sporu.

eprasa.pl b73952dc3f

Jedni uważają, że był zamordystą, który chciał wprowadzić autorytaryzm. Oczywiście Kaczyński zadał wiele ciosów liberalnej demokracji, ale autorytaryzm to jest zupełnie inny projekt polityczny. Nie wystarczy coś zniszczyć, trzeba jeszcze coś zbudować. Kaczyński nigdy nie dokonał wysiłku budowania czegoś, co byłoby innym systemem.

> *Paniki obozu liberalnego wieszczącego koniec demokracji były bezzasadne i* **JEDYNIE POMAGAŁY** *Kaczyńskiemu. To stały element jego politycznej metody:*

sieje strach, żeby ukryć miałką prozę swojego rządzenia. Udaje mu się łatwo, bo w Polsce jego metoda pada na podatny grunt, jego przeciwnicy – głównie polska inteligencja – kochają się bać o Polskę, kochają też ratować Polskę. Chętnie widzą w Kaczyńskim człowieka, który podpala Polskę, bo dzięki temu siebie mogą przedstawić jako bohaterów, którzy ratują Polskę przed podpalaczem. Nie mówię tego dla łatwego szyderstwa.

eprasa.pl b73952dc3f

Zerwanie liberalnego mitu jest potrzebne do realistycznej oceny Kaczyńskiego. Podobnie jak zerwanie prawicowego mitu, bo druga strona też ma swój mit – że Kaczyński jest ideowcem, mającym wielką misję dla Polski.

Nie ma?

Ma, ale równie patetyczną i urojoną, która nie bierze się z chłodnej oceny realiów. On również jest polskim inteligentem, wiecznie wymyśla katastrofy, aby potem odgrywać rolę zbawiciela. Taka jest praktyka tej warstwy społecznej od wielu pokoleń, tyle że kiedyś wizja katastrofy była realna. Teraz już nie. Ale nawyki mentalne są silniejsze, niż realia. Wraz z upadkiem komunizmu świat się zmienił, odruchy inteligencji pozostały te same. Wszyscy politycznie ważni inteligenci z generacji Kaczyńskiego zostali ukształtowani wedle tego samego schematu. Nie potrafili dostrzec, że Polska stała się wolna; i w sensie dosłownym, wolna od komunizmu, i wolna od egzystencjalnych zagrożeń. Oni nadal widzieli katastrofy. Świetnie widać to było po 1989 r. – Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Jan Ol-

eprasa.pl b73952dc3f

szewski, Antoni Macierewicz, oni wszyscy działali w panice. Każdy z nich wymyślał straszne rzeczy, które Polskę czekają. Mazowiecki bał się brać władzę, a potem bał się śmiało działać ze strachu, że komuniści zaraz się odwiną. Kaczyński niby walczył z Mazowieckim, a w istocie mówił to samo: że komuniści są potężni, że zaraz zniszczą demokrację, odbiorą suwerenność. W kolejnych latach szczegóły apokalipsy się zmieniały, Kaczyński opisywał nowe katastrofy, co dekadę kto inny był potworem, nie zmieniało się jedno – on sam grał rolę rycerza, który pójdzie potwora pokonać.

Jego zwolennicy, jak wszyscy polityczni kibice, mają krótką pamięć, zawsze wierzą, że z tymi strasznymi rzeczami Jarosław Kaczyński próbuje walczyć. Na bieżąco można w to było uwierzyć, ale po latach wiemy, że nigdy nie walczył, nigdy nawet walczyć nie próbował. W rodzinnym podziale pracy to Lech Kaczyński miał – zdaniem Jarosława – dokonywać wielkich czynów, Jarosław go tylko wspierał. W Lechu widział wielkiego polityka, doświadczonego, kompetentnego. W istocie, w opozycji Lech był ważniejszy, potem miał za sobą do-

eprasa.pl b73952dc3f

świadczenie w NiK, potem na fali jego olbrzymiej popularności powstał PiS. Ciekawe były tamte bliźniacze relacje, obaj bracia widzieli w tym drugim półboga. Myśleli „ja jestem mały, on jest wielki”. Pamiętamy sławne powiedzenie Lecha Kaczyńskiego po wygranych wyborach w 2005 r.: „panie prezesie, melduję wykonanie zadania”.

*Później w wywiadzie dla Łukasza Warzechy tłumaczył, że w ten sposób chciał pokazać, iż tym „**DUŻYM KACZOREM** jest Jarosław”. Takiej frazy użył.*

Ale pan twierdzi w swojej książce, że Jarosław wcale nie jest „dużym Kaczorem”.

Nigdy nawet nie spróbował nim być. Pracował na brata, a gdy brat zginął, jego wielka misja straciła adresata. W mediach po 2015 r. żyły dwie karykatury Kaczyńskiego, absolutnie nieprawdziwe. Jedna opisywała zbawcę ojczyzny, druga polskiego Putina. Jeżeli zaczniemy odzierać legendę Kaczyńskiego z obu tych mi-

eprasa.pl b73952dc3f

tów, zobaczymy, że jedyne co zrobił, to wyrzucał z instytucji wszystkich przedstawicieli elit liberalnych. Nawet z tych instytucji, których strzegła konstytucja. Uważał, że w 2006, 2007 r. skrzywdzili jego i jego brata. Że przerwali mu kadencję. Że prawnicy toczyli z nim bój czysto polityczny. Że dziennikarze chcieli go zniszczyć. Pamiętam mój ostatni wywiad z Jarosławem Kaczyńskim, w którym mówił otwarcie, że jak wróci do władzy, to pierwszym celem będą media i prawnicy. Powtarzał to zresztą wielu innym dziennikarzom. I potem jak już miał władzę, rzeczywiście zaczął wyrzucać liberalne elity. A czy zrobił coś więcej? Niewiele.

Jednak Polska przez ostatnie osiem lat się zmieniła na lepsze. Pan w książce stawia tezę, że to był przypadek, nie celowe działanie. Jeżeli to był przypadek, to powinniśmy się modlić o więcej takich przypadków w polityce.

To był przypadek w tym sensie, że nie była to zasługa polityków. A modlić się o niego nie musimy, bo ten przypadek pomaga nam od 30 lat. Jest on kombinacją dwóch czynników: po pierwsze, Polacy przez dwa stulecia mu-

eprasa.pl b73952dc3f

sieli radzić sobie sami, zazwyczaj wbrew państwu. Po drugie, geopolityczne okoliczności sprzyjały Polsce. To był piękny czas, wszystkie wiatry historii pchały nas w korzystną stronę. Możnym tego świata opłacało się wprowadzić Polskę do Unii, bo nie udawajmy, żeśmy się do niej wdarli. To Unia podjęła decyzję polityczną, żeby nas przyjąć. Dostaliśmy w związku z tym pakiet możliwości rozwojowych. Z NATO było dokładnie tak samo – Amerykanie podjęli strategiczną decyzję, Niemcy też były za, bo nie chciały być krajem granicznym. Nawet Putin nam sprzyjał, własnymi rękami sprawił, że Zachodnia Europa odwróciła się od niego. Przez 30 lat marzyliśmy, aby Zachód dostrzegł w Rosji potwora i udało się.

Mogliśmy to wszystko zepsuć, nie wykorzystać możliwości.

Nie mogliśmy tego zepsuć, trzeba mieć olbrzymią siłę, aby płynąć pod wiatr, aby zdusić tak niezwykłą koniunkturę. Czegoś takiego mogliby dokonać politycy demoniczni, zarówno jeśli chodzi o diabelskie intencje, jak też diabelską moc. Jarosław Kaczyński, Donald

eprasa.pl b73952dc3f

Tusk czy Leszek Miller nie byli demonami zła. Jak większość władców, korzystali z koniunktury, robili sobie zdjęcia z sukcesem w tle, udając, że są jego sprawcami. Ale większość ich wysiłku skupiona była na utrzymaniu władzy. Na ich obronę dodajmy, że mieli szczere poczucie, że ich konkurenci są dużo gorsi. Więc bili się o władzę w poczuciu własnej, moralnej słuszności.

Kaczyński chciał zniszczyć liberałów, bo uważał, że nie ma niczego gorszego niż polski liberał. W latach 90. uważał, że rakiem, który zżera Polskę jest postkomunizm, który miał zrodzić brudną politykę i brudną gospodarkę.

> *Potem uznał, że dużo większym problemem jest liberalna inteligencja. Nie* **BRUDNE PRAKTYKI WŁADZY**, *ale mentalne przesądy elity.*

Uznał nawet, że elity liberalne zdradziły Polską przechodząc na pozycje antypolskie, że ich stolicą jest Bruksela, nie Warszawa. Dlatego tak zaciekle te elity

eprasa.pl b73952dc3f

zwalczał. To jedno było widać gołym okiem. Ale żeby jakoś szczególnie przykładał się do rozwoju Polski, tego nie zauważyłem. Kaczyński niczego nie budował, tylko burzył.

Żeby było jasne, nie potępiam Kaczyńskiego. Tusk nie był lepszy. Obaj do perfekcji opanowali mechanizmy zdobywania władzy, mają świetny warsztat polityczny. Natomiast nigdy nie zaangażowali się wielkie projekty na rzecz dobra wspólnego. W średnie też nie. Nawet małe niełatwo wskazać. Tusk, gdy był po raz pierwszy premierem, miał twardą zasadę: niczego nie robimy. Zawsze komuś się nastąpi na odcisk, zawsze znajdą się krytycy, media temat podchwycą. Więc lepiej nie robić nic, poza reagowaniem na bieżące kryzysy, od czego władza uciec nie może.

Stąd się wzięła polityka ciepłej wody w kranie.

Tak, choć przed sobą samym Tusk ciekawie ją uzasadniał. Zamiast pomagać społeczeństwu, lepiej mu przynajmniej nie szkodzić. Polskie państwo uważał za tak niezdarne, a swoich ministrów za tak głupich, że bierność władzy traktował jako opcję lepszą niż aktyw-

eprasa.pl b73952dc3f

ność. Kaczyński był jego kopią. Ogłaszał wielkie projekty, ale państwo świadomie oddał w ręce ludzi najmniejszych, jakich znalazł. A jak pojawiał się ktoś większy i ambitniejszy, wiązał mu ręce.

Mateusz Morawiecki jest nadal zagadką, ale chyba miał kompetencje, żeby gospodarce nadać większy impet. Czy Kaczyński mu pomógł? Odwrotnie, premier był non stop bity przez własny obóz, a prezes nie tylko na to pozwalał, ale zachęcał. Nikt nie miał prawa wyrosnąć za bardzo, nikt nie mógł przyćmić prezesa. Nawet gdyby państwo na tym zyskało.

Ale jest też druga strona medalu. Tusk i Kaczyński zatracili się w egoistycznych praktykach, bo dostali na to przyzwolenie.Od 2007 r. nikt nie krzyknął „król jest nagi”. Ani własna partia, ani zaplecze, ani sympatyzujące media. Dawniej premierzy szybko dostawali cios w zęby, i to ze strony własnego obozu. Tymczasem wszystkie media PiS-owskie, jeśli krytykowały Kaczyńskiego, to nie za to, że nic nie robi, ale że za słabo atakuje zwolenników Tuska. To nie był nacisk na dobre rządzenie, ale na agresję wobec wrogów. Dokładnie to

eprasa.pl b73952dc3f

samo było w przypadku Tuska. Obaj twierdzili, że muszą ratować Polską przed tym drugim, a w ślad za tym podążało całe społeczeństwo, ratując ojczyznę przed Kaczyńskim albo przed Tuskiem.

Jeżeli weźmiemy na poważnie pana diagnozę, że Kaczyńskiego w ogóle nie interesuje co się stanie z państwem, to może powinniśmy ratować kraj przed takim politykiem?

Ale wtedy trzeba ratować z innego paragrafu, ratujemy ojczyznę nie przed Putinem, który buduje autorytaryzm, ale przed fatalnym władcą.

> *Czym innym jest otwieranie ludziom oczu na* **GRZECHY REALNE**, *a czym innym jest bicie przez osiem lat za grzechy nierealne.*

Co za różnica skoro chodzi o ratunek?

Po pierwsze, bo to nieskuteczne – w opowieści o Putinie większość Polaków nie wierzy. Kiedy wrogowie Kaczyńskiego przed każdym wyborami ogłaszają, że to

eprasa.pl b73952dc3f

już ostatnie, a potem odbywają się kolejne, szybko stają się podobni do Macierewicza. Po drugie, bo wmawianie Polakom, że trzeba Polskę ratować, jest właśnie powodem, dla którego Kaczyński i Tusk mogą nic nie robić. To jest ich alibi – nie możemy naprawiać Polski, bo musimy ratować Polskę przed tym drugim. Jeśli władzę próbuje się obalać z głupich powodów, to władza traktuje ludzi jak głupich. To się ujawniło od razu. Ledwo Tusk zdobył władzę w 2007 r., zaczął od wygłupów.

Jakich wygłupów?

No chociażby takich, że swoim ludziom kazał się przygotować do sprawowania określonych funkcji – ministra obrony, kultury czy sprawiedliwości – a potem nagle każdemu dał inne ministerstwo. Tusk nie potrzebował ministrów, którzy się na czymś znają, coś potrafią, czegoś chcą. Mieli mu nie przeszkadzać. Wiedział, że premier, który ratuje Polskę przed Kaczyńskim, niczego innego robić nie musi. I tak było, nikt na niego nie naciskał, na realne sukcesy, tak jak nikt nie naciskał na Kaczyńskiego.

eprasa.pl b73952dc3f

Skoro obaj są destrukcyjni, to czy dopiero wtedy wszystko znormalnieje, gdy odejdą z polityki?

Nie wiem. Być może wszystko zostanie bez zmian.

Czyli wypchnięcie Kaczyńskiego i Tuska ze sceny politycznej może nic nie dać?

Może nic nie dać, bo tu działają siły silniejsze od obu panów. Spójrzmy na warstwę, która każdemu społeczeństwu nadaje ton, czyli na elitę. Jej liberalna część przez pierwszą połowę III RP czuła się opiekunem państwa, naciskała na polityków, aby działali ambitnie, ofiarnie, nawet gdy nie lubiła aktualnej władzy.

> *Potem wszystko się zmieniło, elita wpadła w* **LOGIKĘ RATOWANIA POLSKI**, *co sprawiło, że realna Polska przestała być dla nich ważna.*

Tusk mógł robić, co chciał. Potem było jeszcze gorzej, przyszedł do władzy PiS.

Nawet jeśli przyjąć, że Kaczyński chciał zamienić Polskę w dyktaturę, nadal pozostaje ważne, czy w tej

eprasa.pl b73952dc3f

dyktaturze usługi publiczne są sprawne czy nie, czy społeczeństwu żyje się lepiej czy gorzej, czy gospodarka rozwija się na miarę swoich możliwości.

Liberalne elity powinny bić we władzę za Trybunał, ale nadal naciskać i rozliczać z innych obszarów aktywności. Było inaczej, każdy kto pracował dla pisowskiego państwa traktowany był jak polityczna prostytutka, o której zachowaniach mówić nie warto. A przecież to było polskie państwo.

Na usprawiedliwienie liberałów trzeba dodać, że oni tylko skopiowali praktyki przeciwnika. Z prawicowymi elitami od dawna było gorzej, od połowy lat 90. wypisali się z Polski realnej. Jeśli nie rządziła prawica, to nie była „ich” Polska. A jak rządziła prawica, ważne było wyłącznie to, czy odpowiednio mocno zwalcza liberalne elity. Oni pierwsi potraktowali oponentów jak niepatriotyczne panie, którym za okupacji golono głowy.

Dopóki takie postawy nadają ton, dopóki społeczeństwo jest rozgrzewane do tak prymitywnych emocji, polityka raczej się nie zmieni.

eprasa.pl b73952dc3f

W 2005 r. miało dojść do wspólnych rządów PO i PiS. Nie doszło. Według pana to Tusk nie chciał PO-PiS-u. Czy gdyby ta koalicja powstała, to wtedy państwo byłoby lepsze?

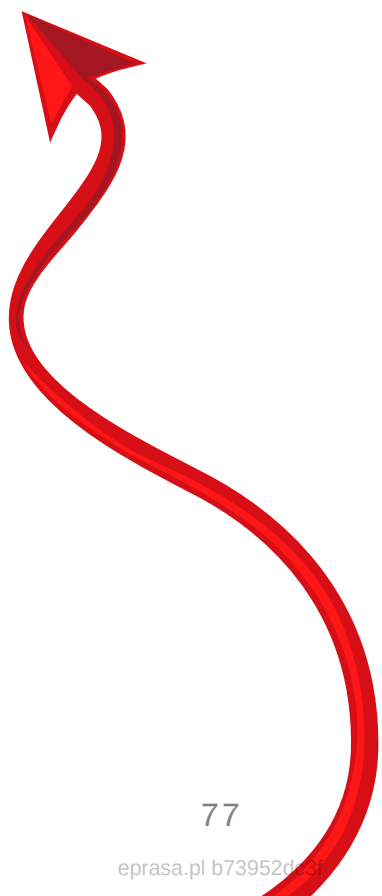
Za trudne pytanie, mogę wyłącznie spekulować. Chyba PO-PiS był projektem niemożliwym do osiągnięcia. Mogły go zrealizować osoby mające w sobie samobójczy gen altruizmu, na przykład Jan Rokita czy Ludwik Dorn, którzy byliby dumni, że przejdą do historii jako wielcy budowniczowie. Ale nawet gdyby zbudowali tę koalicję, to ona zaczęłaby się nawzajem zjadać. Taka była logika tamtych czasów.

Jak długo będziemy tkwili w uścisku Kaczyńskiego i Tuska? Czy już widać jakiś schyłek na horyzoncie?

Nie mam pojęcia, ale jestem w stanie sobie wyobrazić, że po nich nastaną jeszcze gorsi politycy. Młodzi ludzie niezwykle łatwo przyswoili sobie najgorsze wady tamtego pokolenia, bez ich zalet. Jestem w stanie sobie wyobrazić, że będziemy z nostalgią wspominali czas Kaczyńskiego i Tuska. Że będziemy mówili, a jednak im o coś chodziło i parę rzeczy zrobili. Jednak nie je-

eprasa.pl b73952dc3f

stem pesymistą. Polska żegluje w dobrą stronę, a polska inteligencja kilka zębów jadowych straciła. W II RP czy w PRL to dopiero był festiwal inteligenckiego szaleństwa. Endeckie bojówki, Bereza i twierdza brzeska, pryszczaci, donosy na przyjaciół, aby trafili na Rakowiecką, wyrzucanie żydowskich kolegów z uniwersytetów. Jest lepiej.



© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952d23f



Fot. PAP/Piotr Polak, PAP/Rafał Guz

eprasa.pl b73

EUROPARLAMENT TO ZŁUDNA OCHRONA

– Politycy PiS boją się najbardziej, że na nich coś wyjdzie. To fatalnie o nich świadczy. Pegasusa oceniam jako największą aferę ostatnich lat, bo **PRZECIWKO WŁASNYM OBYWATELOM ZOSTAŁO WYKORZYSTANE NARZĘDZIE INWIGILACYJNE** *– mówi* **ARKADIUSZ MYRCHA**, *wiceminister sprawiedliwości.*



Rozmawiała **Joanna Miziołek**



Arkadiusz Myrcha od stycznia 2024 r. jest również przewodniczącym Komisji ds. reprywatyzacji

eprasa.pl b73952dc3f

Dlaczego premier w mediach społecznościowych pisze o powiązaniach Daniela Obajtka z Hezbollahem? Czy najpierw nie powinna działać prokuratura?

To jest pokłosie artykułu, który pojawił się na temat Daniela Obajtka. Natomiast postępowanie się toczą i poniedziałkowe wystąpienie ministra Siemoniaka i wtorkowe prokuratury krajowej potwierdzają, że są także wątki międzynarodowe. To nie prokuratura ani służby napisały ten artykuł, tylko media. Nikt tu nie wychodził przed szereg.

We wtorek służby weszły do mieszkania Daniela Obajtka. Czego jeszcze możemy się spodziewać?

Czuję się niezręcznie, żeby wypowiadać się w imieniu prokuratury, bo to oni są gospodarzem postępowania. Prokuratura jest niezależna od ministerstwa sprawiedliwości. Natomiast z obywatelskiego punktu widzenia wniosek mam taki, że w końcu prokuratura zajmuje się tymi sprawami. Przez lata kilkadziesiąt spraw leżało w prokuraturze na biurku i nikt się nimi nie zajmował. To, że państwo działa, to duży plus, ale na efekty będziemy jeszcze musieli poczekać.

eprasa.pl b73952dc3f

PiS mówi, że czas wybuchu sprawy Daniela Obajtka jest nieprzypadkowy. I że to skandal, że służby wchodzą do mieszkania kandydata na europosła w trakcie kampanii.

To decyzja PiS, że Obajtek został kandydatem na europosła. Śledztwa w sprawie Orlenu się toczyły. Nie było tak, że w momencie, kiedy został ogłoszony kandydatem na posła do PE, czyli kilka dni temu, nagle lawinowo ruszyły postępowania w prokuraturze.

> *Jedno ze śledztw w prokuraturze regionalnej w Warszawie dotyczy wyprowadzenia* **PONAD PÓŁTORA MILIARDA ZŁOTYCH** *do spółki zarejestrowanej w Szwajcarii.*

Michał Szczerba mówi, że obecnie Daniel Obajtek przebywa zagranicą i że nawet kiedy zostanie europosłem, jego immunitet zostanie uchylony.

W momencie, kiedy organ ścigania postawi zarzuty jakiejkolwiek osobie publicznej chronionej immuni-

eprasa.pl b73952dc3f

tetem, kieruje wniosek o uchylenie tego immunitetu. Nie życzę panu Obajtkowi, żeby został europosłem, ale jeśli nim zostanie, to prokuratura wyśle taki wniosek do PE. To nie jest szczególnie trudna procedura.

Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński to kolejni kandydaci PiS do Europarlamentu, którzy mogą mieć postawione nowe zarzuty przez prokuraturę. Czy w ten sposób chcą zapewnić sobie ochronę?

To jest złudna ochrona. Jeśli ktoś myśli, że mandatem w Parlamencie Europejskim zagwarantuje sobie bezkarność na pięć lat, to się myli. Nie unikną odpowiedzialności.

Ile jest osób pokrzywdzonych przez nieuzasadnione podsłuchiwanie Pegasusem?

Już ponad 30 osób otrzymało korespondencję z informacją o tym, że zostało w stosunku do nich użyte bezprawne działanie.

Bezprawne, czyli nie zatwierdzone przez sąd?

Bezprawność można rozumieć na kilku płaszczyznach: że nie było podstaw, że wniosek, na który została wyrażona zgoda, mógł zostać przekroczony. Co

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Domena publiczna

eprasa.pl b73952d03f

do tych 30 osób jest przekonanie, że nie było podstaw do podsłuchu.

Teraz, jak każdy obywatel, który uznał, że **DOZNAŁ KRZYWDY** *ze strony państwa, mogą dochodzić zadośćuczynienia.*

Marek Suski też.

Tu prawo nie znajduje rozgraniczeń.

Rozumie pan mechanizm oparty między innymi na podsłuchiwaniu swoich, jaki działał za czasów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika?

Nie wiem, czym się kierowały osoby zlecające, czy to był użytek czysto polityczny, czy jakiś inny. Co nie zmienia faktu, że wśród osób podsłuchiwanych były osoby ze środowiska PiS-u.

Politycy PiS bali się najbardziej afery ds. Pegasusa. Czy pana zdaniem to największa afera rządów Zjednoczonej Prawicy?

Mówimy o aferze, która uderzała we własnych obywateli, zaangażowanych w działalność społeczną,

eprasa.pl b73952dc3f

prawną, czasem polityczną. Mówimy o aferze dotyczącej przekazywania danych własnych obywateli na rzecz innego państwa. A politycy PiS boją się najbardziej, że na nich coś wyjdzie. To fatalnie o nich świadczy. Pegasusa oceniam jako największą aferę ostatnich lat, bo przeciwko własnym obywatelom zostało wykorzystane narzędzie inwigilacyjne.

Jak podoba się panu zachowanie Romana Giertycha wobec Adama Bodnara? Ciągle go popycha do działania, zarzuca powolne decyzje.

Roman Giertych jako przewodniczący zespołu wziął na siebie wielki ciężar i obowiązek, żeby z grupą posłów obnażać afery PiS-u. Nie odbieram tego jako atak na pana ministra. Giertych chce widzieć namacalne efekty pracy swoich parlamentarzystów.

Rząd zabiega, żeby Bruksela uznała przed wyborami, że nie ma łamania praworządności w Polsce. Uda się wam?

Ciężko mi powiedzieć. Tak naprawdę od pierwszego dnia urzędowania Adam Bodnar wytyczył sobie zejście ze ścieżki niepraworządności. To nie tylko projekty

eprasa.pl b73952dc3f

ustaw dotyczące samej Polski, ale też działania związane z prokuraturą europejską. Wszyscy walczymy o to, żeby przywrócenie praworządności nastąpiło jak najszybciej. A czy to będzie przed wyborami, czy po nich, trudno powiedzieć. Nikt na to nie patrzy jak na okoliczność polityczną.

Mówi pan o wejściu na ścieżkę praworządności, a opozycja mówi, że łamiecie prawo, między innymi siłowymi rozwiązaniami w TVP czy prokuraturze.

Nie mam cienia wątpliwości, że wszystko jest zgodnie ze sztuką. To, że PiS będzie kwestionowało nasze czynności, to oczywiste.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

Styczeń 2004 r., gmina Baranów – trwają rozbiórki domów pod budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego

„PUSTYNIA” POD CPK



Fot. Olga Marusic/REPORTER

Mieszkańcy terenów, na których powstać ma (lub miało) **CPK, ALARMUJĄ, ŻE POMIMO TRWAJĄCYCH AUDYTÓW, WCIĄŻ TRWAJĄ TEŻ WYBURZENIA**. *– Robią nam pustynię – oburza się Tadeusz Szymańczak. Spółka wyjaśnia, że decyzje podejmował poprzedni zarząd, ale w niektórych przypadkach wyburzenia są „niezbędne”.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Gdy w październiku 2023 r., już po wyborach parlamentarnych, byliśmy na terenach, gdzie ma powstać Centralny Port Komunikacyjny, wyburzenia trwały. Ciężki sprzęt niszczył domy, które właściciele sprzedali w ramach Programu Dobrowolnych Nabyć. Wcześniej, w połowie września, spółka chwaliła się, że powierzchnia wykupionych nie-

eprasa.pl b73952dc3f

ruchomości przekroczyła tysiąc hektarów, a do programu zgłosiło się ponad 1300 właścicieli posiadających około 3600 hektarów gruntów. Protestujący mieszkańcy alarmowali jednak, że wykup niewiele miał wspólnego z dobrowolnością. Pomimo zmiany władzy, pomimo trwających audytów, nadal trwają też wyburzenia. – Ziemia leży odłogiem, burzą nowe budynki, tną drzewa. Nie mogę na to patrzeć. Robią nam tutaj pustynię. Nie ma żadnych zmian – oburza się Tadeusz Szymańczak, rolnik ze Skrzelewa.

W odpowiedzi na nasze pytania spółka zapewnia, że zaplanowane przez poprzedni zarząd nabycia zostały wstrzymane, jednak po odwołaniu Mikołaja Wilda ze stanowiska prezesa, prace rozbiórkowe trwały na terenie 23 nieruchomości. „Ponadto przekazano do rozbiórki następne 22 nieruchomości” – dodaje CPK, tłumacząc decyzję „złym albo niezadowalającym stanem technicznym” budynków, przy których prace wyburzeniowe są „wręcz niezbędne” w „trosce o bezpieczeństwo ludzi oraz środowiska”.

eprasa.pl b73952dc3f

Mieszkańcy chcą rozliczać z obietnic

Protestujący mieszkańcy, z Szymańczakiem na czele, domagają się jednak, aby wyburzenia zostały wstrzymane na czas audytów, których część wciąż nie ruszyła.

> *Obawiają się, że ich wsie zostaną* **ZRÓWNANE Z ZIEMIĄ**, *a nowy rząd albo zrezygnuje z planów budowy lotniska, albo inwestycja powstanie w innym miejscu.*

Mają żal do rządzących, że ci sami politycy, którzy klepali ich po plecach, dziś nie reagują na apele.

Wypominają im przedwyborcze deklaracje. Na przykład te, które padły z ust polityków Lewicy w Nowym Oryszewie koło Baranowa. Obecny wicepremier Krzysztof Gawkowski mówił wtedy o „łzach i wyrzeczeniach ludzi”, który stanęli przed groźbą wywłaszczeń. – Ludzie, którzy zostali ograbieni z ziemi, z nieruchomości, będą mogli liczyć na to, że państwo podejmie się zobowiązań naprawy tego wszystkiego, co zostało ze-

eprasa.pl b73952dc3f

psute – zwracał się do mieszkańców. Wtórował mu były już poseł Arkadiusz Iwaniak, który zapowiadał, że Lewica „powstrzyma ten szaleńczy projekt”.

O krzywdzie mieszkańców mówił także Marcin Kierwiński, dzisiaj szef MSWiA, który we wrześniu 2023 r. razem z kilkoma innymi posłami ówczesnej opozycji uczestniczył w obradach komisji sejmiku mazowieckiego do spraw CPK. Dyskusja odbyła się w Teresinie, brali w niej udział również samorządowcy oraz mieszkańcy. – Żadna inwestycja, nawet ta największa, nie może powstawać na krzywdzie ludzi. Nie może być pisana cierpieniem, krwią, bo o takich sytuacjach też mówiliśmy – mówił wówczas polityk PO, powtarzając, że „nowy rząd zatrzyma inwestycję”. – Ta inwestycja powstaje na koszt zwykłych Polaków. To jest niegodne, to jest haniebne – dodawał.

CPK tłumaczy, dlaczego wyburzenia trwają

W lipcu 2023 r. ówczesny rzecznik CPK Konrad Majszyk informował, że wyburzono prawie 20 nieruchomości, a spółka podpisała umowę na rozbiórkę 50 ko-

eprasa.pl b73952dc3f

lejnych, co łącznie dawało „około 200 obiektów”. Dodawał też, że czwarty etap rozbiórek ma objąć ponad 1100 budynków.

Zmiany w zarządzie spółki ruszyły w styczniu 2024 r. Rada Nadzorcza została odwołana 17 stycznia, a dwa dni później stanowisko prezesa stracił Mikołaj Wild. Jego obowiązki przejął nowy przewodniczący Rady Nadzorczej Filip Czernicki, który 12 kwietnia został oficjalnie powołany na to stanowisko. Kilka dni później spółka przekazała w komunikacie, że nie zaciąga nowych zobowiązań finansowych, jednak zgodnie z podpisanymi umowami „rozpoczęte prace projektowe, roboty i badania w terenie były i są kontynuowane”. Trwało też zamieszanie wokół audytów, które miały przynieść odpowiedzi na najważniejsze pytania.

Zobowiązania dotyczą także wyburzeń. W odpowiedzi na nasze pytania spółka informuje, że po 19 stycznia wstrzymano zaplanowane wcześniej transakcje w ramach Programu Dobrowolnych Nabyć, jednak wyjątek stanowiły dwie nieruchomości. „Decyzje o ich zakupie podjęły jeszcze: poprzedni Zarząd i poprzednia

eprasa.pl b73952dc3f

Rada Nadzorcza Spółki” – podkreśla CPK. „Po 19 stycznia 2024 r. kontynuowano roboty rozbiórkowe na 23 nieruchomościach. Także decyzje o ich rozbiórce podjął jeszcze poprzedni Zarząd Spółki” – dodaje spółka.

Z kolei w odpowiedzi na pytanie, dlaczego prace wyburzeniowe trwają

> *pomimo* **PROWADZONYCH AUDYTÓW** *oraz niejasności wokół przyszłości całej inwestycji, CPK informuje, że do rozbiórki przekazano jeszcze 22 nieruchomości.*

„Większość z nich była bowiem w złym albo niezadowalającym stanie technicznym. Była też pokryta azbestem, czyli materiałem bardzo niebezpiecznym dla zdrowia. Zły stan pozostawionych pustostanów groziłby zawaleniem czy pożarem. Spółka musi uwzględniać takie okoliczności w trosce o bezpieczeństwo ludzi oraz środowiska” – czytamy dalej. „Dlatego w wymienionych przypadkach prace wyburzeniowe były

eprasa.pl b73952dc3f

wręcz niezbędne. Należy jednocześnie podkreślić, że wszelkie prace wyburzeniowe były i są prowadzone jedynie na terenie nieruchomości stanowiących własność spółki” – wyjaśnia CPK.

Polscy przedsiębiorcy piszą do Tuska

Tymczasem „Wprost” dotarł do listu, który Rada Polskich Przedsiębiorców Globalnych wysłała do premiera Donalda Tuska. Najwięksi polscy przedsiębiorcy popierają budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego. „Projekt ma szansę stać się wielkim kołem zamachowym polskiej gospodarki” – piszą.

„Zwracamy się z wyrazem poparcia dla budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, w sposób uwzględniający długoletnie, wielopokoleniowe potrzeby polskiej gospodarki, racjonalizm, transparentność i efektywność podejmowanych decyzji operacyjnych oraz maksymalne wsparcie polskich przedsiębiorców będących wykonawcami projektu” – czytamy w liście, który Rada Polskich Przedsiębiorców Globalnych wysłała do premiera Donalda Tuska.

eprasa.pl b73952dc3f

Według nich, budowa CPK to nie tylko szansa dla sektora budowlanego, ale również innych gałęzi gospodarki. Budowa CPK będzie stanowić impuls rozwojowy dla polskiego sektora lotniczego. To szansa na zwiększenie przepływu pasażerów, towarów, otwarcie nowej siatki połączeń, nowe inwestycje dla polskich przewoźników. A to wszystko może docelowo doprowadzić do wzrostu globalnej konkurencyjności polskich firm z wielu branż, m.in. lotniczej, transportowej czy logistycznej.

Pod listem podpisali się Grzegorz Piątkowski i Michał Broniewicz, kolejno prezes i wiceprezes zarządu RPPG oraz Ryszard Florek, właściciel firmy Fakro, drugiego największego producenta okien dachowych na świecie oraz przewodniczący Rady Głównej RPPG.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

wprost

SheEO AWARDS 2024



27 maja 2024

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

PARTNERZY:

żabka

RENAISSANCE WARSAW AIRPORT HOTEL

POLSKI HOLDING HOTELOWY

trzpiotka

BISPOL

prezentowe.pl

eprasa.pl b73952dc3f



Jerzy Wysocki

Hojność państwa i niższa pensja

Przedsiębiorcy boją się ingerencji państwa, które zwiększają koszt prowadzenia ich biznesów. Nie ma dla nich dobrych wiadomości. W ramach polsko-unijnej walki z umowami cywilnoprawnymi od nowego roku oskładkowane ma być wszystko, co się

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl b73952dc3f

tylko da. Fatalna prognoza dla przedsiębiorców, ale... też dla pracowników. I całej gospodarki.

Ale najpierw, co ciekawe i pocieszające. Mikro i małe firmy nie boją się wolnego rynku. Według badań UCE Research, tylko 13,5 proc. wskazało konkurencję, a 11,3 proc. utratę klientów, jako powód swoich obaw. Niestraszne im też biurokracja – 10,3 proc. i kontrole ZUS – 11,3 proc. O tym, że w Polsce dobrze się dzieje, świadczą nikłe tylko obawy o spowolnienie gospodarcze – 9,3 proc. i o niestabilność polityczną – 3,1 proc.

> *To, co przedsiębiorcom spędza sen z powiek, to* **LIDER RANKINGU OBAW**: *rosnące koszty działalności – 41,3 proc., w tym podnoszenie składek ZUS – 28,2 proc.*

Niestety, te obawy są w pełni uzasadnione. Pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy zaczęły spływać do Polski, ale wraz z nimi rozwiązania prawne, jakie nasz kraj musi przyjąć w ramach tzw. kamieni milowych.

eprasa.pl b73952dc3f

Dotyczą one już nie tylko objęcia składką ZUS umów – zleceń, ale także umów o dzieło. Reforma ma dotyczyć około 2 mln pracujących. Dla państwa to dodatkowe 4 mld zł, które popłyną z kieszeni pracodawców i pracowników.

W przypadku osoby zarabiającej na takich umowach 5 tys. zł, wartość wypłat „na rękę” może być niższa nawet o 1 tys. zł. No chyba, że szef da ekwiwalentną podwyżkę i... pogrąży swoja firmę. W każdym razie, ktoś tu musi być przegrany. Co najwyżej porażką, czyli dodatkowy kosztem, będzie się można solidarnie podzielić.

Walka ze śmieciówkami ma swoją długą historię. Nim wzięła się za to Bruksela, to był odwieczny postulat naszej rodzimej lewicy. Na szczęście przez lata umowy cywilnoprawne miały się dobrze, zapewniając elastyczność zatrudnienia i dając realnie wyższe wynagrodzenia. Przeszkadzało to lewicowym fundamentalistom, według których to państwo ma dbać o pracownika w każdym aspekcie jego życia. Bo tak naprawdę nie chodzi o nic innego, jak o ko-

eprasa.pl b73952dc3f

nieczność opłacania składki zdrowotnej i emerytalnej. W myśl tej koncepcji, wręcz ideologii, relacje pracownik – pracodawca najlepiej reguluje w pełni oskładkowana umowa o pracę, i właściwe dla niej kodeksowe przepisy.

> *Mogło by się wydać, że taki właśnie papier jest obiektem pożądania* **KAŻDEGO PRACOWNIKA**. *Niekoniecznie.*

Trzeba tylko odbyć dobrą rozmowę kwalifikacyjną i uzmysłowić, jak to jest z tymi finansami. Trzeba, bo świadomość pracowników jest wciąż bardzo słaba. Wiedzą, ile zarabiają „na rękę” – 88 proc., ale już całkowity koszt pracy po stronie pracodawcy zna tylko 39 proc. badanych (wg badań prof. Dominiki Maison na panelu Ariadna). I o tym właśnie powinna być rozmowa.

Jako pracodawca, przeprowadziłem ich mnóstwo, przeważnie z młodymi ludźmi. Tak, potwierdzam i pamiętam doskonale, gdyż często jest to wręcz irytujące.

eprasa.pl b73952dc3f

Kandydaci mówią o wynagrodzeniu „na rękę” i trzeba im życzliwie wyjaśniać, że są różne możliwości, a to „na rękę” też może być różne. Jeśli ktoś już teraz myśli o czekającej go emeryturze, to pełen etat szyty jest właśnie dla niego. Jeśli chce być tylko ubezpieczony, to kombinujmy z umową – zleceniem. Jeśli jest to mu obojętne, najlepiej umowa o dzieło. W grę wchodzi też samozatrudnienie na jednoosobowej działalność gospodarczej.

Jest możliwość wyboru, na czym komu najbardziej zależy. Ale ma być zlikwidowana.

Płać składki na emeryturę, mimo że masz inny plan na zabezpieczenie w wieku senioralnym. Płać, bo mamy dziurę budżetową, a za 35 lat się przekonasz, czy było warto.

Ale już za kilka miesięcy dostaniesz **MNIEJSZE WYNAGRODZENIE**. *No, chyba, że pracodawca tę składkę w całości pokryje.*

eprasa.pl b73952dc3f

Nie takie to proste. Weźmy jakoś tam prosperującą firmę. Nie giganta, który rosnący koszt pracy przerzuci na kontrahentów i klientów. Niech to będzie mała pracownia projektowa, specjalizująca się w zabudowie wnętrz. Teraz zatrudnia kilka osób na różnych, raczej luźnych zasadach. Ma takie zyski, że pracujący w niej właściciel może się cieszyć dość komfortowym standardem życia, choć luksusów nie ma. Jeśliby miał płacić za wszystkich składki, ten komfort mu się skończy. Ba, zaczną się finansowe problemy. Ceny usług podnieść nie bardzo może, bo straciłby klientów. Pieniądze stracą więc pracownicy. W większych firmach, o wyższej zyskowności, pracodawca pewnie sfinansuje część składek. Tak czy inaczej, koszty pracy pójdą w górę. Firmy, i cała nasza gospodarka, staną się mniej konkurencyjne, co przez lata było naszym aktywem w międzynarodowej konkurencji. Wyższe koszty to kolejny impuls inflacyjny. Chciałoby się wymienić pozytywy płacowej reformy, ale ich na bliskim horyzoncie jakoś nie widać. Ten kamień milowy nie może stać się kamieniem u naszej szyi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

Społeczeństw

Ta kamienica przy Rynku Starego Miasta została zniszczona w powstaniu warszawskim, ale zachowały się na niej fragmenty malowideł autorstwa Zofii Stryjeńskiej

UWIĘZIENI W „TRAUMALANDZIE"



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

eprasa.pl b7...

Moment **UŚWIADOMIENIA SOBIE, WYPOWIEDZENIA I SPOŁECZNEGO UZNANIA TRAUMY JEST TERAPEUTYCZNY, ALE W POLSCE TO SIĘ NIE WYDARZYŁO – MÓWI PROF. MICHAŁ BILEWICZ**, *psycholog społeczny, profesor na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, autor książki „Traumaland. Polacy w cieniu przeszłości”.*



Rozmawiała **Marta Byczkowska-Nowak**

Mówi się, że Polacy uczynili z narzekania sport narodowy. „To takie polskie”, mówimy, komentując nasz pesymizm, nieufność, polaryzację społeczną, język nienawiści. Rada Języka Polskiego alarmuje o „dramatycznym stanie debaty publicznej”. Poszukując genezy takiego stanu rzeczy stawia pan tezę, że żyjemy w „traumalandzie”.

Wyparta trauma to nasze doświadczenie narodowe, które w bardzo bezpośredni sposób rzutuje na życie

eprasa.pl b73952dc3f

społeczne Polaków, na nasze stosunki międzynarodowe, na poziom debaty publicznej. Jesteśmy narodem straumatyzowanym przez zabory, wojnę, Zagładę, żyjemy na „skrwawionych ziemiach”. Koniec wojny nie przyniósł nam ani poczucia sprawczości, ani społecznego uznania traumy. Ta nieprzepracowana trauma



Michał Bilewicz

psycholog społeczny, profesor na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz wiceprzewodniczący Komitetu Psychologii Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się psychologicznymi następstwami ludobójstwa – pojednaniem, kolektywnymi emocjami moralnymi i traumą, jak również psychologią mowy nienawiści. Autor książki „Traumaland. Polacy w cieniu przeszłości” (wyd. Mando).

eprasa.pl b73952dc3f

jest przekazywana w procesie wychowawczym, przez treści kulturowe.

W książce rozprawiam się z dość naiwną koncepcją genetycznego dziedziczenia traumy. Istnieją oczywiście badania na ten temat, ale na razie są mało konkluzywne, genetycy zachowania nie mają jeszcze wystarczających dowodów, by mówić o traumie dziedziczonej genetycznie.

> *Z pewnością jednak* **KRAŃCOWO TRUDNE DOŚWIADCZENIA**, *które tworzą określone nadwrażliwości pokoleniowe, są przekazywane w domu rodzinnym i w szkole.*

Nasza kultura i edukacja zbudowane są na martyrologii, o traumie wojny przypomina nam też nieustannie przestrzeń, w której żyjemy – siedzimy właśnie w części miasta, w której nie ocalał ani jeden budynek sprzed wojny. Te, które wciąż stoją, noszą ślady zbrodni – tablice upamiętniające, pomniki, krzyże. Psycholog

eprasa.pl b73952dc3f

nazwie to retraumatyzacją. Psycholog społeczny wyjaśni konsekwencje ciągłej retraumatyzacji dla funkcjonowania narodu jako zbiorowości.

Gdzie jest wyjście z zaklętego kręgu? Mamy zapomnieć, wymazać, przestać upamiętniać?

Nie, oczywiście, że nie, ale można mówić o historii w sposób, który pozwala ją docenić, uznać i – zamknąć. Kluczowe, żebyśmy uświadomili sobie, że to, jak dziś funkcjonujemy jako społeczeństwo, to w ogromnej mierze kondycja wynikająca z historii. Że historia na nas wpływa i że nie jesteśmy w tym ani sami, ani, wbrew temu, co lubimy o sobie myśleć, tacy bardzo odmienni od innych zbiorowości z podobnymi doświadczeniami. Pisząc o Indianach Lakota czy Grekach pokazuję, że są pewne specyficzne cechy takich społeczeństw, na przykład bardzo trudno jest nam wytworzyć zaufanie do instytucji, ponieważ te instytucje w przeszłości były nam narzucone, obce. Nieufność staje się reakcją automatyczną.

Pesymizm, ciągłe narzekanie, przekonanie, że tutaj nic się nie może udać i że już zawsze tak będzie, uprze-

eprasa.pl b73952dc3f

dzenia, agresywny język, wiara w teorie spiskowe – jeżeli uświadomimy sobie, że to nie jest jakaś „skaza polskości”, tylko cechy wynikające z konkretnych uwarunkowań historycznych, to może łatwiej nam będzie zamienić samonienawiść we samowspółczucie, którego tak potrzebujemy, żeby iść dalej.

Kluczowe jest to, co się dzieje bezpośrednio po traumie?

Tak, moment uświadomienia sobie, wypowiedzenia i społecznego uznania traumy jest terapeutyczny, ale w Polsce to się nie wydarzyło.

Gremialna powojenna odbudowa kraju byłaby zdrowym odruchem, gdyby nie fakt, że rzucili się w nią ludzie, którzy nie tylko nie dostali wsparcia psychologicznego, ale których doświadczenia zostały odcięte grubą kreską. Żołnierze i cywile, zgwałcone w czasie okupacji kobiety, świadkowie masakr ludności na Woli, na Zamojszczyźnie, akowcy i żołnierze Batalionów Chłopskich, rzesze ludzi, o których doświadczeniach nie chcieli słuchać ani przedstawiciele władz, ani córki i synowie. W pamięci zbiorowej Powstanie Warszaw-

eprasa.pl b73952dc3f

skie i Armia Krajowa funkcjonują właściwie dopiero od lat 80. Dlatego to wraca z taką siłą. Jak popatrzymy na wydarzenia upamiętniające na przykład Żołnierzy Wyklętych to trudno nam oprzeć się wrażeniu, że ta historia wraca w jakiejś absolutnie nadmiarowej formie. To znowu działa retraumatyzująco.

I umacnia w nas przekonanie o wyjątkowości naszych krzywd i naszej sytuacji w świecie, a to bywa groźne. Pisze pan w książce o „kolektywnym narcyzmie”.

To jest bardzo ciekawe, bo ta koncepcja, która obecnie jest powszechnie używanym pojęciem w całej światowej psychologii, została stworzona przez polskie badaczki: Aleksandrę Cichocką i Agnieszkę Golec de Zavala.

> *To jest sukces naszego środowiska naukowego, a ja ryzykuję tezę, że nikt w ogóle nie wpadłby na pomysł takich badań,* **GDYBY NIE BYŁ POLAKIEM**, *nie analizował Polski.*

eprasa.pl b73952dc3f

Wiemy, że narcyzm jest zaburzeniem osobowości związanym z niepewnością samooceny. Osoby narcystyczne ukrywają swoją niską samoocenę pod pozorem nadmiarowego samouwielbienia, a ich publiczny wizerunek jest dramatycznie odmienny od tego, co sami o sobie myślą. W związku z tym zwykle nie są w stanie przyjąć krytyki, ponieważ każda krytyka natychmiast budzi obawę o zdemaskowanie skrzętnie skrywanego przed światem obrazu swojej osoby. Na poziomie jednostki ten mechanizm jest jednym z głównych źródeł ludzkiej agresji, bo każdy człowiek jest traktowany przez osobę narcystyczną jako potencjalne zagrożenie. Obcy to ktoś, kto może odsłonić słabości i wady.

Badaczki kolektywnego narcyzmu przyjrzały się, jak mierzy się narcyzm. Zadały sobie pytanie: co się stanie, kiedy zamiast „ja” podstawimy „naród”, „Polska”, „my”. Okazało się, że wszystkie pozycje skali, którą psychologowie kliniczni mierzą narcystyczne zaburzenia osobowości, znakomicie pasują do sposobu, w jaki wielu Polaków myśli o Polsce. Liczne ba-

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Po kapitulacji powstania Warszawa jeszcze przez trzy i pół miesiąca była sukcesywnie wyburzana przez specjalne brygady saperskie

eprasa.pl b73952dc3f

dania, które prowadzimy w naszym zespole, prowadzą do wniosku, że nadmiarowe, obsesyjne wręcz myślenie o swoim narodzie, wynikające często z nieprzerobionej traumy, prowadzi do zbiorowego narcyzmu, podobnie jak w narcyzmie osobniczym mamy do czynienia z obsesyjną koncentracją na sobie. Narcyzm kolektywny jest efektem zbyt silnie odczuwanej tożsamości narodowej, to znaczy, tak, że bycie Polakiem jest ważniejsze, niż bycie mężczyzną, studentem, artystą, bratem, itp.

Co istotne, badania wskazują, że tożsamość narcystyczna częściej pojawia się w sytuacji, w której ludzie nie mają wpływu na ważne aspekty swojego życia, w której czują się bezradni. Bezradność powoduje, że myślimy o swoim narodzie w sposób narcystyczny, stajemy się nadwrażliwi na krytykę, uważamy, że inne narody nam zagrażają, że nie powinniśmy wchodzić z nimi w żadne alianse, bo na pewno zostanie to wykorzystane przeciwko nam.

Czy to ten fenomen, który psychologia społeczna nazywa „syndromem oblężonej twierdzy”?

eprasa.pl b73952dc3f

W Polsce mentalność oblężonej twierdzy jest widoczna w tym, jak traktujemy naszych potencjalnych partnerów, z jaką nadwrażliwością reagujemy w relacjach międzynarodowych. Ale to jest lekcja z historii wielu społeczeństw, pojęcie zresztą ukuł Daniel Bar-Tal w Izraelu. Ono znajduje świetne zastosowanie w analizie tego, jak wygląda polityka izraelska, jak często przywoływana jest tam ta „oblężona twierdza”, czyli w wypadku Izraela Masada, forteca nad Morzem Martwym, w której Żydzi bronili się, w końcu popełniając samobójstwo. Mówimy o czasach antycznych, a ta metafora historyczna jest do dziś przywoływana w izraelskiej debacie publicznej.

> *Zadajmy sobie pytanie – jak to działa* **W RELACJACH MIĘDZYNARODOWYCH**? *W Polsce nieustannie próbuje się nas antagonizować z Niemcami,*

traktować Unię Europejską jako zagrożenie, a nie potencjalną gwarancję naszego bezpieczeństwa, nawet

eprasa.pl b73952dc3f

w sytuacji realnego zagrożenia, gdy w czasie wojny w Ukrainie z ust propagandystów rosyjskich, z ust Dmitrijego Miedwiediewa słyszymy, że Polska będzie następna. To jest niebezpieczne, bo zamiast szukać sprzymierzeńców zakładamy, że wszyscy mają wobec nas złe intencje. Takie są skutki martyrologicznej edukacji historycznej. Ciągłe utwierdzanie się w przekonaniu, że nasza historia jest wyjątkowa i że cierpieliśmy bardziej niż ktokolwiek inny w historii jest toksyczne. Drogą do uleczenia jest rozpoznanie tego, co nas łączy, a nie dzieli, z innymi nacjami, narodami.

Ta toksyna widoczna jest nie tylko w relacjach międzynarodowych, ale również w samym społeczeństwie. Jak te mechanizmy wpływają na język i poziom debaty publicznej?

Tak samo w Polsce, jak w innych państwach z podobnymi doświadczeniami, np. w Grecji. Debata publiczna jest bardzo wyeskalowana, używa się w niej mnóstwo historycznych argumentów, co jest nie do pomyślenia np. w Wielkiej Brytanii. Trudno wyobrazić sobie, że posłowie laburzystowscy atakują torysów porówna-

eprasa.pl b73952dc3f

niami z czasów bombardowania Coventry. U nas wszystko zasadza się na niezwykle mocnych emocjach, silnych opozycjach, język często staje się agresywny. Gdyby wczytać się w sam język, można by właściwie wyciągnąć wniosek, że w Polsce toczy się jakaś wojna domowa, co jest oczywiście nieprawdą.

Ale trzeba sobie powiedzieć, że hejt, który jest efektem polaryzacji politycznej w Polsce, staje się narzędziem polityki. Język wyrażania emocji w polityce jest pełen nadmiarowej agresji. Monitoring mowy nienawiści w czasie październikowej kampanii wyborczej pokazał rekordowe wyniki – nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek wcześniej aż 60 proc. programów informacyjnych telewizji publicznej zawierało treści, które miały charakter bezpośredniej mowy nienawiści. Stąd wspomniane przez panią stanowisko Rady Języka Polskiego wystosowane w listopadzie.

Nienawistny język skierowany wobec konkretnych grup społecznych, głównie grup mniejszościowych, nie pozostaje bez konsekwencji dla tych grup. Poza konse-

eprasa.pl b73952dc3f

kwencjami psychologicznymi mówimy też o tym, że za językiem idzie systemowa dyskryminacja. Populistyczni politycy wyczuwają emocje społeczeństwa i umiejętnie nimi grają; postrzegam ich raczej jako reaktywnych, niż proaktywnych, samodzielnie kreujących standardy. Oni często odpowiadają na jakieś domniemane zapotrzebowanie wyborców. Tak było na przykład w 2015 r., kiedy to w mediach zaczęła się panika antyuchodźcza, a politycy po prostu na nią wsiedli w czasie kampanii wyborczej. Podobnie było z LGBT, tematem, który co ciekawe, w ostatniej kampanii był już mało używany.

Czy to efekt zmiany, jaka zachodzi w młodym pokoleniu? Politycy zrozumieli, że to się może nie udać?

Myślę, że może tak być.

> *Zbyt mocno nasilona propaganda* **STAJE SIĘ NIESKUTECZNA**, *szczególnie, gdy nałoży się na to faktyczną zmianę postaw Polaków.*

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Łącznie od początku II wojny światowej zniszczeniu uległo ok. 80 proc. zabudowań miejskich stolicy

eprasa.pl b73952dc3f

Obecnie obserwujemy, że Polacy coraz bardziej oswajają się z obcością, że homogeniczne etnicznie i religijnie społeczeństwo, w którym żyliśmy od zakończenia wojny, zmienia się na naszych oczach. Myślę zarówno o Ukraińcach, których jest coraz więcej i z którymi zdecydowana większość Polaków ma już codzienne kontakty, ale też o Pakistańczykach, Hindusach, Nepalczykach, imigrantach z całego świata, którzy pojawiają się w dużej liczbie, szczególnie w dużych miastach. Ludzi, którzy mają doświadczenie większego kontaktu z obcością, jest dużo trudniej tą obcością nastraszyć, podobnie, jak trudno straszyć młodzież LGBT. W młodym pokoleniu faktycznie zaszła kolosalna zmiana, ono jest uodpornione na uprzedzenia homofobiczne.

Co więcej, staje na straży poprawności językowej, pilnuje, żeby język nie był wykluczający. Niekiedy wręcz można odnieść wrażenie, że nieco zbyt ofiarnie.

No właśnie, to jest pytanie, w którą stronę to pójdzie, czy to zadziała szerzej? Bo jest takie ryzyko, że ten językowy puryzm doprowadzony do perfekcji może być

eprasa.pl b73952dc3f

dystynkcyjną strategią wąskich grup elitarnej młodzieży. Być może ona będzie starała się posługiwać tym kodem, który odróżni ją od reszty, która się nim nie posługuje, co da im poczucie wyższości. To jest coś, co z niepokojem obserwuję na amerykańskich kampusach, które stają się zamkniętymi enklawami.

> *Ale uważam, że w Polsce może być inaczej, bo u nas nie ma kultury „zamkniętego college'u”, u nas* **WYMIANA MIĘDZY PROWINCJĄ** *a największymi ośrodkami miejskimi jest żywa.*

Studenci wracają do swoich miejscowości, mają realne kontakty z rodzinami. Na rzecz tej wymiany działają też różne trendy kulturotwórcze, teatry, i inne instytucje, influencerzy, itp. Myślę więc, że jest duża szansa na to, że dzięki edukacji i otwartości zmienimy nasz sposób funkcjonowania społecznego, że ta trauma historyczna nie zostanie z nami przez tysiąc lat. Dobrze wyedukowany odbiorca mediów będzie poszukiwał lepszej diety.

eprasa.pl b73952dc3f

Znakomita badaczka komunikacji, Magdalena Wojcieszak z Uniwersytetu Kalifornijskiego, obecnie pracująca również na Uniwersytecie Warszawskim, mówi, że są dwa rodzaje diety medialnej: niezdrowa i zdrowa. Podstawowym wyzwaniem jest nauczyć ludzi tego, co zadziałało w wypadku konsumpcji – jesteśmy w stanie dokonać ekonomicznie nieracjonalnego wyboru, płacąc dwa razy więcej za organiczną żywność bez pestycydów, bo rozumiemy, jak bardzo nam one szkodzą. Dlaczego to samo nie miałoby się zadziać w przypadku diety medialnej?

Czy będziemy gotowi aby zapłacić więcej za media, które są mniej emocjonalne, ale za to rzetelne, które nie manipulują naszymi emocjami, zapłacić za gazetę, która ma dział korekty? Pytania, które przed nami stoją, dotyczą bardzo konkretnych aspektów tego, co konsumujemy jeżeli chodzi właśnie o kulturę i o media.

Przyzwyczailiśmy się do silnych emocji w debacie publicznej, co ciekawe, nie tylko tych negatywnych. W niektórych momentach obserwujemy również pozytywne emocje, także mocno wyeskalowane - Polacy

eprasa.pl b73952dc3f

jednoczą się w czasie kryzysów, a potem równie mocno się dzielą.

To jest również charakterystyczne dla społeczności poddanych traumie. Nazwałem to w badaniach rozpadem traumatycznym, który określa sposób, w jaki Polacy reagują na kryzysy. To jest bardzo ciekawa trajektoria: każdy kryzys na początku powoduje w nas potrzebę współdziałania i uruchamia niesamowite pokłady altruizmu.

Straumatyzowane społeczeństwa już trochę wiedzą, jak reagować na trudne sytuacje, na przykład, że nie ma co liczyć na państwo. Skoro państwo nam nie pomoże, musimy sami się zorganizować. Tak właśnie działała akcja „widzialna ręka” w początkach pandemii, kiedy solidarnie pomagaliśmy osobom przebywającym na kwarantannach, pierwsze dni po katastrofie smoleńskiej, które przyniosły bardzo przejmującą żałobę, ale też atmosferę wspólnego skupienia i jedności. W ubiegłym roku zadziwiliśmy cały świat tym, jak szybko udało się uruchomić oddolną pomoc humanitarną dla Ukraińców, przyjąć miliony

eprasa.pl b73952dc3f

uchodźców bez wsparcia państwa, które przyszło dopiero po paru tygodniach.

> *To zawsze trwa jakiś czas, a potem zaczynają się konflikty i* **ROZPAD TRAUMATYCZNY**, *który przynosi m.in. teorie spiskowe, próby wyjaśnienia, dlaczego to się stało.*

Teorie antyszczepionkowe, teoria spisku smoleńskiego, obecnie zaczynają się pojawiać teorie dotyczące wojny w Ukrainie, choć szczęśliwie nie ma ich jeszcze dużo. Społeczeństwo dzieli się tych, którzy hołdują tym teoriom i na tych, którzy o ich wyznawcach myślą jak najgorzej.

Ten rozpad ma miejsce nawet na poziomie rodziny, w badaniach widzieliśmy, że ludzie nie zaakceptowaliby np. męża swojej siostry, gdyby się okazało, że ten człowiek wierzy w to, że w Smoleńsku dokonano zamachu na prezydenta.

To jest smutne, ale czy to dziwi? No nie, nie jest dziwne, że w tak straumatyzowanych społeczeństwach

eprasa.pl b73952dc3f

ludzie wierzą w teorie spiskowe, ponieważ sami wielokrotnie byli ofiarami spisków. Pomyślimy choćby o pakcie Ribbentrop-Mołotow czy o układzie jałtańskim. Trudno zaprzeczyć temu, że w historii istniały globalne siły, które decydowały o losie społeczeństwa, o tym, jak będzie się tu żyło i umierało. Dlatego wbrew powszechnemu chyba przekonaniu, teorie spiskowe są popularne zarówno po prawej, jak i po lewej stronie sceny politycznej, wszędzie tam, gdzie pojawia się ekstremizm. Nie obserwujemy ich jedynie w centrum.

Natomiast jeśli ktoś jest za bardzo przywiązany do swojej opcji politycznej, jeżeli to tożsamość polityczna determinuje jego całe życie i wszystkie ważne wybory, to przejawia dużą skłonność do postaw narcystycznych i wiary w teorie spiskowe.

Zrozumienie tych wszystkich mechanizmów ułatwi nam „wyprowadzkę” z „Traumalandu”?

Mam nadzieję, że spowoduje, że przestaniemy tak dużo od siebie wymagać, że wybaczymy sobie „polskie winy”, że uruchomimy jakieś pokłady współczucia, którego nikt nam wcześniej nie dał. To jest też

eprasa.pl b73952dc3f

droga do modyfikacji edukacji historycznej, zmiany trendu martyrologicznego na opowieść o sprawczości, zmiany myślenia o nas, Polakach, jako ofiarach historii i współczesności. Wierzę, że to wszystko przed nami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Michał Bilewicz
„Traumaland. Polacy w cieniu przeszłości”
MANDO

eprasa.pl b73952dc3f

Społeczeństwo



Z AFERĄ WŚRÓD ZWIERZĄT

Ewa Zgrabczyńska, zatrzymana przez policję dyrektorka poznańskiego zoo

Fot. Facebook

eprasa.pl b73932d6

Choć prokuratura wciąż bada nieprawidłowości, których miała się dopuścić zwolniona dyscyplinarnie dyrektorka poznańskiego zoo, to **CZĘŚĆ PRACOWNIKÓW NIE WIERZY W NIE, A O EWIE ZGRABCZYŃSKIEJ WYPOWIADA SIĘ POZYTYWNIE. ZAWIADOMIENIE PRZECIWKO DYREKTORCE ZŁOŻYŁ BIZNESMEN, KTÓRY WCHODZIŁ W INNE SPORY PRAWNE Z PUBLICZNYMI INSTYTUCJAMI W WIELKOPOLSCE.** *W rozmowie z „Wprost” nazywa Zgrabczyńską oszustką. Zwolniona dyrektorka kwestionuje całość zarzutów.*



Tekst: **Marzena Tarkowska**

Ewa Zgrabczyńska to zoolog, która od ośmiu lat prowadziła ogród zoologiczny w Poznaniu. Pod względem powierzchni to drugi największy tego typu obiekt w Polsce. Poznańskie zoo może pochwalić się bogatą kolekcją ptaków drapieżnych i sów.

eprasa.pl b73952dc3f

Jedną z największych w Europie. Rocznie Ogród Zoologiczny w Poznaniu (Stare Zoo i Nowe Zoo) odwiedza nawet. 700 tys. osób.

Wizja Zgrabczyńskiej na zarządzanie obiektem różniła się od tradycyjnego sposobu prowadzenia zoo. W ciągu kilku lat stało się ono przestrzenią także dla zwierząt ratowanych z trudnych warunków, m.in. nielegalnych hodowli, przemytu czy tych odebranych z ferm futrzarskich. Tak było m.in. z lisami Ferdynandem i Cyrylem, które w kiepskim stanie zdrowia zamieszkały w poznańskim ogrodzie. Jedną z największych i najbardziej znanych za granicą zasług byłej już pani dyrektor stało się skoordynowanie transportu lwów i tygrysów z azylu pod Kijowem, w trakcie działań wojennych. Krytycy mówią, że jej wizje szkodzą poznańskiemu zoo, skutkując m.in. przejściową utratą członkostwa w Europejskim Stowarzyszeniu Ogrodów Zoologicznych i Akwariów EAZA.

5 marca tego roku Ewa Zgrabczyńska została zatrzymana przez policję. Prokuratura Okręgowa w Poznaniu przedstawiła jej siedem zarzutów karnych, m.in.

eprasa.pl b73952dc3f

przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Dwa zarzuty dotyczyły także poświadczenia nieprawdy. Rzecznik prokuratury Łukasz Wawrzyniak doprecyzował, że jeden dotyczył protokołu odbioru robót – remontu budynku dyrekcji, a drugi oświadczenia o wyrażeniu zgody na cofnięcie wierzytelności.

Postępowanie jest w toku. Zgrabczyńska ma zakaz kontaktowania się ze wszystkimi pracownikami zoo, nie może do niego wchodzić nawet jako gość. Jest objęta dozorem policyjnym. Zakwestionowała całość zarzutów wraz z uzasadnieniem. Od tego czasu nie było tygodnia, by w tej sprawie nie działo się coś nowego. Nie zmienia się jednak jedno: dyrektorka (zwolniona dyscyplinarnie 12 kwietnia tego roku) przekonuje, że jest niewinna.

Kto popiera Zgrabczyńską

Jeszcze na trzy tygodnie przed zatrzymaniem Zgrabczyńskiej, Onet.pl publikuje tekst pt. „Afera w poznańskim zoo. Święta Ewa od zwierząt i jej grzechy”.

eprasa.pl b73952dc3f

W materiale pojawia się wiele anonimowych wypowiedzi znajomych, jak i byłych podwładnych odwołanej dyrektor.

> *Zarzucają jej, że w zoo poczuła się* **ZBYT PEWNIE**, *że straciła kontakt z rzeczywistością, że w obiegu zaczęły pojawiać się „puste faktury”,*

że nie patrzy na ludzi, że nie zwraca uwagi na procedury, że szła podobną ścieżką do Violetty Villas, która przygarniała zwierzęta, a wszyscy wiemy, jak to tragicznie się skończyło.

Ale cztery dni po tej publikacji do wiceprezydenta Poznania Jędrzeja Solarskiego wpłynął list popierający Zgrabczyńską. Dokument dostała wówczas również redakcja „Wprost”. Pod listem podpisało się 14 pracowników poznańskiego zoo. Zgrabczyńska mówi mi, że po jej zatrzymaniu wiceprezydent otrzymał również drugi list. W sumie poparło ją ponad 60 osób. Tej kopii byłą dyrektorka już jednak nie ma, bo po zatrzymaniu

eprasa.pl b73952dc3f

nie mogła się z byłymi pracownikami kontaktować. Kilka osób z pierwszej listy potwierdziło, że popierają dyrektorkę. Postanowiłam więc opublikować ich stanowisko, nie przesądzając na razie o tym, kto w tym sporze ma rację i czy dyrektorka naraziła Poznań na straty finansowe.

„Jesteśmy zniesmaczeni sytuacją, że kilka osób z ponad 150 zatrudnionych rozpętuje burzę medialną, przedstawiając się wszędzie jako pracownicy zoo. Wiemy, że za fasadą troski o zwierzęta i funkcjonowania zoo kryją się osobiste pretensje paru osób. W pełni zgadzamy się ze zdaniem Pana Prezydenta Jędrzeja Solarskiego, że o prawdziwości zarzutów stawianych Pani Dyrektor zadecyduje sąd, a nie ilość negatywnych publikacji czy stopień zacietrzewiania autorów (...)” – czytamy w liście. „Na zakończenie pragniemy jasno powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni ze współpracy z Panią Ewą Zgrabczyńską” – dodają jego autorzy.

Zapytałam kilka osób z tej listy o to, dlaczego ufają dyrektorce. Prosili mnie o anonimowość, żeby nie narazić się na nieprzyjemności ze strony obecnych za-

eprasa.pl b73952dc3f

rządców zoo. Zgodnie kładli nacisk na to, że według nich była najlepszym dyrektorem, jakiego poznali w poznańskim ogrodzie.

Grupa messengerowa jak tykająca bomba

Jeden z pracowników konflikt wewnątrz poznańskiego zoo zauważył pół roku temu. – Wypłynęły wtedy prywatne wiadomości grupy osób na Messengerze, w których źle wypowiadano się o pani dyrektor i innych pracownikach. Jedna osoba z tej grupy pokłóciła się z resztą i zrobiła taki „świński donos”, pokazując te wiadomości. Pani dyrektor nie miała podstaw do ich ukarania, więc przesunęła ich do innych działów. Od tego czasu nie byli już w tym samym budynku co ona, bo nie wyobrażała sobie współpracy z osobami, które tak o niej mówią. Tym pracownikom się to nie spodobało i od tego czasu zaczęły się donosy do urzędu miasta. Zarzuty były w większości wyssane z palca – twierdzi pracownik.

Inna pracownica mówi: – Podczas współpracy z panią Zgrabczyńską nie dochodziło do żadnych niepra-

eprasa.pl b73952dc3f

widłowości. Mnie współpracowało się z nią wyśmienicie. Przeciwko pani dyrektor zbuntowało się kilka osób, czego kompletnie nie rozumiem, bo im chyba współpraca układała się najlepiej.

Podobnie kulisy konfliktu zapamiętała trzecia, anonimowa rozmówczyni. – Wszystko zaczęło się od jednej z pracownic zoo.

> *Wściekła się na resztę i wywaliła te brudy,* **POKAZUJĄC WIADOMOŚCI** *pani dyrektor. Po co ona to w ogóle zrobiła?!*

Od tego się zaczęło psuć, a „Razem” (związek zawodowy działający w zoo – red.) zaczęło się wtrącać. I teraz są grupy: za i przeciw pani dyrektor. Wydaje mi się, że tych „za” jest więcej, ale nie każdy się wychyla – mówi.

Jeden z zarzutów stawianych Zgrabczyńskiej jest taki, że używała służbowego samochodu do celów prywatnych. W tekście Onetu jeden z pracowników opowiada anonimowo, że pani dyrektor używała auta jak

eprasa.pl b73952dc3f

prywatnej taksówki. Była wożona z domu do pracy i z powrotem, odbierając po drodze syna ze szkoły. Mnie inny pracownik mówi, że tego zarzutu w ogóle nie rozumie, bo Zgrabczyńska nie ma po prostu prawa jazdy i od początku o tym mówiła. – Poprzedni dyrektorzy zoo, odkąd tylko pamiętam, korzystali ze służbowego samochodu i paliwa – twierdzi moja rozmówczyni. W rozmowie z „Wprost” Ewa Zgrabczyńska zapewnia mnie, że na takie wykorzystanie służbowego samochodu miasto się zgadzało.

A co z poważniejszymi zarzutami finansowymi? Prokuratura pisze w oświadczeniu o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem w łącznej kwocie co najmniej 100 tys. zł. O tym moi rozmówcy nic nie wiedzą, ale mają do Zgrabczyńskiej zaufanie. Wspomniany pracownik dziwi się, dlaczego prokuratura zatrzymała jedynie dyrektor, skoro śledczy mają wątpliwości w sprawie faktur. – My tu nawet podejrzewamy, że ktoś mógł podrzucić pani dyrektor jakieś faktury do podpisania. Zgrabczyńska broni się podobnym argumentem. – Żaden dyrektor w instytucji państwowej nie jest w stanie

eprasa.pl b73952dc3f

sam zweryfikować faktur i doprowadzić do wypłaty pieniędzy. Kontrola nad finansami jest kilkuetapowa. Jeśli miałabym zaakceptować jakąkolwiek „lewą fakturę” czy rachunek, to nie ma możliwości bez nadzoru księgowości – zaznacza.

„Solidarność” kontra „Razem” w zoo

Pod nazwiskiem wypowiedział się Piotr Arndt, w momencie naszej rozmowy szef „Solidarności”. To drugi związek zawodowy działający przy poznańskim ogrodzie. Nie jest tajemnicą, że nie zgadza się z „Razem” prowadzonym przez małżeństwo Szulców. Ci oskarżali w mediach Zgrabczyńską o zwolnienie 150 osób w czasie pełnienia funkcji.

– Nie jestem we władzach ogrodu i nie mogę się wypowiadać o zarzutach prokuratury, ponieważ nie mam o nich żadnej wiedzy. W tej sprawie czekam na wyrok sądu – mówi Arndt. Ocenia za to pracę Zgrabczyńskiej w zoo. – Uważam, że pani Zgrabczyńska wprowadziła życie w ogród zoologiczny i zrobiła dla niego coś nowego. Popierałem także stworzenie azylu dla zwierząt

eprasa.pl b73952dc3f

ratowanych przed wojną, ponieważ zoo miało ogromną przestrzeń i mogło im zapewnić fachową opiekę – dodaje. – Jej stosunek do ludzi także oceniam pozytywnie. W porównaniu z innymi dyrektorami – nigdy nie miałem wrażenia, że pani Zgrabczyńska się na kogoś uwzięła czy kogoś krzywdziła. Podawana przez małżeństwo Szulców z „Razem” informacja o zwolnieniu 150 pracowników to wierutne kłamstwo i manipulacja. Uważam, że Szulcowie podają ogólną liczbę osób, która w tym czasie przewinęła się przez zoo. Wśród nich mógł być także młody pracownik, którego przerosła ta praca i odszedł, nawet po jednym dniu – mówi.

Skąd wzięła się liczba **150 PRACOWNIKÓW?** *Ewa Szulc mówi mi, że liczbę 150 zwolnionych przez dyrektor pracowników mieli podać pracownicy Nowego Zoo.*

Zapytana o to, ile osób zwolniono dyscyplinarnie, mówi, że sześć. Ale według niej część pracowników zo-

eprasa.pl b73952dc3f

stała zmuszona przez dyrektorkę do odejścia z pracy za porozumieniem stron, a część osób podjęła sama decyzję o odejściu z zoo.

Choć nie jest to wątek związany z zarzutami, Piotr Arndt prosi mnie, by w artykule wybrzmiały jego uwagi o pozytywnych zmianach w ogrodzie pod względem technologicznym. – Zapewniam, za poprzednich dyrektorów w zoo panował XIX wiek. Od czasu, gdy pani Zgrabczyńska została dyrektorem, otrzymaliśmy nowoczesny sprzęt i nowoczesne meleksy, nawet mały traktorek do koszenia i odśnieżania. Wcześniej skoszenie trawy na terenie całego ogrodu zajmowało nam nawet tydzień. Zasługą pani dyrektor jest też montaż automatycznego systemu podlewania na Zwierzynieckiej. To bardzo zaoszczędziło czas pracy. Dzięki temu ogród rozkwitł i jest tam naprawdę pięknie – mówi dla „Wprost”

Biznesmen stawia zarzuty dyrektorce

Zawiadomienie do prokuratury w sprawie Ewy Zgrabczyńskiej wpłynęło w 2021 r. Prokuratura informo-

eprasa.pl b73952dc3f

wała, że złożyła je osoba fizyczna. To Łukasz Bodnarowski, przedsiębiorca, którego fundacja nawiązała współpracę z zoo. Początkowo wzajemne relacje układały się dobrze. Biznesmen występował w mediach w imieniu Don Vittorio Foundation For Wild Animals, na co pierwsza zwróciła uwagę „Gazeta Wyborcza”. Już w 2019 r. media, w tym agencja Reutera, zachwyciły się jego pomysłem na objeżdżającego zoo robota, który w ramach akcji „Misie Dzieciom” pozwolił chorym dzieciom w szpitalach pooglądać zwierzęta.

– Pomysły pana Łukasza bardzo mi się podobały. W zamian za sprzedaż wizerunku niedźwiedzicy Cisnej, jego fundacja chciała wybudować w zoo wybieg dla lampartów perskich. Jego drugim pomysłem było wybudowanie wybiegu dla niedźwiedzi wargaczy – opowiada Zgrabczyńska. Problemy zaczęły się później. – Okazało się, że budowa jednego z wybiegów ślimaczy się, a drugi został przygotowany niewłaściwie. Firma prawna obsługująca zoo zwróciła uwagę, że polisy ubezpieczeniowe zostały sfałszowane przez

eprasa.pl b73952dc3f

firmę Grace Enterprise. Zgłosiłam to do prokuratury i nastąpiła retorsja. Pan Bodnarowski składał skargi na mnie do urzędu miasta, które były oddalane, ale zagiął parol i zawiadomił także prokuraturę – kontynuuje.

Łukasz Bodnarowski w rozmowie z „Wprost” zaprzecza, że polisy zostały sfałszowane i że jego zawiadomienie było retorsją. – Właścicielem spółki Grace Enterprise jest ktoś inny, a ja ją reprezentowałem w kontaktach z zoo. Nie byłem w niej prezesem zarządu, nie jestem w KRS. Pani Zgrabczyńska zrobiła tę firmę „w konia”, bo nie zapłaciła jej uczciwie zarobionych pieniędzy.

> *Nie rozliczyła się rzetelnie z budowy* **JEDNEGO Z WYBIEGÓW** *i zabrała jej ponad 300 tys. zł.*

Nie było sytuacji, żeby ktoś podrabiał czy dublikował jakieś polisy ubezpieczeniowe, ponieważ to przestępstwo. Byłem przesłuchiwany w postępowaniu w tej

eprasa.pl b73952dc3f

sprawie i okazano nam te dokumenty, ale nikt ich nie rozpoznał. Całkowicie zaprzeczam, że Grace Enterprise fałszowało polisy ubezpieczeniowe – tłumaczy mi Łukasz Bodnarowski. Biznesmen mówi „Wprost”, że wielokrotnie bywał w zoo i na własne oczy widział wynoszenie karmy (zakupionej ze środków budżetu miasta) z zoo przez Ewę Zgrabczyńską i inne nieprawidłowości, m.in. korzystanie z auta służbowego w celach prywatnych.

Nie jest to pierwszy spór prawny, w który Bodnarowski wszedł z publicznymi instytucjami. Parę lat temu portal wolsztyn.naszemiasto.pl poświęcił kilka artykułów pałacowi, który miała zmodernizować wspomniana spółka Grace Enterprise. Ostatecznie w 2020 r. miasto wypowiedziało umowę na dzierżawę pałacu. Powodem były zaległości w uiszczaniu opłat. Wtedy, jak pisał portal, Bodnarowski złożył do prokuratury zawiadomienie, a ta wszczęła śledztwo w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez burmistrza, jego zastępcę oraz skarbnika gminy Wolsztyn. Prok. Łukasz Wawrzyniak po-

eprasa.pl b73952dc3f

wiedział mi, że sprawa została umorzona 29 lipca 2021 r.

Ewa Zgrabczyńska opowiada mi o jeszcze jednym przypadku. – Ten sam biznesmen wszedł też w konflikt z dyrektor Polskiego Teatru Tańca, Iwoną Pasińską. Jego firma „zawaliła” zadanie przetargowe dla teatru, a pani Pasińska przeszła z tego powodu piekło, podobnie jak ja. Była zniesławiana w mediach i instytucjach – dodaje Ewa Zgrabczyńska.

O to zapytałam zarówno Pasińską, jak i Bodnarowskiego.

Iwona Pasińska: Pierwszym generalnym wykonawcą siedziby teatru, w której teraz funkcjonujemy była niestety spółka z Wrocławia, której Bodnarowski został pełnomocnikiem. Nie wywiązywał się z umowy. Jedynym efektem jego wielomiesięcznej pracy było nieprawidłowe wykonanie rozbiórek oficyn, skutkujące zniszczeniem ścian budynków sąsiadów oraz podejrzeniem spowodowania katastrofy budowlanej. Po odstąpieniu przez nas od umowy z przyczyn stojących po stronie wykonawcy, musieliśmy naprawić ściany sąsiadów. Do

eprasa.pl b73952dc3f

dzisiaj prawnik teatru prowadzi sprawy ze spółką. O pełne odszkodowanie walczymy od sześciu lat – opowiada.

Łukasz Bodnarowski: Pani Iwona Pasińska ustawiła i sprzedała przetarg na budowę nowej siedziby Polskiego Teatru Tańca. Nie zareagowała, a zatem przyzwoliła na spreparowanie antydatowanych, niekorzystnych dla wykonawcy wpisów w dzienniku budowy, na podstawie czego wypowiedziała firmie Genesys umowę. Nie wypłaciła jej kwoty między 500 a 700 tys. zł., a ponadto oszukała firmy ubezpieczeniowe na około milion złotych, bezprawnie uruchamiając gwarancje ubezpieczeniowe. Jest hochsztaplerką i oszustką.

> *Na moje pytanie, dlaczego Genesys nie dochodzi swoich praw w sądzie, Łukasz Bodnarowski mówi, że prezes firmy* **NIE MA NA TO SIŁY** *i pieniędzy,*

gdyż taka sprawa wiąże się z ogromnymi kosztami, a przedstawiciele PTT zniszczyli jej życie.

eprasa.pl b73952dc3f

Według dyrektor PTT Bodnarowski anonimowo rozsyłał do Urzędu Marszałkowskiego i wszystkich radnych w Poznaniu szkalujące ją informacje.

Łukasz Bodnarowski: Iwona Pasińska założyła mi sprawy o groźby karalne i zniesławienie. Przegrała je ze mną. Jakby pani poczytała jej zeznania, padłaby pani ze śmiechu.

Rzecznik prokuratury, Łukasz Wawrzyniak: W sprawie z zawiadomienia Iwony Pasińskiej pierwotnie wydano postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, ale ostatecznie umorzono prawomocnie 23 czerwca 2023 roku w zakresie przestępstwa z art. 212 par 1 i 2 k.k. (zniesławienie – red.) z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa (...) Wcześniej Sąd utrzymał natomiast w mocy decyzję prokuratury dotyczącą zakończenia dochodzenia w zakresie czynów z art. 190 par 1 k.k. (groźby karalne – red.) i art. 117 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jako podstawę wskazując brak wniosku o ściganie).

Ewa Zgrabczyńska zapytana o to, czy zawiadomienie złożone przez Łukasza Bodnarowskiego w jakiś spo-

eprasa.pl b73952dc3f

sób łączy się z pracownikami, którzy przeciwko niej wystąpili, odpowiada, że tak. Według niej przyjaciółką biznesmena jest osoba zatrudniona w zoo. Nie może zdradzać jej nazwiska. Łukasz Bodnarowski potwierdza „Wprost”, że zna pracownicę ogrodu. – Znam tę panią, ale przyjaciółka to za dużo powiedziane. Kilka lat temu poleciłem ją do pracy w zoo w Poznaniu. O wiele bardziej zaprzyjaźniłem się z pracownikami słoniarni – mówi mi.

Zarówno fundacja Don Vittorio Foundation for Wild Animals, jak i spółka Grace Enterprise widnieją w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Można tam znaleźć informacje o umorzonych postępowaniach egzekucyjnych wobec tych podmiotów.

Suma **WIERZYTELNOŚCI NIEWYEGZEKWOWANEJ** *od prozwierzęcej fundacji to 8 357,95 zł. Skąd taka kwota?*

– Pani Zgrabczyńska leczyła na koszt naszej fundacji psy, o czym zapomniała nam powiedzieć. Komornik

eprasa.pl b73952dc3f

zajął nam konto i musieliśmy zapłacić Uniwersytetowi Przyrodniczemu za leczenie. I to jest ta wierzytelność – mówi Łukasz Bodnarowski. Ewa Zgrabczyńska stanowczo zaprzecza. – Nigdy nie korzystałam z jakichkolwiek rzeczy związanych z fundacją. Ten pan nie może posiadać jakiejkolwiek faktury związanej z leczeniem moich psów – zaznacza.

Sieć lokalnych powiązań

Była dyrektor po raz kolejny zapewnia, że ma czyste sumienie. – Marzę o tym, by sprawa trafiła na wokandę jak najszybciej. Ale chciałabym, żeby nie prowadziła jej prokuratura w Poznaniu, ponieważ sieć powiązań lokalnych jest tu niezwykle silna. Chciałabym obiektywizacji i bezstronnego podejścia do mojej sprawy – mówi mi. – Nie mając obciążonego sumienia, do momentu zatrzymania nie traktowałam tej sprawy poważnie. Może to był błąd? Może, gdy sprawa wypłynęła, mogłam zabezpieczyć dokumenty i dostarczyć je śledczym? Wielokrotnie stawiano mi zarzuty za działanie na rzecz zwierząt, ale zwykle za-

eprasa.pl b73952dc3f

praszano mnie z pełnomocnikiem. Bywało tak, że śledztwa długo trwały. To ws. nielegalnej kastracji tygrysów umorzono – wspomina.

Inaczej widzi to przedsiębiorca, z którym się poróżniła. Zdaniem Łukasza Bodnarowskiego „Pasińska i Zgrabczyńska, które są bliskimi przyjaciółkami, nigdy nie powinny pełnić funkcji publicznych”. – To są dwie oszustki, najzwyczajniej w świecie. Powinny być wycięte z życia jednostek publicznych. Nie może być tak, że pani Zgrabczyńska zarządza sobie pieniędzmi i majątkiem jednostki miejskiej jak swoimi. I właśnie z tego powodu wyszła moja skarga do Rady Miasta Poznań. Wydaje mi się, że pani Zgrabczyńska popadła w samouwielbienie i myślała, że jest nie do ruszenia – mówi.

Zawiłości prawne w tej sprawie piętrzą się coraz bardziej. Prok. Wawrzyniak mówi „Wprost”, że we wrześniu 2023 r. Prokuratura Rejonowa Poznań Grunwald skierowała wobec Łukasza Bodnarowskiego akt oskarżenia m.in. o czyn z art. 300 par 2 k.k. (udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela – red.) zwią-

eprasa.pl b73952dc3f

zany z jednym z zarzutów stawianych Ewie Zgrabczyńskiej, a dotyczącym fałszerstwa dokumentu cesji wierzytelności.

Na temat tego zarzutu Łukasz Bodnarowski nie chce rozmawiać. Mówi, że łączy się on z wielkim śledztwem w sprawie Ewy Zgrabczyńskiej. Dodaje, że wystąpił do prokuratury o połączenie sprawy wymienionej w akcie oskarżenia z głównym śledztwem, a zarzut wobec niego jest pomówieniem.

Zwolniona dyrektorka zoo chce walczyć o swoje dobre imię, a na Facebooku na bieżąco komentuje przecieki medialne ze śledztwa. Sprawa jest rozwojowa.

Prok. Łukasz Wawrzyniak mówi „Wprost”, że materiał dowodowy uprawnia do postawienia **KOLEJNYCH ZARZUTÓW** *Ewie Zgrabczyńskiej.*

Na razie rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu nie może zdradzić, czego dotyczą. Wkrótce mamy się też dowiedzieć, kim będą kolejni podejrzani w sprawie.

eprasa.pl b73952dc3f

Ewa Zgrabczyńska zamierza odwołać się do sądu w sprawie jej zwolnienia dyscyplinarnego. Pozew jest w przygotowaniu. 25 kwietnia 2024 r.

Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora miejskiego ogrodu zoologicznego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f



NIE MOŻEMY UDAWAĆ, ŻE NAS NIE MA

Marta Gajerska, Mariola Dyńdo oraz udzielająca im ślubu Anna Kalinowska

Fot. Pumpkin Studio

eprasa.pl b73952dc3f

Jest gigantyczny problem z widocznością lesbijek, są ciągle pomijane, wykluczane. Między innymi dlatego **O NASZYM ŚLUBIE ZDECYDOWAŁYŚMY SIĘ OPOWIEDZIEĆ W ZWIĄZKU Z DNIEM WIDOCZNOŚCI LESBIJEK, KTÓRY PRZYPADAŁ 26 KWIETNIA – MÓWIĄ MARTA GAJERSKA I MARIOLA DYŃDO. – UCZESTNICY TAKIEJ CEREMONII NAJCZĘŚCIEJ MÓWIĄ, ŻE TO BYŁA NAJPIĘKNIEJSZA UROCZYSTOŚĆ, W JAKIEJ BRALI UDZIAŁ.** *Słuchając przysięgi wzruszają się przede wszystkim dlatego, bo dociera do nich, ile ci ludzie musieli przejść, by być razem –* **DODAJE ANNA KALINOWSKA, WŁAŚCICIELKA AGENCJI „CEREMONIA HUMANISTYCZNA”,** *organizatorka m.in. ślubów par jednopłciowych.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl b73952dc3f

Wracacie czasem wspomnieniami do pierwszego spotkania?

MARTA GAJERSKA: Poznałyśmy się w klubie dla kobiet w Katowicach. Mariola mnie zobaczyła.

MARIOLA DYŃDO: Obie byłyśmy w trudnym dla nas momencie, byłyśmy świeżo po rozstaniu. Potem okazało się, że mamy wspólnych znajomych i tak od słowa do słowa...

M.G.: Zrodziła się miłość.

M.D.: Dla mnie to była miłość od pierwszego wejrzenia. Marta się trochę opierała...

I tak stuknęło wam 17 lat razem. Imponujący wynik.

M.D.: I cały ten czas czekamy na ustawę o związkach partnerskich, jako pierwszy krok w stronę równości małżeńskiej. W październiku, w związku ze zmianą władzy, znowu pojawiła się nadzieja na to, że obietnice składane nam przez polityków zostaną zrealizowane, ale skończyło się jak zwykle. Kolejny raz zostaliśmy, jako społeczność, oszukani, okłamani, wykorzystani. Ile jeszcze można tak się dawać oszukiwać?

eprasa.pl b73952dc3f

To kiedy zrodził się pomysł, by wziąć ślub? Jeszcze kiedy łudziłyście się, że związki partnerskie zostaną prawnie uznane, czy kiedy marzenie prysło?

M.D.: W pewnym momencie pomyślałyśmy, że wspaniale byłoby połączyć wprowadzenie związków partnerskich i ceremonię ślubną.

Wcześniej nie myślałyście o ślubie poza krajem? Część jednopłciowych par wybiera takie rozwiązanie.

Marta Gajerska

trenerka personalna, instruktorka siłowni i fitness, masażystka. Jej pasją jest kolarstwo górskie, sztuki walki i sporty wyczynowe. Prezeska Stowarzyszenia Równych Szans Rainbow, wspiera dzieci z Kambodży, działa na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji.

Mariola Dyńdo

psycholożka biznesu, mentorka, mediatorka. Zapalona podróżniczka, interesuje się kulturą i historią. Współzałożycielka Stowarzyszenia Równych Szans Rainbow, promuje tolerancję i równość.

eprasa.pl b73952dc3f

M.G.: Ale taki ślub nie ma mocy prawnej w Polsce. Poza tym marzył nam się ślub w kraju, tu mieszkamy, dlaczego miałybyśmy wyjeżdżać, by złożyć przysięgę?

Ale ostatecznie związków partnerskich nie ma, a wy ślub wzięłyście. To było wyłącznie przypieczętowanie miłości, czy też znak sprzeciwu wobec zupełnie niezmieniającej się – mimo politycznych deklaracji – rzeczywistości?

M.D.: Doszłyśmy do wniosku, że

> *już nie chcemy czekać, słuchać kolejnych* **OBIETNIC BEZ POKRYCIA**, *kłamstw kolejnych ekip walczących o władzę.*

Marzył nam się ślub, dlaczego miałyśmy to marzenie odkładać na kolejne lata, tak jak robi wiele par? Albo dlaczego nasza wyczekiwana ceremonia miałaby mieć jakiś skromny charakter, odbyć się w ukryciu? Przecież jesteśmy dumne z naszej miłości. Nie chcemy jej ukrywać.

eprasa.pl b73952dc3f

ANNA KALINOWSKA: Ja też czekałam na związki partnerskie. Wymyśliłam to tak, że jeśli pary LGBT będą miały możliwość sformalizowania związku, to chętniej będą łączyć taką formalność z piękną oprawą, przemówieniami, wzruszeniami, z własnymi przysięgami. Na Instagramie obserwowałyśmy się nawzajem i kiedy Marta i Mariola doszły do wniosku, że nie ma sensu dłużej czekać na zmianę prawa, zgłosiły się do mnie, bo znają moje zdanie: Każdy zasługuje na piękny ślub i każda para może już teraz zorganizować ceremonię i dzielić się tą swoją miłością, tym swoim związkiem ze światem. Nie ma potrzeby odkładania tego...

W teorii związki partnerskie nie istnieją. W teorii. Ale w praktyce para może iść na przykład do notariu-

Anna Kalinowska

właścicielka agencji Ceremonia Humanistyczna. Prowadzi śluby humanistyczne, ceremonie odnowienia przysięgi i powitania dziecka w rodzinie.

eprasa.pl b73952dc3f

sza i podpisać umowę z upoważnieniami, która daje możliwość wglądu w swoje konta bankowe, podejmowania decyzji w sprawach zdrowotnych, czy odwiedzin w szpitalu... U notariusza można uregulować dużo spraw, ale to dalej nie rozwiązuje wszystkich problematycznych kwestii. Dalej pozostają kwestie choćby wspólnego wychowywania dzieci.

Problemem jest samo „rodzenie” dzieci, czy towarzyszenie w szpitalu. Ba! Samo nazewnictwo. Szpital w Blachowni opublikował ostatnio na Facebooku wpis, w którym chwalił się otwartością porodówki, czy „Sali rodzinnej”, w której rodzącym mogą towarzyszyć „mąż, partner, mama czy koleżanka kobiety rodzącej”. Partnerki nie wymieniono. Udajemy, że tematu nie ma. Albo „partnerkę” upychamy pod płaszczykiem „koleżanki”.

M.D.: Jest gigantyczny problem z widocznością lesbijek, są ciągle pomijane, wykluczane. Między innymi dlatego o naszym ślubie zdecydowałyśmy się opowiedzieć w związku z Dniem Widoczności Lesbijek, który przypada 26 kwietnia.

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Pumpkin Studio

Mariola i Marta po ceremonii

eprasa.pl b73952dc3f

M.G.: Zwróć uwagę, że nawet dyskusja dotycząca dzieci par jednopłciowych, najczęściej dotyczy adopcji dzieci przez gejów...

I wywołuje skrajne emocje.

A.K.: Tymczasem sama znam mnóstwo kobiet w związkach jednopłciowych, które mają dwójkę, czy trójkę dzieci. Dlaczego nie są „widoczne”? Bo otoczenie takie „mamy” może postrzegać właśnie jako „koleżanki”. Są razem z dziećmi na placu zabaw? Na pewno koleżanki. Idą trzymając się za ręce? Z pewnością koleżanki. Tak twierdzą ludzie. I tu wracam do ślubów. Bardzo zależy mi, by ceremonie, te humanistyczne, zmieniały ten obraz.

By goście **DOŚWIADCZALI POTĘGI MIŁOŚCI**, *widzieli pary, to, jak przeglądają się w swoich oczach, słyszeli piękne przysięgi, byli świadkami aktu wymieniania się obrączkami...*

eprasa.pl b73952dc3f

Prowadzę śluby i par jednopłciowych, i par hetero. Wiem jedno: jedne i drugie wzruszają się tak samo. Pora, żeby ceremonii par jednopłciowych było coraz więcej, żeby gościli na nich przedstawiciele starszych pokoleń, ciocie i wujkowie, babcie i dziadkowie, ludzie o różnych poglądach, bo tylko widząc to na własne oczy, przeżywając na żywo, mogą tak naprawdę doświadczać tego, czym jest prawdziwa miłość takiej pary. Zrozumieć ją. Porzucić uprzedzenia. A wtedy ruszy prawdziwa lawina...

Wiatr zmian.

M.D.: Może środowisko LGBT wyjdzie na ulice walczyć o związki partnerskie, tak jak przed kilkoma laty kobiety wyszły sprzeciwiać się zaostrzeniu prawa aborcyjnego? Nie wiem. Jedno jest pewne. Nie możemy udawać, że nas nie ma.

M.G.: Zresztą pokazujemy naszą codzienność w mediach społecznościowych. Tam też apelujemy, inspirujemy innych do tego, aby nie bali się być sobą, nie bali się innych, otwarcie mówili że są w związkach jednopłciowych. My żyjemy na własnych zasadach, nie ukry-

eprasa.pl b73952dc3f

wamy się z naszą miłością, ze związkiem ani przed listonoszem, ani panią rejestratorką w przychodni. Ani u mechanika, który wita nas z sympatią, mimo, że jest panem 60+. Nigdzie.

Zastanawiam się, czy takich jak wy par, które mają potrzebę symbolicznego póki co przypieczętowania związku, jest w Polsce dużo?

A.K.: Zapytań mam ok. 50 w sezonie, ostatecznie organizuję ok. 10 ślubów par jednopłciowych. Większość to jednak kobiety. Pary męskie też się oczywiście zdarzają, ale w ich przypadku najczęściej jestem proszona o dyskrecję, zdjęciami z ceremonii nie mogę chwalić się w mediach społecznościowych.

Czego boją się ci nowożeńcy?

A.K.: Bywa, że piastują wysokie stanowiska, boją się, że stracą klientów, stracą szacunek otoczenia. Ostracyzmu. To najczęściej zamknięte uroczystości.

Paradoks. Lesbijki walczą o większą widoczność. Geje starają się ukryć.

A.K.: Ale jedno nie zmienia się niezależnie od tego, kto przystępuje do ceremonii. Jej uczestnicy najczę-

eprasa.pl b73952dc3f

ściej mówią, że to była najpiękniejsza uroczystość, w jakiej brali udział. Słuchając przysięgi wzruszają się przede wszystkim dlatego, bo dociera do nich, ile ci ludzie musieli przejść, by być razem.

Poza tym piękno humanistycznych ceremonii to eksponowanie głównych jej bohaterów, ich historii, emocji, uczuć. Ci, którzy uczestniczą w takim wydarzeniu po raz pierwszy – mogą być w szoku.

> *A.K.: Czasem pary nawet nie mówią, że ja* **NIE JESTEM URZĘDNIKIEM**. *Jakie to ma znaczenie dla odbioru całej uroczystości? Żadnego.*

Te wszystkie ślubne atrybuty, suknie, bajery, miały dla was znaczenie?

M.G. Cała otoczka była bardzo ważna. Wyobraź sobie, że my nie widziałyśmy swoich sukienek przed ślubem.

M.D.: Projektantce wysłałyśmy wymiary i miała przygotować kreacje, które korespondowałyby z naszym charakterem.

eprasa.pl b73952dc3f

M.G.: Tydzień przed ślubem pojechałyśmy wybierać bieliznę. Pani pyta, jakie mamy suknie, a my na to, że jeszcze nie wiemy. Była zdziwiona. Panny młode z reguły mają suknie wybrane na kilka miesięcy przed uroczystością... Ale wszystko się udało. Suknie były idealne. Makijaże perfekcyjne. Obrączki też. Za oprawę odpowiadała Ania i jej firma, niczym nie musiałyśmy się stresować, mogłyśmy tego dnia po prostu świętować, bo czułyśmy się zaopiekowane.

M.D.: Ktoś powie, że „przecież nie chodzi tylko o imprezę”. Ale dlaczego to właśnie nam odbiera się prawo do jej przeżywania, świętowania, celebrowania? Uważam, że takie ceremonie nie dość, że należy organizować, to jeszcze mówić o nich głośno, zresztą w ogóle powinniśmy wychodzić z naszych środowiskowych baniek, bo dziś samo udzielanie wywiadów, czy mówienie o społeczności LGBTQ+ już nie wystarczy.

A.K.: To ja zdradzę tajemnicę, że z mojej strony było trochę obaw o ostateczny kształt ceremonii, gdyż dwóch

eprasa.pl b73952dc3f

usługodawców ślubnych odmówiło mi współpracy, jak tylko dowiedzieli się, że para młoda to kobiety. Okazuje się, że nawet w branży ślubnej, nawet w biznesie są osoby na tyle konserwatywne, by nie przyjąć zlecenia. Na szczęście współpracuję z wieloma fantastycznymi firmami, dla których realizacja takich ceremonii to czysta przyjemność.

M.D.: To pokazuje, że wciąż sporo jest do zrobienia.

M.G.: Jakiś czas temu udzieliłyśmy wywiadu. Ludzie gratulowali nam odwagi. Ale to nie był żaden gest odwagi.

M.D.: Jeśli chcemy, żeby nasza sytuacja naprawdę się poprawiła, musimy przestać zamykać się w bańkach, swoich klubach, rozmawiać tylko ze „swoimi dziennikarzami”.

> *Musimy wyjść do ludzi, pokazać im, że jesteśmy tacy jak oni.* **PŁACIMY PODATKI**, *pracujemy, mamy obowiązki i też tak jak oni potrafimy kochać.*

eprasa.pl b73952dc3f

A.K.: A czasami to symboliczne wymienienie się obrączkami sprawia, że pary same inaczej zaczynają postrzegać związek, siebie w ramach tego związku. Obserwować konsternację na twarzach osób, które widząc biżuterię na palcu pytają: „Wyszłaś za mąż?” i słyszą „ożeniłam się”. To małe kroki, ale z moich obserwacji wynika, że właśnie dzięki nim pary jednopłciowe zmieniają obraz samych siebie w społeczeństwie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f



PATRIOTYZM OSADZONY W REALIACH

1989 r., Warszawa – premier Tadeusz Mazowiecki i minister finansów Leszek Balcerowicz w przerwie posiedzenia rządu

Fot. W. Pniewski/REPORTER/East News

Gabinet Tadeusza Mazowieckiego był rządem przełomu. **SZCZĘŚCIEM DLA POLSKI BYŁA ÓWCZESNA DETERMINACJA I KONSEKWENCJA WDRAŻANIA REFORM RYNKOWYCH**. *To Leszek Balcerowicz, na którego sypią się dziś gromy od populistów, przesądził – prowadząc racjonalną politykę makroekonomiczną – że Polska najlepiej poradziła sobie z transformacją ustrojową. Dziś Polska jest w najlepszym okresie swojej historii – mówi* **JANUSZ STEINHOFF**, *były wicepremier i były minister gospodarki.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

eprasa.pl b73952dc3f

Wprowadzona 35 lat temu tzw. ustawa Wilczka wprowadzała wolność działalności gospodarczej. Co się udało przez te lata zmienić w tej dziedzinie?

Ustawa ówczesnego ministra przemysłu w rządzie Mieczysława Rakowskiego czyniła istotny wyłom w regulacjach dotyczących gospodarki, jakie funkcjonowały w niedemokratycznym państwie od lat 50. ubiegłego wieku, czyli od czasów Hilarego Minca, który budował socjalistyczną utopię w gospodarce naszego kraju. Premier Rakowski podjął próby gospodarczych reform, lecz wiarygodność ówczesnej władzy nie stwarzała szans na powodzenie tego procesu.

Początki były trudne.

Mandat społeczny pochodzący z częściowo demokratycznych wyborów uzyskała parlamentarna reprezentacja Solidarności i to ta formacja miała szansę na przeprowadzenie gruntownej zmiany ustroju naszego państwa. Po nieudanej próbie stworzenia rządu gen. Kiszczaka, w efekcie powstania koalicji parlamentarnej, reprezentacji Solidarności (Obywatelski Klub Parlamentarny), Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

eprasa.pl b73952dc3f

i Stronnictwa Demokratycznego, powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego, który rozpoczął demontaż totalitarnego i budowę demokratycznego państwa.

Nowelizacja pochodzącej z 1952 r. konstytucji otworzyła drogę do zmiany wielu ustaw, które decydowały



Janusz Steinhoff

– W trakcie obrad Okrągłego Stołu pełnił z ramienia „Solidarności” funkcję eksperta w zakresie górnictwa i ochrony środowiska. Od 1997 r. do 2001 r. był ministrem gospodarki, a w latach 2000–2001 wiceprezesem Rady Ministrów w rządzie Jerzego Buzka. Poseł na Sejm X, I i III kadencji, w latach 2004–2008 był przewodniczącym Partii Centrum.

eprasa.pl b73952dc3f

o funkcjonowaniu PRL-u. Otwierała się również droga do wolności gospodarczej.

Jak ta wolność gospodarcza się wykluwała?

Przypomnieć należy ówczesny stan gospodarki.

> *Hiperinflacja przekraczająca w 1989 r. 600 proc., reglamentacja większości towarów konsumpcyjnych,* **ZAŁAMANIE FINANSÓW** *publicznych.*

W grudniu 1989 r. do Sejmu został przesłany przez rząd Tadeusza Mazowieckiego pakiet dziesięciu ustaw przygotowany przez ministra finansów Leszka Balcerowicza. W ekspresowym tempie zostały uchwalone przez parlament i weszły w życie 1 stycznia 1990 r. Rozpoczęła się epoka gospodarki rynkowej w Polsce, na gruzach ekonomicznej utopii gospodarki PRL-u. I o tym fakcie należy pamiętać. Rosnące bezrobocie i upadłość wielu zakładów to efekt ich nierentowności maskowanej w poprzednim okresie brakiem konkurencji i księżycową ekonomią PRL-u, w której funkcjonowały.

eprasa.pl b73952dc3f

Gdzie polski biznes poniósł porażkę? Zbyt szybkim otwarciem rynku na zachodnią konkurencję po wejściu do Unii Europejskiej, zbyt małą ochroną polskich firm?

Porażkę? Jeśli chodzi o otwarcie rynku na unijną konkurencję w ramach układu stowarzyszeniowego, otwarcie było asymetryczne: szybciej po stronie UE, wolniej – Polski. Jako rząd Jerzego Buzka walczyliśmy o okresy przejściowe, wiedząc, że nie uda się błyskawicznie dostosować do konkurencji. Pamiętać jednak należy, że akcesja do UE to nasz ogromny sukces. Polska nie tylko otwierała się na unijną konkurencję, ale zyskiwaliśmy 450-milionowy rynek zbytu, co jest największym atutem UE. Polscy rolnicy bili na alarm, że nie będą mogli sprostać konkurencji, a okazało się że Polska stała się znaczącym eksporterem netto żywności do Unii.

Co pana zdaniem nam nie wyszło?

Wielkie problemy społeczne na początku polskiej transformacji były efektem upadku wielu przedsiębiorstw, które nie radziły sobie na coraz bardziej kon-

eprasa.pl b73952dc3f

kurencyjnym rynku. A stan finansów publicznych naszego państwa nie pozwolił wówczas na adekwatne do skali tych zjawisk działania osłonowo-naprawcze. Szczególne skutki społeczne wystąpiły w efekcie upadłości wielu PGR-ów. Wielkie problemy społeczne pojawiły się również na Śląsku w górnictwie i hutnictwie. Restrukturyzacja górnictwa trwająca ponad 30 lat związana była z likwidacją większości kopalń i redukcją zatrudnienia w tej branży o 330 tys. osób.

Również przeobrażenia w hutnictwie wiązały się z likwidacją części przestarzałych mocy produkcyjnych i ok. 100 tys. miejsc pracy. Taka była w okresie transformacji skala problemów społecznych, które musieliśmy na bieżąco rozwiązywać.

Rząd nie chciał wspierać upadających zakładów?

W zasadzie większość procesów było nieuchronnych, wynikały z obiektywnych przyczyn. Pamiętam w Sejmie Kontraktowym burzliwe dyskusje z pracownikami FSO, którzy domagali się utrzymywania ich monopolistycznej pozycji na polskim rynku. W konkurencji, która była efektem wolności gospodarczej, upatrywali

eprasa.pl b73952dc3f

przyczyny problemów swojego zakładu. Nie przyjmowali do wiadomości, że warunki, w których funkcjonowała przez ponad 35 lat ich fabryka odchodzą już do historii, że na rynku pojawia się konkurencja i to konsumenci decydują o ich potencjalnych sukcesach czy porażkach.

Jak przejeżdża pan dziś przez warszawski Żerań, miejsce dawnej fabryki FSO, nie ma pan żalu, że dziś powstają w tym miejscu apartamentowce?

> *Żerań* **MIAŁ PECHA**, *bo gdy rząd Cimoszewicza podpisał umowę z Koreańczykami z Daewoo, fabryka rozpoczęła produkcję konkurencyjnych samochodów.*

Ale koreański koncern upadł w efekcie problemów swojej części stoczniowej. Żal mi FSO, ale nie zapominajmy, że mamy w Polsce prężnie działające fabryki Opla, Volkswagena i Fiata, produkujemy części samochodowe i zatrudniamy w tym przemyśle ponad 300 tys. pracowników.

eprasa.pl b73952dc3f

Nie możemy mieć swoich marek znanych od lat?

Patriotyzm musi być osadzony w realiach ekonomicznych, nie można tworzyć samochodu, który nie potrafi utrzymać się na rynku. Zresztą wielkie koncerny światowe też się zmieniały. Peugeot połączył się z Citroenem, Oplem, Fiatem a Fiat wykupił wcześniej amerykańskiego Chryslera, zaś Volvo jest w rękach Chińczyków. Tak jest świat zbudowany. Często słyszę pytania, dlaczego rząd nie uratował takiej czy innej firmy. Przecież możemy udzielać pomocy publicznej, gdy będzie to zgodne z prawem UE.

Gdy Polska chciała wesprzeć LOT, Komisja Europejska zgodziła się na wsparcie rządowe, pod warunkiem, że LOT czasowo zrezygnuje z części intratnych połączeń, by nie zakłócać warunków uczciwej konkurencji.

Za nami ciężkie czasy w rolnictwie, przemyśle ciężkim, metalowym.

Tak jak wspomniałem, w czasach poprzedniego ustroju część gospodarki pracowała na potrzeby krajów RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej –

eprasa.pl b73952dc3f

red.) izolując się od światowej konkurencji. Rozliczano się w rublach transferowych, czyli walucie niewymienialnej. W tych segmentach gospodarki, w których funkcjonowały zasady konkurencji i inne mechanizmy rynkowe, odnieśliśmy sukcesy.

Natomiast w obszarach gospodarki, gdzie reform nie wdrożono, konsekwentnie do tej pory pojawiają się problemy.

> *Nie funkcjonują w naszym kraju* **W PEŁNI KONKURENCYJNE** *rynki energii elektrycznej, gazu ziemnego i paliw płynnych.*

Konsekwencją tego stanu są wysokie ceny energii elektrycznej, gazu ziemnego i paliw płynnych, które obniżają konkurencyjność polskiej gospodarki i poziom życia indywidualnych konsumentów.

A czym możemy się pochwalić?

Wskaźnikami makroekonomicznymi, które obrazują stan naszej rzeczywistości. Polska jest w najlep-

eprasa.pl b73952dc3f

szym okresie swojej historii. W szybkim tempie doganiamy najbardziej rozwinięte gospodarki świata.

Kiedy je przegonimy?

To zależy od nas Polaków, mądrości rządzących, ich determinacji, dystansu od populizmu. Gabinet Tadeusza Mazowieckiego był rządem przełomu. Szczęściem dla Polski była ówczesna determinacja i konsekwencja wdrażania reform rynkowych. To Leszek Balcerowicz, na którego sypią się dziś gromy od populistów, przesądził – prowadząc racjonalną politykę makroekonomiczną – że Polska najlepiej poradziła sobie z transformacją ustrojową. Od 1991 r. przez 30 lat mieliśmy wzrost gospodarczy, nie przechodziliśmy recesji.

> *Po wejściu do UE* **PODWOILIŚMY PKB**, *więc jeśli ktoś mówi, że obecność w UE jest dla Polski niekorzystna, niech sięgnie po dane makroekonomiczne.*

Jak wspomniałem, to efekt dostępu do rynku UE, na którym żyje ponad 450 mln konsumentów.

eprasa.pl b73952dc3f

Od miesięcy polscy rolnicy mają istotny problem z ukraińskim zbożem. Sytuacja się wyklaruje?

Aktualny problem na polskim rynku jest częścią problemów wspólnego rynku UE i efektem jego otwarcia na import z Ukrainy. Zatem to gospodarcze konsekwencje imperialnej polityki Rosji i napaści tego kraju na Ukrainę. Uwzględniając fakt, iż w przyszłości Ukraina będzie członkiem UE, musimy przygotować zmiany funkcjonowania unijnego rynku rolnego. Dlatego potrzebna jest nasza aktywność w kreowaniu unijnej polityki.

Ostatnie lata w polskiej polityce zalicza pan do mrocznych czasów. Są jakieś pomysły, inicjatywy, za które jednak docenia pan poprzednią ekipę rządzącą?

Polska polityka zagraniczna, która wcześniej prowadzona była w oparciu o consensus polityczny, legła w gruzach. Tragiczny wręcz stan wymiaru sprawiedliwości, politycznie motywowana do bezprawnych działań prokuratura oraz inwigilujące za pomocą Pegasusa służby to – i mówię to z ogromnym smutkiem – krajobraz opresyjnego wobec obywateli państwa. Obrazu

eprasa.pl b73952dc3f

dopełniają powszechnie stosowane areszty i procesy trwające nierzadko 15 lat! Ponury wizerunek stanowiły w tamtym okresie media publiczne, które poziomem politycznej propagandy przewyższały nawet te funkcjonujące w czasach PRL-u. Również zarządzanie gospodarką coraz bardziej przypominało poprzednią epokę. Niszczenie konkurencyjnych rynków, ręczne sterowanie państwowych podmiotów to działania, które utrudniały szybszy rozwój gospodarki. Zapomniano o zasadzie, iż nie powinno się zastępować funkcji regulacyjnych państwa prymitywnie rozumianą polityką właścicielską. Do pozytywów tamtego okresu zaliczam realizację drogowych i kolejowych projektów infrastrukturalnych czy też podjęcie realizacji przekopu Mierzei Wiślanej oraz CPK.

Jest wiele zamieszania wokół CPK. Sam Tusk jeszcze nie tak dawno temu krytykował tę inwestycję, mówiąc, że to „chory pomysł”.

Konieczność budowy centralnego lotniska, które w przyszłości zastąpi Okęcie wykazywano już 15 lat temu. Również UE ocenia ten projekt pozytywnie.

eprasa.pl b73952dc3f

Dlatego też moim zdaniem **NALEŻY TEN PROJEKT KONTYNUOWAĆ**, *oczywiście jeśli będzie taka potrzeba, po aktualizacji niektórych założeń.*

Argumenty przeciwników tej inwestycji dla mnie są nieprzekonywujące.

Wielu z jego stu obietnic złożonych w kampanii, wciąż nie udało się zrealizować.

Cóż, takie mamy czasy w polityce, że w kampanii wyborczej często składa się obietnice trudne lub niemożliwe do realizacji. Bądź takie, których realizacja byłaby niecelowa.

Bez „kiełbasy” nie da się wygrać.

Dawniej politycy wygrywali wybory, stroniąc od populizmu i nieodpowiedzialności. Ocena każdego rządu ex post powinna być oparta na analizie exposé premiera pod kątem jego realizacji. Uwagę tę dedykuję politycznym analitykom i dziennikarzom.

Ale ładnie wyglądają te zachęty. Są nośne i atrakcyjne.

eprasa.pl b73952dc3f

Poziom debaty publicznej zdecydowanie trzeba podnieść. Nawet w tak skomplikowanych sprawach jak ochrona życia. Trudno, nie traktując poważnie tej sprawy, instrumentalnie prowadzić poważną dyskusję w atmosferze kampanii wyborczej.

Jest pan dziś konserwatystą głosującym na Trzecią Drogę?

W Sejmie Kontraktowym byłem jednym z założycieli Partii Chrześcijańskich Demokratów – nowoczesnej partii chadeckiej. I do tej pory tym poglądom pozostałem wierny. W ostatnich wyborach poparłem Trzecią Drogę, która deklarowała udział w koalicji z KO i Lewicą.

Czyli jest pan konserwatystą z Gliwic. Głosował pan na żonę Borysa Budki?

Nie. Głosowałem na kandydata komitetu lokalnego założonego przez wieloletniego prezydenta miasta, obecnie senatora Zygmunta Frankiewicza. To Mariusz Śpiewok, obecny wiceprezydent Gliwic, legitymujący się ponad 20-letnim stażem pracy w naszym Urzędzie Miejskim.

eprasa.pl b73952dc3f

Nie udało mu się przekonać większości mieszkańców. Co poszło nie tak?

Druga tura wyborów zakończyła się stosunkowo niewielką (ok. 500 głosów) wygraną pani Katarzyny Budki. I ten wynik rozstrzyga jednoznacznie, kto będzie w nowej kadencji prezydentem Gliwic.

> *Ale* **STYL PROWADZENIA KAMPANII** *wyborczej przez Koalicję Obywatelską, szczególnie w wykonaniu ministra aktywów państwowych, oceniam zdecydowanie negatywnie.*

Mariusz Śpiewok i komitet Zygmunta Frankiewicza przegrali bowiem wyborcze stracie nie z lokalnymi konkurentami, lecz z naszym państwem reprezentowanym przez jego prominentnych przedstawicieli z premierem Donaldem Tuskiem na czele.

Pan też się angażował w kampanię parlamentarną.

Kontestowałem wiele działań PiS-u. Uważałem, że szkodzą Polsce, więc podobnie jak wielu naszych oby-

eprasa.pl b73952dc3f

wateli angażowałem się w kampanii wyborczej po stronie Koalicji Obywatelskiej.

Kogo widziałby pan w roli przyszłego prezydenta? Trzaskowskiego czy Hołownię?

Nie można pomijać najbardziej racjonalnej, z punktu widzenia interesów Polski, kandydatury Donalda Tuska.

Jaką ma pan dla niego radę przed wyborami do PE?

Sukces w tych wyborach będzie zależny od kwalifikacji kandydatów i postrzegania rządu w oparciu o aktualną ocenę jego dokonań. Znaczącym osłabieniem tej formacji w wyborach do PE jest brak śląskich kandydatów: Jerzego Buzka i Jana Olbrychta.

Co powinno być priorytetem dla rządu Tuska?

Głęboka reforma wymiaru sprawiedliwości. To obszar największej porażki okresu transformacji.

Ziobrę zastąpił Bodnar. Metody się zmienią?

Reputacja i zapowiedzi ministra Bodnara dają nadzieję. Szczególną uwagę ministra proponuję poświęcić prokuraturze, która wymaga rzetelnej oceny wielu

eprasa.pl b73952dc3f

politycznie motywowanych bezprawnych działań w przeszłości oraz takiej zmiany prawa, aby te patologie nie pojawiały się w przyszłości.

> *Problem tzw. aresztów wydobywczych, czyli nagminne* **PRZETRZYMYWANIE W ARESZTACH** *często niewinnych obywateli,*

którzy później nierzadko 15 lat muszą czekać na wyrok uniewinniający, również powinien być priorytetem dla ministra.

Tym razem na oczach całej Polski byli posłowie PiS – Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik – chcąc uniknąć konfrontacji z rzeczywistością, wyrokiem sądowym, dostali schronienie w Pałacu Prezydenckim. To prawdziwy precedens.

To skandal i rzecz niespotykana w demokratycznym świecie. Prezydenta Andrzeja Dudę oceniam wyjątkowo krytycznie po analizie jego wielu nieprzemyślanych i często sprzecznych z polską racją stanu wypo-

eprasa.pl b73952dc3f

wiedzi oraz zachowań, które nie przystają stojącemu na straży konstytucji pierwszemu obywatelowi naszego kraju.

Kto był najlepszą głową państwa w najnowszej historii Polski?

Wszyscy dotychczasowi prezydenci sprawowali swój rząd z godnością, współpracując z kolejnymi rządami w ramach obowiązującej konstytucji, która niestety, pomimo mocnego mandatu z powszechnych wyborów, niezbyt precyzyjnie określa ich kompetencje. To zresztą grzech pierworodny naszej konstytucji – nie rozstrzygnęliśmy w niej dylematu: czy chcemy mieć system parlamentarno-gabinetowy czy prezydencki.

Z kolejnymi prezydentami od Lecha Wałęsy do Bronisława Komorowskiego współpracowałem i tę współpracę wspominam bardzo dobrze.

A Aleksander Kwaśniewski i Lech Kaczyński?

Z Aleksandrem Kwaśniewskim jako minister gospodarki miałem częste kontakty. Towarzyszyłem mu w wielu wizytach zagranicznych. Dobrze nam się współpracowało. Był wyjątkowo sprawny, doskonale przygo-

eprasa.pl b73952dc3f

towany do prowadzenia trudnych rozmów. Z prezydentem Lechem Kaczyńskim działałem w rządzie Jerzego Buzka. Później, na jego prośbę byłem członkiem działającej w Kancelarii Prezydenta Narodowej Rady Rozwoju. Jego wystąpienie na wiecu w Tibilisi zapisało się złotymi zgłoskami w historii i pamięci obywateli Europy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
ŚLADAMI KOPERNIKA

Cykl poświęcony postaci i dziedzictwu Mikołaja Kopernika
w związku ze szczególnym rokiem związanym z dwiema równymi historycznymi rocznicami
– 550-leciem urodzin i 480 rocznicą śmierci.



Następcy Kopernika.
Astronomia i Nauki Matematyczno-Przyrodnicze

CC, domena publiczna. Nicolaus Copernicus. Reproduction of line engraving after J. Falck. on Wellcome Library Catalogue.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl b73952dc3f

Biznes

Błyskotliwa kampania Polskiej Organizacji Turystycznej z 2005 r. W roli polskiego hydraulika: model Piotr Adamski

DOBRODZIEJSTWA SYMBOLICZNEGO HYDRAULIKA

Fot. EAST NEWS/SIPA PRESS

eprasa.pl b73952dc3f

DO MOMENTU POJAWIENIA SIĘ POLSKICH „ZŁOTYCH RĄCZEK” W LONDYNIE NA PODŁĄCZENIE PRALKI CZY ZMYWARKI CZEKAŁO SIĘ NAWET MIESIĄC, *a cena usługi stanowiła niemalże równowartość zakupionego sprzętu. Dzięki nam czas usługi skrócił się do kilku dni i kilkudziesięciu funtów. Mieszkańcy Unii doświadczyli dobrodziejstwa pojawienia się w niej symbolicznego polskiego hydraulika, który był najlepszym ambasadorem Polski jako marki – mówi* **ANDRZEJ SADOWSKI**, *ekonomista, założyciel i prezydent Centrum im. Adama Smitha.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Wolność gospodarcza w Polsce zaczęła się od słynnej ustawy Wilczka, w grudniu 1988 r. Często pan powtarza, że to dokument rewolucyjny.

eprasa.pl b73952dc3f

Zdecydowanie, bo dziś żyjemy z renty wolności gospodarczej przywróconej przez ustawę Wilczka. I gdyby nie ten krótki moment wolności gospodarczej, nie byłoby erupcji polskiej przedsiębiorczości, która stworzyła dotychczasowy fundament dobrobytu. Z badań prof. Pawła Glikmana wynika, że w pierwszej połowie lat 90 powstało blisko 6 mln nowych miejsc pracy stworzonych przez ok. 2 mln nowych firm. W raporcie, który wspólnie z prof. Janem Winieckim wydaliśmy na ten temat określiliśmy ten proces jako „prywatyzacja oddolna” polskiej gospodarki.

Co to znaczy?

Tworzenie całkowicie nowych przedsiębiorstw i miejsc pracy. Przeciwieństwem prywatyzacji oddolnej jest prywatyzacja odgórna, która prowadziła do likwidacji miejsc pracy i całych zakładów, a nawet branż. Gdyby nie było prywatyzacji oddolnej za sprawą ustawy Wilczka, mielibyśmy sytuację jak w Rumunii, w której w wyniku pogorszenia sytuacji gospodarczej niezadowoleni górnicy ruszyli z kilofami i obalili pierwszy rząd antykomunistyczny.

eprasa.pl b73952dc3f

W Polsce to przedsiębiorcy uratowali demokrację, bowiem tracący miejsca pracy w zakładach państwowych, często bezzasadnie likwidowanych, nie wyszli



Andrzej Sadowski

– założyciel i prezydent Centrum im. Adama Smitha (1989), jeden z założycieli Zespołu Badań nad Myślą Konserwatywną i Liberalną na Uniwersytecie Warszawskim (1984-1989) i Zespołu Studiów Ekonomicznych im. Adama Smitha (1986-1989). Członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP – 2009-2010 i 2015-2020. W 2014 r. odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za propagowanie przedsiębiorczości. W roku 2023 został laureatem pierwszej edycji nagrody Wilczka.

eprasa.pl b73952dc3f

na ulicę, ponieważ znajdowali zatrudnienie w wyrastającym jak grzyby po deszczu sektorze prywatnym.

Polska doczekała cudu gospodarczego.

Socjalizm zbankrutował i ówczesnemu reżimowi nie pozostawało już nic innego.

> *Polski cud gospodarczy był* **NAJWIĘKSZYM TAKIM CUDEM** *końca dwudziestego wieku na świecie, i to bez dotacji unijnych,*

bez telefonów stacjonarnych, bo komórkowych też jeszcze nie było, bez rozwiniętego systemu bankowego czy normalnych dróg oraz bez tych kilkunastu roczników wykształconych w normalnych szkołach ekonomicznych. Wystarczyła wolność gospodarcza.

Synonimem tej wolności jest... kontrrewolucja straganów.

Wymyśliłem ten termin, by zobrazować kontrrewolucję gospodarczą początku lat 90. wobec dotychczasowego socjalizmu. Premier Tadeusz Mazowiecki

eprasa.pl b73952dc3f

nie zgodził się na zaproponowaną przez Jerzego Drygalskiego małą prywatyzację należących do państwa punktów handlowych, choć stały puste. Przed nimi kwitł handel na kocach, łóżkach polowych, a potem w tzw. szczękach. Na ulicy można było kupić wszystko, od pasty do zębów, przez kasety magnetofonowe po garnki, ubrania, dywany etc. co wcześniej było do kupienia w sklepach „Pewex” wyłącznie za dolary.

Na początku 1990 r. wprowadzono tzw. Plan Balcerowicza, mieliśmy już rozbuchaną gospodarkę, wolną od socjalistycznych ograniczeń. Ale efekty wprowadzenia zmian do dziś budzą wiele kontrowersji.

Prywatna gospodarka rozkwitła po ustawie Wilczka. Zniknął nieprzezwyciężony w PRL problem z mięsem, którego było dowoli wokół Supersamu przy ul. Puławskiej 2 już w wakacje 1989 r., choć dopiero jesienią rząd zdecydował się na likwidację kartek na mięso. Plan wchodził w momencie, gdy gospodarka była w spontanicznym rozwoju.

eprasa.pl b73952dc3f

Niektórzy z sentymentem wracają do państwowych gigantów z czasów komuny – takich jak kultowa UNITRA. Czy ich upadek był nieunikniony?

Niekoniecznie. Podam przykład kolegi, który kupił prywatyzowane zakłady obuwnicze „Syrena”. Mające swoje lata maszyny pozwalały na produkcję, która w sam raz nadawała się do byłych republik Związku Sowieckiego. Cenowo i jakościowo produkcja odpowiadała tamtemu rynkowi, a fabryka nie nadążała z realizacją kolejnych zamówień. Z dnia na dzień ówczesny rząd zamknął handel ze Wschodem, co w żaden sposób nie było wymogiem przyjęcia Polski do Unii. W ten sposób zbankrutowały rzesze przedsiębiorstw, a pracownicy trafili na bruk. Dramat 20-procentowego bezrobocia, które miało miejsce przed wejściem do UE miał przyczynę w tego typu politycznych, a nie merytorycznych decyzjach.

Czy próby wskrzeszania dawnych kultowych marek mają jeszcze sens? To się opłaca?

Niektóre, jak „Ptasie mleczko”, istnieją do dziś. Powiodły się też próby utrzymania innych marek spożyw-

eprasa.pl b73952dc3f

czych. Jednak coraz mniej Polaków kojarzy produkty z tamtych czasów. Bezapelacyjne najsilniejszą marką w społeczeństwie jest CPN, pod którą dla zachowania do niej praw Orlen prowadzi jedną stację paliw na warszawskiej Pradze Północ.

Wchodząc do Unii Europejskiej, obawialiśmy się, że polskie firmy nie wytrzymają naporu konkurencji. Słusznie?

Wchodziliśmy do Unii z rządzącymi, którzy nie wierzyli, że mogą rozwiązać problem dwucyfrowego bezrobocia i wątpili w umiejętności polskich przedsiębiorców. Przeciwnego zdania był rząd Niemiec, który wystąpił o setki milionów euro do Komisji Europejskiej na przeszkolenie i pomoc swoim przedsiębiorcom we wschodnich landach, aby sprostali polskiej konkurencji.

> *Po przyłączeniu do Unii, to polscy przedsiębiorcy zaczęli* **KOLONIZOWAĆ NAJWIĘKSZE JEJ MIASTA**, *a nie odwrotnie.*

eprasa.pl b73952dc3f

Masowo ruszyli też do Wielkiej Brytanii.

Bo było to jedyne państwo bez ograniczeń. Uratowaliśmy Brytyjczykom branże, w których nie chcieli już pracować. Do momentu pojawienia się polskich „złotych rączek” w Londynie na podłączenie pralki, czy zmywarki czekało się nawet miesiąc, a cena usługi stanowiła niemalże równowartość zakupionego sprzętu. Dzięki nam czas usługi skrócił się do kilku dni i kilkudziesięciu funtów. Nadszedł dzień, że w Wielkiej Brytanii pojawiły się ogłoszenia o pracy wyłącznie w języku polskim, a tamtejsze związki zawodowe protestowały w sprawie dyskryminowania ich obywateli. Mieszkańcy Unii doświadczyli dobrodziejstwa pojawienia się w niej symbolicznego polskiego hydraulika, który był najlepszym ambasadorem Polski jako marki.

A co się nie udało? Co pan uważa za największe porażki minionych 35 lat wolności gospodarczej?

Kolejne rządy doprowadziły do sytuacji, że Polska zajmuje w ramach państw Unii Europejskiej ostatnie

eprasa.pl b73952dc3f

miejsce pod względem wolności gospodarczej w rankingu Instytutu Frasera, który stworzył sieć badawczą wolności gospodarczej na świecie, do której należy Centrum im. Adama Smitha.

Kto zawinił?

Każdy rząd ograniczał wolność gospodarczą, którą przywróciła ustawa Wilczka. Nawet tzw. Konstytucja Biznesu z roku 2018, reklamowana jako druga ustawa Wilczka, nie miała z nią wiele wspólnego, a ponadto biurokracja ją najzwyczajniej zignorowała. Jak można było tę „konstytucję” zachwalać powrotem zasady, że „co nie jest zakazane, jest dozwolone” w sytuacji, gdzie prawie wszystko jest reglamentowane lub zabronione? Konsekwencją dalekiego ograniczenia wolności gospodarczej jest wspomniane ostatnie miejsce Polski w Unii pod tym względem.

Jedną z miar ograniczania wolności gospodarczej było badanie ekonomistów z SGH kilkanaście lat temu, którzy doliczyli się 70 mld miliardów złotych rocznie strat ponoszonych przez przedsiębiorców z tytułu niepotrzebnych i szkodliwych przepisów. Z badań Banku

eprasa.pl b73952dc3f

Światowego „Doing Bussines” z 2021 r. wynika, że rocznie przedsiębiorca w Polsce musi poświęcać 334 godziny rocznie na rozliczanie podatków, podczas gdy jego estoński konkurent zaledwie 50. Zamiast korzystania z wolności gospodarczej przedsiębiorcy są dziś skazani na biurokratyczną pańszczyznę mitrężącą czas i zasoby.

To przestroga dla rządzących? Coś wreszcie się zmieni?

Politycy w dalszym ciągu nie zauważają, że statystycznie jednoosobowe działalności gospodarcze to tak naprawdę rodzinne firmy, za którymi znajdują się przedsiębiorcy z rodzinami, a to kilka milionów wyborców. Zawsze karali rządzących za niedotrzymanie obietnic poprawy ich losu.

> *Mieli oni* **PRZEMOŻNY WPŁYW** *na rozstrzygnięcie 15 października 2023 r. skłonieni do głosowania likwidacją skutków tzw. Polskiego Ładu.*

eprasa.pl b73952dc3f

Nie pojawili się ponownie przy wyborach samorządowych rozczarowani brakiem realizacji jednoznacznych wcześniejszych przyrzeczeń. Mimo że ta grupa społeczna nie jest zorganizowana, to jednak każdy do tej pory rząd, który o niej zapomniał, odczuł skutki jej negatywnego później głosowania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f



POŻYCZKA?
OTWÓRZ APLIKACJĘ IKO
LUB SKOCZ DO ODDZIAŁU

Bank Polski

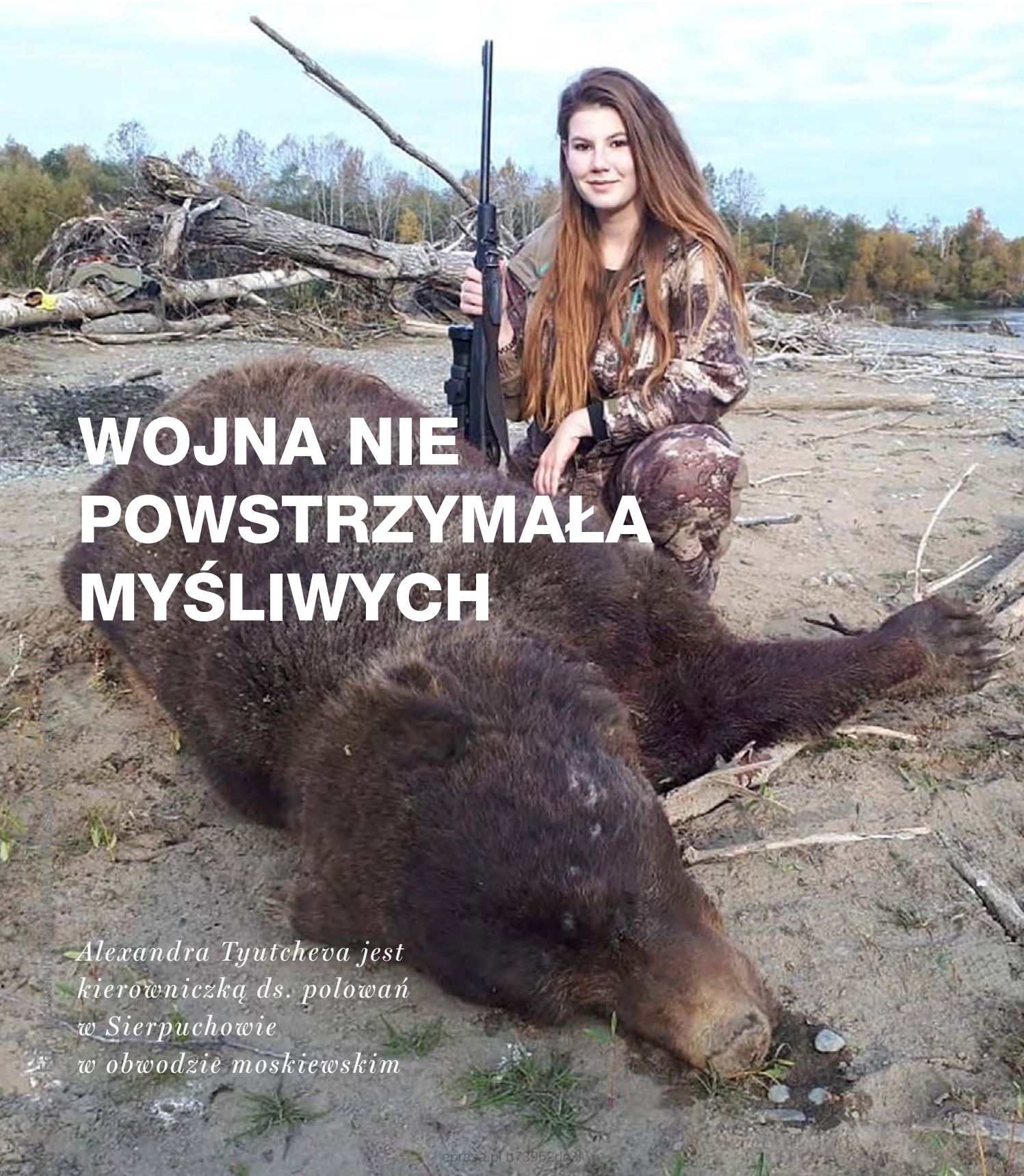
- dla tych, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej pożyczki ani kredytu gotówkowego
- nawet do 24 rat

RRSO 11,57%

RRSO – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla przykładu reprezentatywnego. Udzielenie i wysokość pożyczki zależą od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Taryfa Prowizji i Opłat Bankowych, dostępne są w placówkach banku i na pkobp.pl. Aplikacja IKO jest usługą bankowości elektronicznej.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl b73952dc3f



WOJNA NIE POWSTRZYMAŁA MYŚLIWYCH

Alexandra Tyutcheva jest kierowniczką ds. polowań w Sierpuchowie w obwodzie moskiewskim

eprasa.pl b73952de3f

Myśliwi z całego świata przyjeżdżają do Polski, a **POLACY JEŻDŻĄ PO CAŁYM ŚWIECIE, ABY POLOWAĆ**. *Najwięcej przywożą lwów z RPA, ale też niedźwiedzi z Rosji. Pomimo wojny, import trofeów do Polski trwa. Potwierdzają to dane z ministerstwa.*



Tekst: **Piotr Barejka**

W polskich lasach polują myśliwi z całego świata, co opisywaliśmy w tym tygodniu we „Wprost”. Za to polscy myśliwi, którym znudzą się dziki, jelenie i sarny, szukają wrażeń na innych kontynentach. Łosie w Kanadzie, bawoły w Argentynie, wszystko zależy od zasobności portfela. Powodzeniem cieszy się Afryka, skąd Polacy przywożą najwięcej „trofeów” – lwy, lamparty, nosorożce, hipo-

eprasa.pl b73952dc3f

potamy albo słonie. Jednak przed wybuchem wojny w Ukrainie, jednym z najpopularniejszych kierunków była Rosja. Polowania na syberyjskie koziorożce, dzikie renifery, cietrzewie, ale przede wszystkim na niedźwiedzie.

„Każde z polowań, oprócz ciekawych widoków, zapewnia niezapomniane wrażenia, pokaźne trofea i życiową przygodę” – wciąż zachęca jedno z biur polowań. Opisuje, że miejscowi niechętnie polują na niedźwiedzia, bo jest to skomplikowane, drogie i niebezpieczne. Wystarczy jednak przyjechać wiosną, aby niedźwiedzia upolować, nawet nie mając kondycji. Najpierw będzie podjazd terenówką, potem około kilometr spaceru i oczekiwanie niedaleko nęciska.

Co innego bliżej lata, gdy poluje się na łąkach. To już kilka godzin marszu, noclegi w dziczy i polowanie dla – jak czytamy dalej – „twardzieli”. Chociaż i tak sprzęt taszczą głównie miejscowi, a przewodnik już wcześniej zrobił rozeznanie.

Z danych, które uzyskaliśmy w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, wynika, że zarówno w 2022 jak

eprasa.pl b73952dc3f

i 2023 roku, czyli już po inwazji Rosji na Ukrainę, do Polski nadal importowano „trofea” z rosyjskich niedźwiedzi brunatnych.

Choć najczęściej myśliwi przywozili lwy z Republiki Południowej Afryki. Dalej w tabelce są lamparty, słonie, hipopotamy i nosorożce.

„Znajomi na Kamczatce dzwonią, żebym przyjechał”

Niektóre biura polowań publikują cenniki wyjazdów do Rosji na 2024 rok. Polowanie na niedźwiedzie brunatne? 7 500 euro na Kamczatce, 4 500 w centralnej Rosji. Łosie? Odpowiednio 12 000 i 3 500 euro. Do wyboru jest jeszcze ryś za 3 500. Jednak większość biur odpowiada, że polowań w Rosji już nie organizuje. W zamian proponują Litwę, Łotwę, Białoruś, albo dalej – Kazachstan lub Kirgistan.

„Z ogromną przykrością, bo Rosja to był wyjątkowy kierunek pod każdym względem. Powody to sytuacja polityczna, wojna oraz związane z tym problemy z uzyskaniem wizy” – tłumaczy jeden z organizatorów.

eprasa.pl b73952dc3f

– Nikt nie pojedzie, bo nie możemy dostać wizy. Amerykanie latają, Francuzi wizy dostają, niemieckie biuro polowań mojego kolegi też dużo lata, bo Niemcy też dostają wizy. Tylko klienci polscy odpadli – denerwuje się właściciel kolejnego biura.

– Nie mam problemu z Rosjanami, mam znajomych na Kamczatce, którzy dzwonią, żebym przyjechał. Mam klientów, którzy chcą jechać, ale nie możemy, mamy ręce związane. To nie jest tak, że nie chcemy, tylko nie możemy – podkreśla.

> *– Mieliśmy jechać dwa tygodnie temu na Białoruś, ale też się nie udało. Jednak te* **MANEWRY PRZY GRANICY**, *Łukaszenko szaleje – mówi dalej.*

– W ostatniej chwili musiałem namówić klientów na zmianę. Polecieliśmy do Kirgistanu. Dobrze, że jeszcze się da, bo tam Putin też ma chrapkę. Myślę, że niedługo z Kirgistanem i Kazachstanem też będzie problem – obawia się.

eprasa.pl b73952dc3f

Rosja? Bardzo proszę

Jednak właściciel jednego z biur odpowiada, że w Rosji nadal poluje na „piętnaście różnych gatunków zwierzyny łownej”, również na niedźwiedzie. I że najlepsze od lat „pozyskuje” na Kamczatce. Informuje, że ceny wahają się od ośmiu do piętnastu tysięcy euro, bez opłat za bilety i import „trofeum” do Polski. Dodaje, że najlepiej jechać jeszcze wiosną, bo jest „lepsza skóra i łatwiejsze polowanie”, ale da się również na przełomie września i listopada. Przesyła szczegóły wiosennego wyjazdu.

Ma trwać jedenaście dni i kosztować ponad czternaście tysięcy euro. W cenie jest zakwaterowanie, wyżywienie, ubezpieczenie, pensja dla podprowadzającego oraz „odstrzał wielkiego niedźwiedzia”.

Doliczyć trzeba tysiąc euro za bilety do Pietropawłowska, stolicy Kraju Kamczackiego. Chyba że przeloty miałyby się odbyć w klasie biznesowej, to wtedy nawet trzy tysiące. Kolejny tysiąc na „napiwki”, półtora tysiąca za przewóz trofeum i osiemset euro na odprawę

eprasa.pl b73952dc3f

celną. W grupie ma być łącznie dwóch lub trzech myśliwych. Organizator proponuje wylot z Warszawy lub Berlina.

Import niedźwiedzi z Rosji trwa

Europejscy myśliwi importują „trofea” na potęgę. Z raportu Humane Society International (HSI) z 2021 roku wynika, że od 2014 do 2018 roku do krajów Unii Europejskiej sprowadzono blisko 15 tysięcy „trofeów” myśliwskich. Więcej importowały tylko Stany Zjednoczone. Najwięcej „trofeów” trafiło do Hiszpanii, Niemiec oraz Danii – te trzy kraje odpowiadają za ponad połowę europejskiego importu. W tym samym czasie do Polski trafiły 744 „trofea” ze zwierząt zagrożonych wyginięciem.

Jednak nasz kraj wiedzie prym w innej statystyce. To właśnie polscy myśliwi importowali z Rosji najwięcej „trofeów” z niedźwiedzia. Od 2014 do 2020 roku do Polski przywieziono 235 takich trofeów, z czego 228 pochodziło z Rosji. Fakt, że ten proceder nie skończył się wraz z inwazją Rosji na Ukrainę, potwierdzają dane.

eprasa.pl b73952dc3f

Ministerstwo Klimatu i Środowiska przekazało nam, że „trofea” z niedźwiedzi były importowane zarówno w 2022, jak i w 2023 roku. W 2022 wydano siedem zezwoleń na import, tak samo w 2023 roku.

Jednak „trofeów” ze zwierząt **ZAGROŻONYCH WYGINIĘCIEM** *importuje się znacznie więcej.*

„Do Polski importowane są trofea gatunków CITES (Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem – przyp. red.) w liczbie ponad 100 na rok” – odpowiada resort. W 2022 roku najwięcej importowano do Polski lwów z RPA, dokładnie 33, a także lampartów z Namibii, Zimbabwe, Botswany – 14 sztuk. Kolejne w tabelce są słonie Zimbabwe i Botswany, których przywieziono 10. Do tego cztery nosorożce z RPA, trzy gepardy z Namibii, dwa Oryksy z RPA, dwa hipopotamy z RPA oraz jeden dziki kot afrykański z Zimbabwe. Do tego dochodzi jeszcze 65 importów „na podstawie sa-

eprasa.pl b73952dc3f

mych zezwoleń eksportowych”. Były to między innymi zebry, żyrafy, antylopy, baribale, pawiany, serwale, protele, cywety, koziorożce, krokodyle.

Rok później na pierwszym miejscu znów znalazły się lwy z RPA, których zaimportowano 35, dalej 10 gepardów z Namibii i siedem niedźwiedzi brunatnych z Rosji. Do tego pięć oryksów z RPA oraz ZEA, pięć lampartów z Namibii i Zimbabwe, cztery hipopotamy z RPA, trzy słonie z Zimbabwe, trzy nosorożce z RPA, jeden wilk z Kanady, jeden argali z Kirgistanu i jeden niedźwiedź polarny z Kanady.

Reszta danych za 2023 rok jeszcze do ministerstwa nie spłynęła.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Shutterstock

PKO BANK POLSKI: ZAANGAŻOWANIE NA RZECZ TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ

eprasa.pl b73952dc3f

PKO Bank Polski finansuje kolejny projekt spółki R.Power – tym razem jest to **BUDOWA FARM FOTOWOLTAICZNYCH O ŁĄCZNEJ MOCY OK. 59 MW. WARTOŚĆ FINANSOWANIA UDZIELONEGO PRZEZ PKO BANK POLSKI WYNOSI OKOŁO 190 MLN ZŁ** *i obejmuje m.in. kredyt inwestycyjny, kredyt obrotowy na VAT oraz gwarancję bankową na zabezpieczenie PPA. Bank konsekwentnie wspiera transformację energetyczną gospodarki, oferując atrakcyjne formy finansowania.*

Tekst: **Katarzyna Ewert-Gandzel**
Komunikacja oferty bankowości detalicznej, inwestycyjnej i dla firm

To kolejny projekt spółki R.Power, w finansowaniu którego bierzemy udział. Dzięki takim inwestycjom zwiększy się udział energii odnawialnej w krajowym miksie energetycznym, co jest korzystne zarówno dla środowiska, jak

eprasa.pl b73952dc3f

i dla gospodarki. Naszą rolą jako lidera sektora bankowego jest finansowe wspieranie transformacji energetycznej, która wciąż wymaga dużych nakładów. To jeden z elementów strategii PKO Banku Polskiego, na który kładziemy duży nacisk – mówi Marcin Majewski, dyrektor Pionu Relacji z Klientami Korporacyjnymi i Przedsiębiorstwami w PKO Banku Polskim.

– Podpisana umowa stanowi nie tylko krok naprzód w naszej współpracy, ale jest również potwierdzeniem zaufania w naszą wizję rozwoju. Dzięki naszemu partnerstwu możemy kontynuować rozwój projektów fotowoltaicznych, przyczyniając się jednocześnie do budowy efektywnej infrastruktury energetycznej w Polsce – powiedział Tomasz Sęk, COO i współzałożyciel R.Power.

Wsparcie transformacji ESG jest **JEDNYM Z FILARÓW STRATEGII** *PKO Banku Polskiego na lata 2023-2025.*

eprasa.pl b73952dc3f

W 2023 r. Grupa PKO Banku Polskiego udzieliła firmom nowego finansowania wspierającego projekty zrównoważone i transformacyjne (m.in. projekty OZE) na kwotę 2,2 mld zł.

Spółka R.Power ma doświadczenie na rynku PV, realizuje inwestycje zarówno w nowe farmy fotowoltaiczne, jak i akwizycje istniejących już inwestycji. Łączna moc zainstalowana elektrowni słonecznych, którymi zarządza, wynosi 661 MWp. To jedna z najszybciej rozwijających się firm w branży OZE na europejskim rynku. Prowadzi działalność nie tylko na terenie Polski, ale także Włoch, Portugalii, Hiszpanii, Holandii, Rumunii oraz Niemiec. Jej działalność obejmuje: rozwój wielkoskalowych projektów elektrowni fotowoltaicznych, budowę i serwisowanie elektrowni fotowoltaicznych oraz niezależną produkcję energii ze źródeł odnawialnych.

PKO Bank Polski jest niekwestionowanym liderem polskiego sektora bankowego, a wartość jego aktywów wynosi 502 mld zł. Zysk netto Grupy PKO Banku Polskiego w 2023 r. przekroczył 5,5 mld zł.

eprasa.pl b73952dc3f

Spółka obsługuje 11,9 mln klientów. Jest podstawowym dostawcą usług finansowych dla wszystkich segmentów klientów, osiągając najwyższe udziały w rynku depozytów, kredytów oraz w rynku funduszy inwestycyjnych osób fizycznych. Dzięki rozwojowi narzędzi cyfrowych, w tym aplikacji IKO, która została aktywowana przez klientów już blisko 7,8 mln razy, PKO Bank Polski jest najbardziej mobilnym bankiem w Polsce.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

wprost

Forum Wolności Gospodarczej

Raport

BUDOWNICTWO

CZĘŚĆ 2



Varso Tower. Fot. Shutterstock

PARTNER RAPORTU BUDOWNICTWO

FAKRO®

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

35 LAT WOLNEGO RYNKU. TAK ROZWIJAŁA SIĘ BRANŻA BUDOWLANA

Polska branża budowlana jest jednym z kluczowych sektorów gospodarki, generującym istotne dochody i zatrudnienie. Według danych GUS w 2020 roku **WARTOŚĆ DODANA BRUTTO SEKTORA BUDOWNICTWA**, *który zatrudnia ponad 1,4 miliona osób,* **WYNIOSŁA OKOŁO 9,5 PROC. POLSKIEGO PKB**.



Tekst: **Witold Ziomek**

eprasa.pl b73952dc3f

Sektor budowlany ma za sobą trudnych 35 lat, podczas których zmagał się z rozmaitymi przeciwnościami i kryzysami. Przyglądamy się branży i sprawdzamy, jak radziła sobie od momentu wejścia Polskiej gospodarki w system rynkowy.

Transformacja ustrojowa i początek gospodarki rynkowej

Początek lat 90. ubiegłego wieku, związany z transformacją ustrojową w Polsce, był kluczowym okresem dla branży budowlanej. Przejście od gospodarki centralnie planowanej do rynkowej otworzyło drzwi dla prywatnych inwestycji i nowych możliwości rozwoju sektora.

Punktem startowym dla gospodarki rynkowej było wejście w życie tzw. ustawy Wilczka, czyli aktu prawnego, który przekształcił gospodarkę Polski z centralnie planowanej w rynkową. Ustawa liczyła zaledwie 55 artykułów i funkcjonowała w oparciu o zasadę „co nie jest zakazane, jest dozwolone”.

eprasa.pl b73952dc3f

W 1989 roku, wraz z wejściem w życie ustawy Wilczka, sektor budowlany w Polsce był silnie scentralizowany i kontrolowany przez państwo. Był to okres, w którym polskie firmy budowlane działały głównie na zlecenie państwowych przedsiębiorstw i instytucji. Mimo że istniała pewna infrastruktura, wiele obiektów i dróg wymagało modernizacji.

„W rezultacie likwidacji monopolu państwa liczba firm budowlanych na początku lat 90. znacząco rosła, co wpłynęło na zwiększenie konkurencji na rynku. Ta z kolei dawała motywację do poszukiwania różnych rozwiązań, segmentów do działania – zarówno pod kątem produktów, jak i geografii. W pierwszych latach działalności Selena działała tylko w Polsce. To jednak szybko się zmieniło. Bo mimo że lata 90. były epoką dzikiej prywatyzacji, pozamykanych zakładów pracy i 5 milionów bezrobotnych, dla średnich przedsiębiorstw w Polsce otworzyła się przestrzeń do wykorzystania globalizacji, choć jeszcze wtedy się o niej nie mówiło” – komentuje dla „Wprost” Sławomir Majchrow-

eprasa.pl b73952dc3f

ski, prezes Grupy Selena, która powstała na początku lat 90. i dziś jest czołowym światowym graczem na rynku chemii budowlanej.

Rozwój branży w latach 90.

W latach 90. i na początku XXI wieku polska branża budowlana stanęła przed licznymi wyzwaniami. W początkowym okresie panowała stagnacja: w 1990 roku wartość produkcji budowlano-montażowej wynosiła 11,36 mld zł, rok później wzrosła do 11,48 mld zł, by w kolejnym roku spaść do 11,33 mld zł.

Wyraźne odbicie można było zauważyć dopiero w połowie dekady, kiedy produkcja wzrosła w 1995 roku o 5,6 pkt proc., następnie w 1996 o kolejne 3 pkt proc., a w 1997 o ponad 16 proc.

Przyczyna początkowej stagnacji to przede wszystkim efekt ogólnokrajowego kryzysu związanego z bolesnym procesem polskiej transformacji, a co za tym idzie – spadkiem liczby zamówień.

eprasa.pl b73952dc3f

Kryzys mieszkaniowy

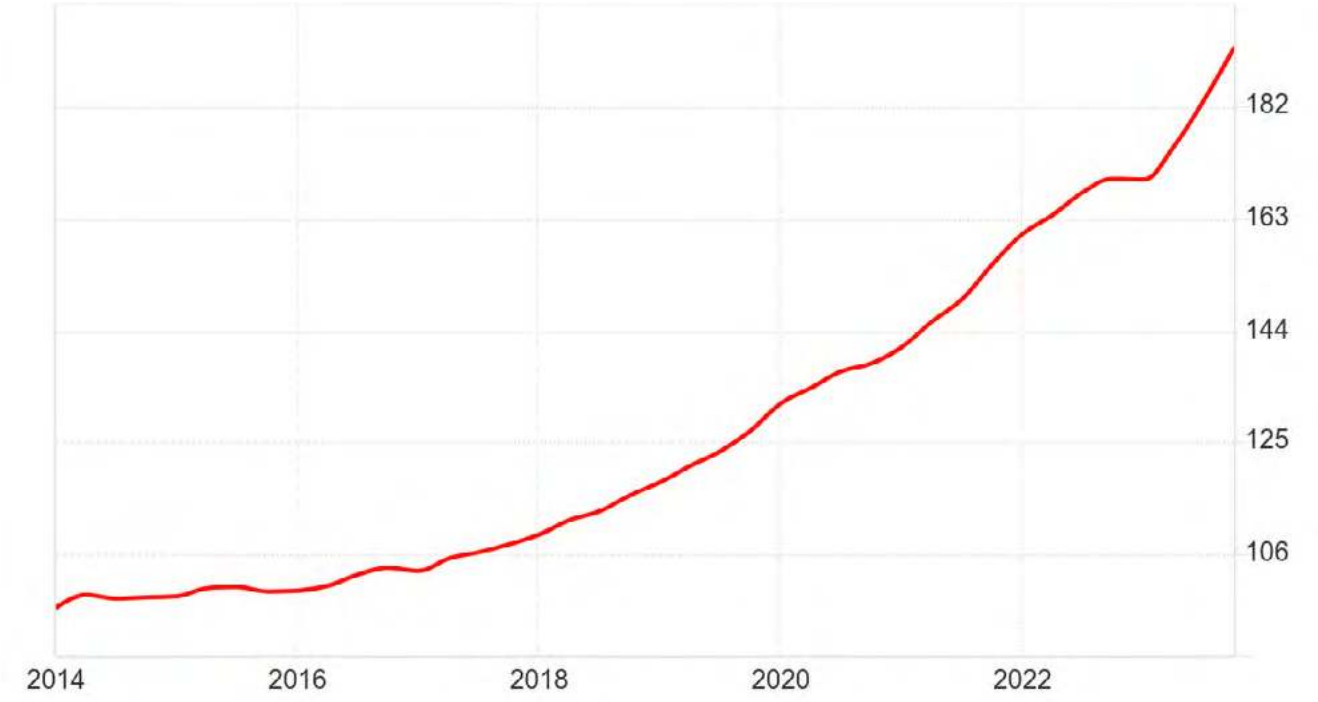
Lata 90. to także zapaść na rynku mieszkaniowym. Od 1991 r. do 2000 r. w Polsce łącznie ukończono 0,89 mln nowych lokali i domów. Porównując tę dekadę do wyników z lat 1970-1979 (2,46 mln) albo 1980-1989 (1,89 mln), widać wyraźną różnicę.

Kryzys na tym polu to także pośredni efekt transformacji ustrojowej, która znacznie ograniczyła aktywność spółdzielni mieszkaniowych, a młode i wciąż niewielkie firmy deweloperskie nie były w stanie uzupełnić niszy na rynku.

> *Sytuację pogarszała dodatkowo hiperinflacja oraz wysokie stopy procentowe, które znacznie ograniczyły* **DOSTĘP DO KREDYTÓW HIPOTECZNYCH.**

Sytuacja na rynku zaczęła się poprawiać w 1995 roku, kiedy wprowadzono denominację oraz ustawę, która przywracała budownictwu mieszkaniowemu możliwość korzystania ze wsparcia publicznego.

eprasa.pl b73952dc3f



Źródło: tradeingeconomics.com/EUROSTAT

Koniunktura w budownictwie – indeks mieszkaniowy

eprasa.pl b73952dc3f

W drugiej połowie dekady nastąpił wzrost dynamiki przychodów giełdowych spółek budowlanych. W 1996 roku, licząc w nominalnych przychodach, zanotowano 59,7-proc. progresję. Okres silnego wzrostu, związany m.in. z większym zaangażowaniem w deweloperski rynek mieszkaniowy takich spółek, jak m.in. Echo Investment, Elektromontaż-Północ, Budimex, Exbud czy Polnord, był jednak krótki i w rok 2000 branża budowlana wchodziła pogrążona w kryzysie.

Początek nowego wieku

Jednym z największych wyzwań było dostosowanie się do nowych warunków rynkowych oraz konieczność inwestycji w nowoczesne technologie i maszyny. Udział branży budowlanej w generowaniu PKB, który pod koniec lat 90. urósł do 8 proc., spadł o 3 pkt. proc.

Wskaźnik rentowności netto przedsiębiorstw budowlanych zmniejszył się w roku 2000 z 2,1 proc. do 0,9 proc. W kolejnym roku był już poniżej zera i wynosił -1,2 proc., a w roku 2002 osiągnął -2,1 proc.

eprasa.pl b73952dc3f

Fundusze unijne

Przełomowym dla branży okazał się rok 2004 i wejście Polski w struktury Unii Europejskiej, które stworzyło dogodne warunki dla wzrostu inwestycji budowlanych. Dostęp do funduszy unijnych dla inwestycji infrastrukturalnych wyciągnął branżę z kryzysu.

W 2006 roku wskaźnik rentowności netto polskich firm budowlanych przekroczył 3 proc., a udział sektora w PKB skoczył do 7,7 proc.

Polska wciąż była jednak pod tym względem w ogonie Europy, zajmując razem ze Szwecją ostatnie miejsce. Na szczycie rankingu znajdowała się wtedy przeżywająca boom gospodarczy Irlandia, gdzie sektor budowlany odpowiadał za ponad 18 proc. PKB.

Wyraźne różnice dotyczyły też rodzaju realizowanych kontraktów. W 2005 r. aż 73 proc. sprzedanej produkcji montażowo-budowlanej miało charakter inwestycyjny, a tylko 27 proc. remontowy. W lepiej rozwiniętych krajach UE tendencja była odwrotna.

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

Dynamiczny rozwój gospodarczy oraz wzrost popytu na nowe budynki mieszkalne i komercyjne przyczyniły się do rozwoju sektora budowlanego w pierwszej dekadzie XXI wieku. Duże projekty infrastrukturalne, takie jak budowa autostrad, dróg ekspresowych, stadionów czy galerii handlowych, stały się widocznym znakiem rozwoju. Sektor budowlany stał się ważnym filarem gospodarki, generując znaczący przychód, zatrudnienie i inwestycje infrastrukturalne.

„Wejście do Unii Europejskiej dało sektorowi dostęp do funduszy strukturalnych i programów pomocowych UE, które wpłynęły na modernizację sektora.

> *Samo członkostwo w Unii było jednym z* **MOTORÓW DALSZEGO WZROSTU GOSPODARCZEGO.** *Pozwoliło na wzrost obrotów w handlu za granicą oraz wzrost poziomu inwestycji.*

eprasa.pl b73952dc3f



Źródło: tradeingeconomics.com/EUROSTAT

Produkcja budowlana w Polsce

eprasa.pl b73952dc3f

Selena jest dziś obecna na wielu rynkach, w tym właśnie na europejskim, który jest dla nas kluczowy. Wydarzenia sprzed lat procentują” – mówi Sławomir Majchrowski.

„Choćby w zeszłym roku przeprowadziliśmy dwie strategiczne dla nas transakcje: na Węgrzech, gdzie jesteśmy obecni ponad dwie dekady, zainwestowaliśmy w nowy zakład produkcji materiału izolacyjnego z wełny szklanej. Z kolei w Portugalii przejęliśmy lidera portugalskiego rynku produktów bitumicznych, co umacnia naszą pozycję na rynku iberyjskim, na którym jesteśmy obecni od lat. Czy bylibyśmy tam dziś, gdyby Polska nie weszła do Unii Europejskiej? Raczej byłoby to trudno wykonalne” – dodaje.

Wielki kryzys

Sektor budowlany był jednak narażony na wahania koniunktury gospodarczej, co wpłynęło na jego stabilność. W czasie kryzysów finansowych inwestycje bu-

eprasa.pl b73952dc3f

dowlane często były ograniczane, co negatywnie wpływało na rentowność firm z branży.

W latach 2008-2009 światowy kryzys finansowy odbił się na polskiej branży budowlanej, prowadząc do spadku liczby inwestycji oraz ograniczenia dostępności kredytów. W wyniku tego niektóre firmy zbankrutowały, a inne musiały ograniczyć swoją działalność lub się restrukturyzować.

Między 15 września 2008 roku a 15 stycznia 2016 roku nastąpiła niekorzystna zmiana wartości indeksu branżowego WIG-Budownictwo, która wyniosła -72,51 proc. Ten spadek bezpośrednio świadczy o ogólnej złej kondycji finansowej największych przedsiębiorstw budowlano-montażowych działających na polskim rynku.

Euro 2012

Czynnikiem, dzięki któremu udało się częściowo wyhamować kryzys w branży, była modernizacja stadionów sportowych przed Euro 2012, co spowodo-

eprasa.pl b73952dc3f

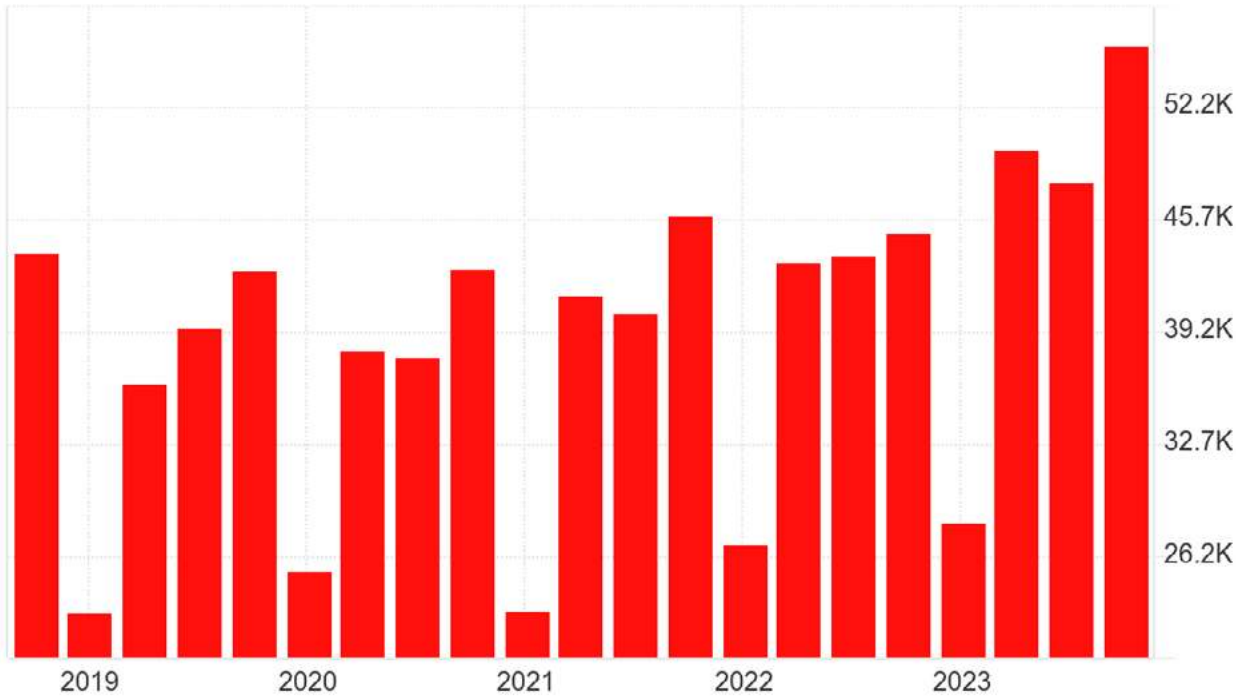
wało zwiększenie liczby inwestycji w budownictwo sportowe.

Głównym motorem napędowym budownictwa w 2011 roku były obiekty inżynierii lądowej i wodnej, których udział w całym 2011 roku wzrósł do 60,1 proc. Rok 2012 charakteryzował się pogłębieniem problemów w sektorze budowlanym, który od 2008 roku (poza rokiem 2011, kiedy to osiągnięto 0,1 proc. wzrostu) realnie zmniejszał wartość wytworzonej produkcji. Polski sektor budowlany w 2012 roku odnotował 4,7 proc. spadek produkcji sprzedanej.

Odbicie na rynku

Początek drugiej dekady XXI wieku był dla firm budowlanych trudny. Kryzys finansowy i spadek popytu doprowadziły do stagnacji. Dodatkowo opóźnienia we wdrażaniu unijnej perspektywy na lata 2014–2020 i w ogłaszaniu przetargów infrastrukturalnych spowodowały kryzys w budownictwie. Środki unijne zostały uruchomione tylko w niewielkim pro-

eprasa.pl b73952dc3f



Źródło: tradeingeconomics.com/GUS

Udział branży budowlanej w krajowym PKB

eprasa.pl b73952dc3f

cencie, na rynku zaostrzyła się konkurencja między firmami budowlanymi, które obniżały ceny do granicy opłacalności, chcąc złapać jakiekolwiek zlecenia.

W drugiej połowie dekady nastąpiło jednak odbicie, w 2017 roku wzrost produkcji był dwucyfrowy, a wartość dodana do PKB urosła o 1 proc. Dynamiczny rozwój sektora mieszkaniowego w ostatniej dekadzie był widoczny w budowie nowych osiedli mieszkaniowych oraz w inwestycjach deweloperskich.

„Bank Światowy w swoim raporcie wydanym pod koniec 2011 roku przewidywał, że spowolnienie gospodarcze w roku 2012 będzie gorsze od kryzysu finansowego z 2008 roku. Kluczowe wskazania przyczyny dotyczyły: zadłużeń w strefie euro, które dotknęły szczególnie Grecję, Portugalią, Hiszpanię i Włochy, oraz ograniczenia zaciągania kredytów przez duże państwa, tzw. rozwijające się. W Polsce według danych Głównego Urzędu Statystycznego w ostatnim kwartale 2012 roku zaczęła się tzw. techniczna rece-

eprasa.pl b73952dc3f

sja i wynosiła ona 0,3 proc.” – komentuje Sławomir Majchrowski.

Z kolei odbicie w branży było rezultatem poprawy m.in. koniunktury gospodarczej – obserwowany wzrost PKB, spadek bezrobocia prowadził do zwiększenia aktywności inwestycyjnej, także w zakresie budownictwa. Poprawa sytuacji spowodowała też otwarcie na inwestycje infrastrukturalne, co miało kolosalne znaczenia dla branży: drogi, obiekty, sieci energetyczne – to wszystko wpłynęło na aktywny rozwój biznesu. Warto też zwrócić uwagę na stopy procentowe, które w Polsce przez lata, do 2021 r., były niskie. Funkcjonująca do tego czasu polityka monetarna sprzyjała inwestycjom deweloperskim oraz infrastrukturalnym i jednocześnie wpływała na aktywność nabywców m.in. nieruchomości mieszkalnych.

Programy rządowe, takie jak Program Budowy Dróg Lokalnych czy Mieszkanie Plus, wspierały rozwój infrastruktury drogowej i mieszkaniowej. Jednocześnie

eprasa.pl b73952dc3f

branża coraz wyraźniej zaczęła odczuwać problemy, z którymi zmaga się do dziś – **PRESJĘ PŁACOWĄ, BRAKI KADROWE I WZROST CEN MATERIAŁÓW.**

Pandemia i wojna

Falę dynamicznego wzrostu przerwała w 2020 roku pandemia COVID-19, która sparaliżowała światowy biznes i doprowadziła do przerwania łańcuchów dostaw. Polski sektor budowlany zareagował jednak na ten szok dość łagodnie. W połowie marca indeksy giełdowe firm budowlanych notowały spadki na poziomie 21-26 proc., ale szybko zaczęły się odbijać.

Łagodne przejście pandemicznego kryzysu to przede wszystkim efekt tego, że lockdowny w Polsce nie objęły branży budowlanej.

Znacznie gorzej sektor zniósł jednak wybuch wojny w Ukrainie. Przerwanie łańcuchów dostaw ze Wschodu i odpływ pracowników z Ukrainy doprowadziły do gwał-

eprasa.pl b73952dc3f

townego wzrostu cen, z którym branża zmaga się do dzisiaj.

Warto zaznaczyć, że zaraz po wybuchu wojny, na przełomie marca i kwietnia 2022 roku, ceny wyrobów stalowych wzrosły dwukrotnie w porównaniu ze styczniem 2022 roku, a ponadtrzykrotnie w porównaniu ze styczniem 2021 roku. Zmiana cen wyrobów budowlanych w Polsce wyniosła od kilkunastu do nawet 200 proc., w zależności od asortymentu. Ten wzrost cen miał bezpośredni wpływ na wyniki finansowe spółek, zwłaszcza na „marżowość” kontraktów realizowanych w formule długoterminowej.

Stan branży dzisiaj

Największymi graczami w budowlance są duże firmy deweloperskie oraz przedsiębiorstwa budowlane, które specjalizują się w realizacji poważnych inwestycji infrastrukturalnych. Branża budowlana odgrywa istotną rolę w gospodarce, generując przychody z podatków, tworząc miejsca pracy oraz wpływając na wzrost PKB kraju.

eprasa.pl b73952dc3f

> **OBECNIE UDZIAŁ BRANŻY W PKB KRAJU** *szacuje się na 5,6 proc., co jest wynikiem charakterystycznym dla krajów rozwiniętych.*

Według ostatnich danych wartość dodana brutto w budownictwie w 2023 r. w porównaniu z 2022 r. wzrosła o 3,4 proc., wobec wzrostu o 5,1 proc. w 2022 r.

Perspektywy dla branży

Perspektywy dla polskiej branży budowlanej z jednej strony mogą się wydawać obiecujące, zwłaszcza w kontekście planowanych inwestycji infrastrukturalnych oraz potrzeby rozbudowy infrastruktury mieszkaniowej. Jednak sektor będzie musiał stawić czoła wyzwaniom związanym ze zrównoważonym rozwojem, efektywnością energetyczną oraz rosnącymi oczekiwaniami dotyczącymi standardów jakościowych.

„Na początku roku Główny Urząd Statystyczny podał, że produkcja budowlano-montażowa w styczniu

eprasa.pl b73952dc3f

2024 r. spadła o 6,1 proc. r/r, a w porównaniu z poprzednim miesiącem spadła o 63,2 proc. Mamy za sobą trzy trudne lata: pandemia COVID-19, agresja Rosji na Ukrainę, rosnąca inflacja czy rosnące ceny materiałów – perspektywa 2024 r. to szereg wyzwań dla branży budowlanej” – mówi Sławomir Majchrowski.

„Z pewnością napływ unijnych środków pieniężnych do Polski (KPO) to szansa na ożywienie rynku budowlanego; mogą one pobudzić do inwestycji. Ważnym kierunkiem dla branży budowlanej będą projekty infrastrukturalne. Znaczna część wspomnianych unijnych środków trafi na inwestycje w zrównoważony transport, transformację i efektywność energetyczną. Dziesiątki miliardów euro ze środków unijnych do wydania oraz ogłoszone w związku z tym plany inwestycyjne pozwalają mieć nadzieję na rozwój branży budowlanej w 2024 roku. Dużą szansą będzie także planowane przez GDDKiA zwiększenie wydatków inwestycyjnych do kwoty aż 19,5 mld zł. Rozwój projektów infrastrukturalnych pozwoli skierować firmy budow-

eprasa.pl b73952dc3f

lane i przez to również produkujące materiały budowlane na inne tory, które w dzisiejszej sytuacji – mimo stojących wyzwań – wydają się bardzo perspektywiczne” – dodaje.

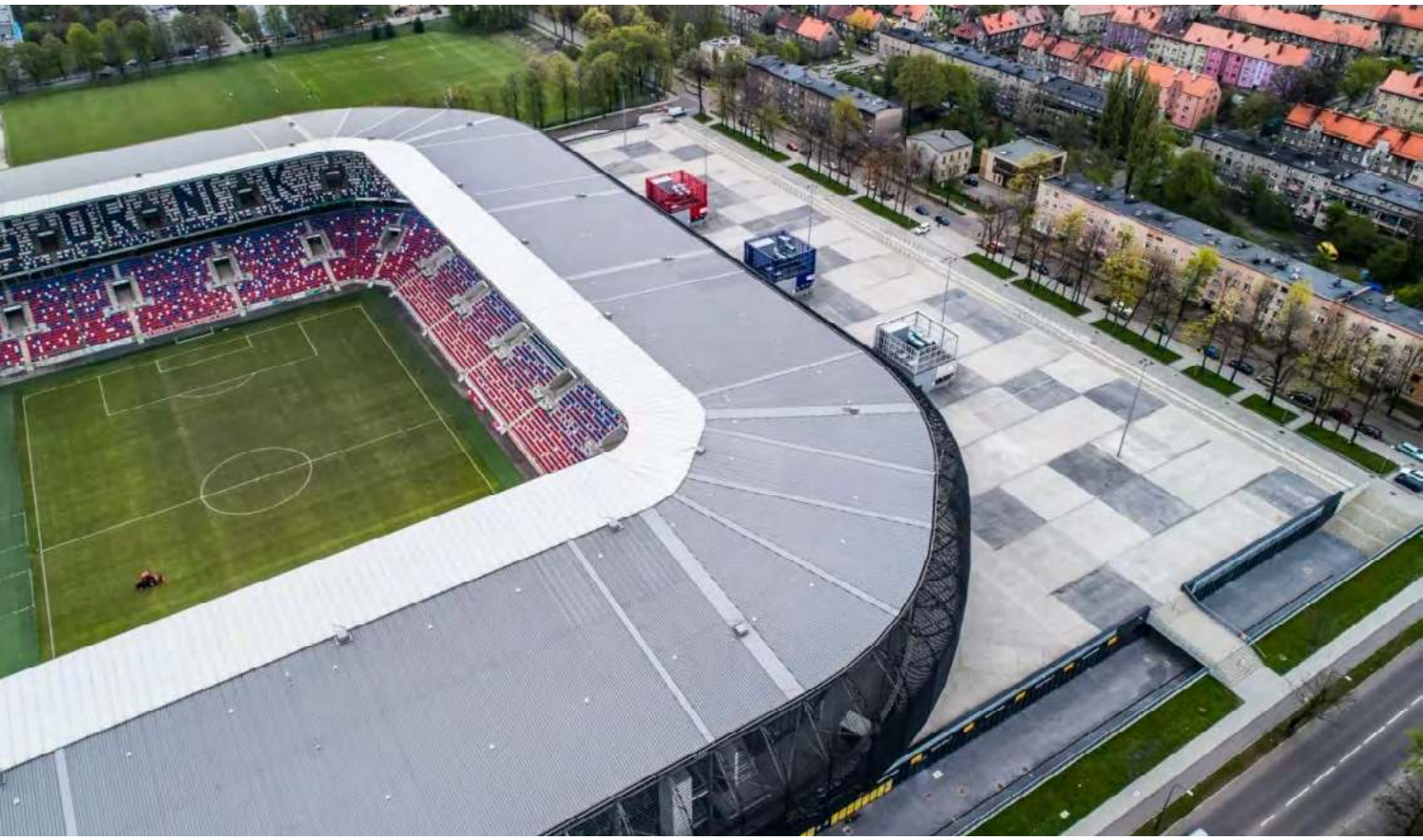
Ważne będzie również wsparcie ze strony rządu oraz dalsze inwestycje w nowoczesne technologie i ekologiczne rozwiązania budowlane, aby branża mogła nadal się rozwijać i przyczyniać do wzrostu gospodarczego kraju.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



MATERIAŁY I CHEMIA BUDOWLANA: NADCHODZI KLĘSKA URODZAJU

Dostawcą betonu do modernizacji stadionu w Zabrzu był Holcim (Lafarge Cement) - nr 1 w rankingu

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

Chociaż wyniki budowlanki na razie nie są najlepsze, to **BRANŻĘ NAJPRAWDOPODOBNIEJ CZEKA BARDZO DUŻE PRZYSPIESZENIE**. *Sytuacja firm przypomina trochę jazdę rollercoasterem. Od dekoniunktury do koniunktury i tak co parę lat.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Kilka dni temu media donosiły o kiepskich danych produkcji budowlano-montażowej. Według ostatnich danych GUS w marcu była ona niższa o 13,3 proc. w porównaniu do tego samego okresu zeszłego roku. To wynik słabszy od oczekiwań, bo analitycy wprawdzie wieszczyli spadek, ale tylko na poziomie 4,4 proc. – To najgorszy marzec od 2016 roku – alarmuje dr Damian Kaźmierczak z Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa. Eksperci z mBanku piszą, że wyniki dla całej branży zaniżyły

eprasa.pl b73952dc3f

głównie spółki inżynieryjne od dużych kontraktów na kolei czy w energetyce. Powód tego stanu rzeczy jest dość prosty, czyli dwa lata czekania na środki z Krajowego Planu Odbudowy. Ich brak spowodował ogromne przestoje i zamrożenie kluczowych inwestycji w dużą infrastrukturę lądową czy wodną. Zdaniem dr. Kaźmierczaka z PZPB nie pomogła również wyborcza kumulacja, którą przeżywamy właśnie w Polsce, bo zmiana władzy jest zawsze u nas długim i skomplikowanym procesem, który inwestycjom nie sprzyja.

Mieszkania ratują branżę

Ale żeby nie było tak fatalnie, to trzeba powiedzieć, że branża budowlana jest przecież bardzo zróżnicowana. Inżynierowie lądowi i wodni to tylko wycinek sektora. Początek roku przyniósł za to dobre wieści z budownictwa mieszkalnego. Otóż w styczniu tego roku wydano 20,5 tys. pozwoleń na budowę, czyli o ponad jedną trzecią więcej niż rok wcześniej. Również w styczniu rozpoczęto już budowę 15,7 tys. mieszkań, a to już o po-

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe

Górażdże produkują m.in. prefabrykowane ściany betonowe

eprasa.pl b73952dc3f

nad 66 proc. więcej niż przed rokiem. Sami deweloperzy zaczęli z początkiem roku budowę ponad 12 tys. mieszkań. To skok o ponad 107 proc. w porównaniu z zeszłym rokiem!

Ci, którzy odłożyli budowę domu na ten rok, mogą sobie pogratulować. Konsekwentnie od kilku miesięcy ceny materiałów budowlanych spadają. O jedną piątą potaniały płyty OSB czy drewno. 10-proc. spadki cen dotyczą izolacji termicznej czy suchej zabudowy. Taniej zapłacimy też za oświetlenie, artykuły elektryczne czy narzędzia. Ciągle drożeje, choć już wolniej niż w zeszłym roku, wapno, cement, farby i lakiery. Tak wynika z raportu grupy PSB z początku tego roku.

Ożywienie w drugiej połowie roku

Jeśli koniunktura na rynku się utrzyma i mieszkań zacznie się rzeczywiście budować coraz więcej, to obniżki długo się nie utrzymają, a materiały budowlane znów będą drożeć. No i całą branżę czeka kolejna jazda rollercoasterem. Kilka tygodni temu Donald Tusk chwa-

eprasa.pl b73952dc3f

lił się pierwszym przelewem środków z KPO dla Polski. Jak na razie nie ma za bardzo jak ich wydawać, bo ciągle trwa wymiana kadr w kluczowych ministerstwach i spółkach skarbu państwa, gdzie powinny zostać ogłoszone duże przetargi na modernizację kolei czy energetyki. Zanim worek z unijnymi pieniędzmi się więc rozsupła, minie jeszcze trochę miesięcy. Branża spodziewa się ożywienia w drugiej połowie roku.

– Pomimo niebezpiecznych perturbacji dziś wszystko wskazuje na to, że z głębokiej dekoniunktury prawdopodobnie płynnie przejdziemy do kolejnej kumulacji robót budowlanych z rosnącymi cenami, deficytem pracowników i niedoborem materiałów, bo w jednym momencie zaczną ruszać inwestycje kolejowe, energetyczne, samorządowe, wojskowe i hydrotechniczne. Jeśli dołączą do tego inwestycje w segmencie prywatnym (mieszkaniówka, nieruchomości komercyjne, przemysł), to klęskę urodzaju ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami dla polskiego rynku budowlanego mamy jak w banku. Czyli w Polsce bez zmian: bu-

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe

Przy budowie NOSPR Katowice wykorzystano 8 tys. mkw. wełny skalnej firmy Rockwool. Materiał zapewnia m.in. izolację akustyczną

eprasa.pl b73952dc3f

downictwo od głębszego dołka będzie niedługo wspinało się na bardzo wysoką górkę – przewiduje Kaźmierczak z PZPB.

Giganci od cementu

A na tej bardzo wysokiej górce będzie korzystać gigantyczna branża producentów materiałów i chemii budowlanej. Mimo rynkowych perturbacji kryzysów tam nie widać. Spośród 40 spółek ujętych w naszym rankingu tylko dwie zaliczyły w 2022 roku straty. Cała reszta wypracowała solidne zyski. Również praktycznie wszystkie powiększyły z roku na rok przychody. Tak wynika z danych dostarczonych nam przez wywiadownię gospodarczą Dun & Bradstreet, która pomogła nam w przygotowaniu tego zestawienia.

Kto w nim dominuje? W pierwszej piątce aż trzy firmy specjalizują się w produkcji cementu. Cały ranking wygrała zresztą spółka Lafarge Cement. Pochodzi od francuskiego giganta Lafarge z historią sięgającą jeszcze połowy XIX wieku. Ale od lutego tego roku

eprasa.pl b73952dc3f

firma przeszła w Polsce rebranding i dzisiaj nosi już nazwę Holcim Polska. To efekt fuzji Francuzów ze Szwajcarami z 2015 roku, co dało początek grupie LafargeHolcim – dzisiaj największemu producentowi materiałów budowlanych na świecie. Zatrudnia ponad 115 tys. osób i prowadzi 2,5 tys. zakładów.

Na drugim miejscu znalazł się znany producent wełny mineralnej i innych wyrobów budowlanych, czyli duńska marka Rockwool. Na najniższym stopniu podium kolejny producent cementu. Tym razem spółka Cemex, która wywodzi się z Meksyku. Kto zajął kolejne miejsca i jakimi wynikami finansowymi może się pochwalić? O tym w poniższym rankingu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

40 największych producentów materiałów i chemii budowlanej

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
1	**LAFARGE CEMENT S A**	2 412 410 000	426 909 000	589 564 000
2	**ROCKWOOL POLSKA SP Z O O**	1 934 938 141	85 760 925	633 256 947
3	**CEMEX POLSKA SP Z O O**	1 901 103 000	7 858 000	343 759 000
4	**GÓRAŻDŻE CEMENT S A**	1 856 959 900	383 743 989	329 464 194
5	**PEKABEX BET S A**	1 541 613 000	31 018 000	193 253 000
6	**STEICO SP Z O O**	1 377 264 620	108 752 371	273 614 283
7	**CEMENT OŻARÓW S A**	1 357 255 268	445 277 029	314 973 742
8	**ATLAS SP Z O O**	1 265 405 862	112 651 609	178 938 456
9	**SAINT GOBAIN CONSTRUCTION PRODUCTS POLSKA SP Z O O**	1 260 497 000	182 701 000	250 667 000
10	**PAROC POLSKA SP Z O O**	1 141 850 000	52 924 000	345 676 000

eprasa.pl b73952dc3f



	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
11	**PPG CIESZYN S A**	1 116 803 604	43 763 981	39 550 486
12	**REHAU SP Z O O**	1 062 514 000	56 695 000	136 540 000
13	**SELENA FM S A**	1 059 723 000	90 329 000	66 081 000
14	**ALIPLAST EXTRUSION SP Z O O**	945 639 000	70 530 000	335 270 000
15	**MFO S A**	922 802 000	24 632 000	-67 574 000
16	**CEMENTOWNIA WARTA S A**	899 046 901	114 139 034	167 446 703
17	**SELENA INDUSTRIAL TECHNOLOGIES SP Z O O**	878 086 453	25 360 674	799 378 852
18	**KNAUF SP Z O O**	850 587 698	141 477 756	105 837 491
19	**PPG DECO POLSKA SP Z O O**	838 856 063	17 081 750	51 136 551
20	**BRUK BET SP Z O O**	828 318 378	33 481 442	130 333 863
21	**WIENERBERGER CERAMIKA BUDOWLANA SP Z O O**	810 785 000	102 505 000	162 467 000
22	**EXTRAL SP Z O O**	796 938 912	70 928 796	261 462 411
23	**K FLEX POLSKA SP Z O O**	791 694 539	67 488 030	157 526 341

eprasa.pl b73952dc3f



	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
24	**SAINT GOBAIN HPM POLSKA SP Z O O**	722 906 000	42 696 000	23 513 000
25	**POLBRUK S A**	722 173 252	83 790 553	89 169 126
26	**ALIPLAST SP Z O O**	709 147 000	145 061 000	184 570 000
27	**DYCKERHOFF POLSKA SP Z O O**	693 369 726	87 188 729	117 969 392
28	**HEMPEL PAINTS (POLAND) SP Z O O**	666 656 948	28 867 634	146 479 872
29	**TRZUSKAWICA S A**	665 033 224	95 759 368	203 038 721
30	**NORGIPS SP Z O O**	661 412 038	66 131 183	123 110 055
31	**H+H POLSKA SP Z O O**	655 088 000	111 928 000	189 724 000
32	**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MAS BETONOWYCH BOSTA BETON SP Z O O**	648 737 000	-39 811 000	94 715 000
33	**FINAL S A**	647 249 000	15 608 000	197 327 000
34	**WAVIN POLSKA S A**	645 281 000	31 657 000	34 834 000
35	**ZAKŁADY WAPIENNICZE LHOIST S A**	632 963 966	-24 342 119	197 063 665
36	**SCHATTDECOR SP Z O O**	616 546 597	23 071 819	-79 501 696

eprasa.pl b73952dc3f

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY	ZYSK NETTO	WZROST PRZYCHODÓW
		2022	2022	2021/22
37	**RAWLPLUG S A**			
		610 653 000	21 677 000	95 381 000
38	**ETEX POLAND SP Z O O**			
		601 570 000	77 482 000	68 382 000
39	**XELLA POLSKA SP Z O O**			
		600 604 381	33 201 170	137 350 669
40	**MAPEI POLSKA SP Z O O**			
		571 489 652	41 790 709	69 358 551

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl b73952dc3f



MARKETY BUDOWLANE SPRZEDAJĄ PRODUKTY ZA MILIARDY

Castorama należąca do brytyjskiej grupy Kingfisher jest liderem rankingu marketów budowlanych i z wyposażeniem dla domu

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

Po boomie z okresu pandemii, kiedy pozamykani w domach Polacy ruszyli do remontowania, największym sprzedawcom materiałów budowlanych wieszczono zapaść. Nic się jednak złego nie stało, a **GIGANCI TEJ BRANŻY TRZYMAJĄ SIĘ MOCNO**.



Tekst: **Szymon Krawiec**

Jeszcze na koniec 2022 roku media donosiły o drastycznych spadkach klientów w polskich sklepach budowlanych. Rok do roku ruch miał się zmniejszyć o ponad jedną czwartą. Największą różnicę miał odnotować Leroy Merlin, któremu ubyło 35 proc. klientów. Spadek o prawie jedną trzecią miał dotknąć markety budowlane Jula. Niewiele lepiej było

eprasa.pl b73952dc3f

w punktach Mrówki czy Obi. 16 proc. odwiedzających mniej zaliczyła Castorama. Powodem było nie tylko osłabienie koniunktury po pandemii i fakt, że ten, kto miał czas na zrobienie remontu w pandemii, to już go zrobił. Sytuacji nie polepszała również rosnąca inflacja oraz osłabienie akcji kredytowej, czyli mniejsza liczba sprzedawanych mieszkań.

Brytyjczyk, Francuz i Szwed

Co innego jednak pokazuje nasz ranking największych sprzedawców materiałów budowlanych w Polsce. Patrząc na 10 największych sieci handlowych działających w tej branży nad Wisłą, można stwierdzić, że żadna z nich nie przyniosła strat. Wszystkie miały zyski i wszystkie odnotowały wzrost przychodów rok do roku. Tak wynika z danych finansowych dostarczonych nam przez wywiadownię gospodarczą Dun & Bradstreet, na bazie których powstały te zestawienia. Niekwestionowanym liderem jest Castorama należąca do brytyjskiej grupy Kingfisher. W 2022 roku sieć za-

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe

Przychody Leroy Merlin w 2022 roku wyniosły ponad 8,6 mld zł. Zysk netto przebił 832 mln zł

eprasa.pl b73952dc3f

notowała ponad 9,6 mld zł przychodów z działalności w Polsce. Zysk netto przebił 900 mln zł. Jeszcze bardziej imponująco wygląda sam wzrost przychodów. Z roku na rok Castorama sprzedała nad Wisłą więcej o prawie 1,4 mld zł.

Drugie miejsce zajęli Francuzi z Leroy Merlin. W 2022 roku ich przychody wyniosły ponad 8,6 mld zł. Zysk netto przebił 832 mln zł. Podium zamyka szwedzka Ikea, która już kilka razy występowała w naszych wcześniejszych rankingach, m.in. największych producentów mebli. Ich markety z wyposażeniem wnętrz zanotowały w Polsce ponad 5,5 mld zł przychodów. Zysk przekroczył pół miliarda złotych.

Kryzysu nie widać

Ale oprócz znanych sieci marketów, jak Jysk, Bricoman, 3W czy Agata Meble, przygotowaliśmy osobne zestawienie dla spółek, które może nie są tak popularne, ale również sprzedają gigantyczne ilości przeróżnych materiałów budowlanych i wykończeniowych.

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Onninen prowadzi w Polsce 34 oddziały, oferując materiały elektrotechniczne, instalacyjno-grzewcze, sanitarne i z zakresu wentylacji czy klimatyzacji

eprasa.pl b73952dc3f

To głównie hurtownie elektryczne czy hydrauliczne, te od instalacji grzewczych czy sanitarnych.

W tym rankingu prym wiedzie Onninen, firma założona jeszcze przed pierwszą wojną światową przez Alfreda Onninena w fińskim mieście Turku. Z małego sklepu hydraulicznego wyrosła na potentata skandynawskiego rynku, który od lat mocno rozpycha się łokciami również i w naszej części Europy. W Polsce prowadzi już 34 oddziały, oferując materiały elektrotechniczne, instalacyjno-grzewcze, sanitarne, a także te z zakresu wentylacji czy klimatyzacji. Drugie miejsce zajął TIM SA, który na warszawskiej giełdzie jest wyceniany na ponad 1,1 mld zł. Dzisiaj to największy dystrybutor materiałów elektrotechnicznych w Polsce. Sprzedaje gniazda, przewody czy elektronarzędzia. Na ostatnim miejscu podium znalazła się spółka W.EG Polska. Należy do niemieckiej grupy Würth. To globalny lider w handlu materiałami montażowymi i mocującymi. W skład grupy wchodzi ponad 400 spółek zlokalizowanych w przeszło 80 krajach. Sprzedaje

eprasa.pl b73952dc3f

wkręty, kotwy, narzędzia, produkty chemiczne czy techniczne.

Wśród największych dystrybutorów materiałów budowlanych sytuacja wygląda podobnie jak w przypadku samych marketów. Wszystkie spółki z naszego zestawienia wykazały zysk za 2022 rok. Wszystkie powiększyły również swoje przychody. Kryzysu więc żadnego nie widać, choć, jak pisaliśmy na początku, wielu wieszczyło go po pandemii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

10 największych marketów budowlanych i z wyposażeniem dla domu

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
1	**CASTORAMA POLSKA SP Z O O**	9 648 773 000	908 435 000	1 397 841 000
2	**LEROY MERLIN POLSKA SP Z O O**	8 601 887 000	123 863 000	832 034 000
3	**IKEA RETAIL SP Z O O**	5 543 865 000	169 082 000	535 420 000
4	**GRUPA PSB HANDEL S A**	4 169 308 598	39 660 280	401 315 948
5	**SUPERHOBBY MARKET BUDOWLANY SP Z O O**	3 670 928 000	14 039 000	376 186 000
6	**JYSK SP Z O O**	3 394 014 742	269 880 657	469 336 721
7	**AGATA S A**	2 270 414 651	143 666 970	140 408 631
8	**MGI POLSKA SP Z O O**	1 460 922 000	38 964 000	144 780 000
9	**3W S A**	1 122 717 135	36 601 134	226 422 112
10	**BRICOMAN POLSKA SP Z O O**	671 980 000	37 895 000	71 777 000

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

15 największych sprzedawców materiałów budowlanych i wykończeniowych

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
1	**ONNINEN SP Z O O**	1 653 326 195	73 698 167	256 220 347
2	**TIM S A**	1 453 745 000	100 410 000	201 402 000
3	**W EG POLSKA SP Z O O**	1 311 419 893	17 225 572	571 113 626
4	**SIG SP Z O O**	1 292 485 046	40 630 461	280 449 989
5	**GRODNO S A**	1 223 628 000	20 081 000	46 605 000
6	**SBS SP Z O O**	1 088 727 356	3 723 034	142 840 591
7	**INSTAL KONSORCJUM SP Z O O**	1 023 694 367	3 032 672	79 007 829
8	**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE ALFA ELEKTRO SP Z O O**	838 850 736	36 965 013	123 007 121
9	**INS EL SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	797 987 252	61 356 743	342 927 848
10	**KACZMAREK ELECTRIC S A**	756 174 420	4 506 502	68 519 940

eprasa.pl b73952dc3f

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY	ZYSK NETTO	WZROST PRZYCHODÓW
		2022	2022	2021/22
11	**BEL POL SP Z O O**			
		729 675 664	10 321 679	72 888 279
12	**GRUDNIK SP Z O O**			
		728 737 317	18 910 781	182 854 882
13	**MENLO ELECTRIC S A**			
		715 290 890	16 319 963	488 309 889
14	**AB BECHCICKI SP Z O O**			
		700 584 988	3 271 651	97 409 689
15	**INSTALBUD JANOSZ SP Z O O**			
		595 773 287	46 989 956	92 712 422

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK: POLSKIE FIRMY SILNIEJSZE NIŻ NIEMIECKIE

Największym polskim producentem wyposażenia łazienek jest Cersanit

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl b73952dc3f

W **PRODUKCJI PŁYTEK WYPRZEDZAJĄ NAS TYLKO HISZPANIE I WŁOSI**. *Niemców już dawno wyprzedziliśmy. Teraz to im sprzedajemy najwięcej.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Wysokie ceny prądu zabijają polskie firmy” – mówił na łamach „Wprost” Michał Sołowow. Drugi najbogatszy Polak oprócz tego, że kontroluje gigantyczny koncern chemiczny Synthos czy producenta podłóg Barlinek, to należy do niego również Cersanit, producent armatury sanitarnej od choćby popularnej marki Opoczno. Pod słowami Sołowowa można by podpisać właściciela każdej polskiej firmy, bo właściwie wszyscy przedsiębiorcy borykali się w ostatnich latach z drastycznymi podwyżkami cen prądu, gazu i innych paliw.

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Cerrad to producent płytek do salonów, kuchni i łazienek

eprasa.pl b73952dc3f

A nawet jak ktoś sobie z cenami energii radził, to wystarczyło, żeby nie radził sobie z nimi jego kontrahent i łańcuch dostaw się sypał. Przykład takiego zjawiska było widać choćby w Grupie Azoty, która w połowie 2022 roku z powodu wysokich cen gazu była zmuszona ograniczyć produkcję dwutlenku węgla. Te surowce były z kolei niezbędne zakładom mleczarskim czy browarom do produkcji nabiału lub piwa. Przez brak dostaw CO2 były zmuszone ograniczać produkcję.

Skazani na gaz

Z tych samych powodów produkcję musiał ograniczyć również Cerrad. Firma z zakładami w Starachowicach czy Końskich musiała zawiesić kilka swoich linii produkcyjnych oraz ogłosić zwolnienia grupowe. W naszym rankingu największych producentów wyposażenia łazienek zajęła drugie miejsce za Cersanitem Michała Sołowowa. I choć jedna i druga firma zwiększyły rok do roku przychody, to jednak, głównie z powodu drastycznego wzrostu cen energii, skończyły 2022 rok ze stratą.

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Ceramika Paradyż jest polską rodzinną firmą z ponad 600 mln zł przychodów i eksportem na kilkadziesiąt zagranicznych rynków

eprasa.pl b73952dc3f

Filip Cegłowski, członek zarządu Cerrad, tak tłumaczył tamtą sytuację w rozmowie z portalem Wysokienapiecie.pl: „Jesteśmy technologicznie skazani na gaz, który w przeszłości był stabilnym i przewidywalnym cenowo paliwem. Obecnie cała branża ceramiki budowlanej w Polsce doświadcza ograniczenia produkcji, ale też redukcji zatrudnienia czy wstrzymania inwestycji rozwojowych. To niestety fakt”. W ciągu paru miesięcy rachunki za gaz wzrosły dla spółki piętnastokrotnie!

Cerrad musiał nie tylko ciąć koszty, zwalniając ludzi, ale też mrozić zaplanowane inwestycje. I tak na lepsze czasy odstawiono plan budowy nowej, pilotażowej linii do produkcji płytek. Inwestycji wartej ok. 200 mln zł.

Lepiej szło Ceramice Paradyż, polskiej firmie, która powstała kilka miesięcy po wejściu w życie słynnej ustawy Wilczka. Zaczynali od produkcji płytek w bankrutującej spółdzielni rolniczej, dzisiaj są globalnym potentatem z ponad 600 mln zł przychodów i eksportem na kilkadziesiąt zagranicznych rynków.

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Grupa Tubądzin sprzedaje swoje produkty do 80 krajów świata

eprasa.pl b73952dc3f

Płytkowe zagłębie

Ten ranking jest jednym z najmniejszych w naszym cyklu. Bazujemy na danych o 1000 największych firm prywatnych działających w Polsce dostarczonych nam przez agencję badawczą Dun & Bradstreet. W tym gronie jedynie pięć spółek specjalizuje się w wyposażeniu łazienek.

Żeby nie było tak pesymistycznie, to warto zaznaczyć, że w ciągu 35 lat Polska wyrosła na trzeciego największego producenta płytek ceramicznych w całej Europie. Więcej od nas wytwarzają tylko Włosi czy Hiszpanie. Większość armatury wyprodukowanej w Polsce trafia na eksport. Najwięcej do Niemiec.

Prawdziwym zagłębiem płytkowym stało się Łódzkie. Według szacunków, na które powołuje się PAP, tylko w tym jednym województwie wytwarza się ok. 70 proc. całej krajowej produkcji płytek. Chodzi tutaj przede wszystkim o Zagłębie Ceramiczno-Budowlane Opoczno-Tomaszów Mazowiecki. Działają tam między innymi: grupa budowlana Atlas, Ceramika Paradyż, należący do

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe

W skład grupy Geberit wchodzi m.in. marka Koło

eprasa.pl b73952dc3f

Cersanitu legendarny producent płytek Opoczno czy największe w kraju kopalnie piasków kwarcowych. Rozwój regionu dokonał się właśnie dzięki obecnym w regionie złożom surowców niezbędnych do produkcji płytek czy innych materiałów budowlanych

Nowe kłopoty, ale jest rekord

Chociaż ceny energii już się ustabilizowały, to przyszły nowe kłopoty: inflacja oraz wysokie stopy procentowe. Nie pomaga również słaba koniunktura u naszych największych klientów za zachodnią granicą. Mimo tych kłopotów Cerrad, który jeszcze dwa lata temu musiał ciąć zatrudnienie i wstrzymywać inwestycję, w zeszłym roku zaliczył już rekord. Tylko w lipcu 2023 roku pobił swój własny rekord, produkując w ciągu tego jednego miesiąca 2 mln mkw. płytek. Tyle pomieści ok. 2 tys. TIR-ów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

5 największych producentów wyposażenia łazienek

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
1	**CERSANIT S A**	1 589 599 000	-341 193 000	127 994 000
2	**CERRAD SP Z O O**	741 676 000	-114 223 000	111 049 000
3	**CERAMIKA PARADYŻ SP Z O O**	652 139 391	44 857 251	105 709 943
4	**TUBĄDZIN MANAGEMENT GROUP SP Z O O**	639 230 288	21 823 317	15 512 666
5	**GEBERIT PRODUKCJA SP Z O O**	616 133 000	24 225 000	128 480 000

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



7 GIGANTÓW BRANŻY ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

Corab jest jednym z największym sprzedawców sprzętu i producentów konstrukcji do instalacji fotowoltaicznych w Polsce

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

Chociaż od paru lat mówi się, że polska branża odnawialnych źródeł energii przeżywa kryzys, to **W WYNIKACH FINANSOWYCH CZOŁOWYCH GRACZY ZAPAŚCI NIE WIDAĆ**.



Tekst: **Szymon Krawiec**

Trudno w to uwierzyć, ale jeszcze w 2018 roku w całym kraju mieliśmy zamontowanych niewiele ponad 50 tys. mikroinstalacji OZE. W ciągu zaledwie 5 lat liczba ta wzrosła prawie 30-krotnie. Dzisiaj już 1,4 mln Polaków ma instalację OZE u siebie w domu. Dominuje przede wszystkim fotowoltaika. Jak podaje Urząd Regulacji Energetyki, moc prosumenckich instalacji dawała na koniec roku łącznie 11,3 GW. Ponad dwa razy tyle, ile cała Elektrownia Bełchatów, szósta co do wielkości siłownia węglowa na świecie, która wtłacza jedną piątą energii do krajowego systemu.

eprasa.pl b73952dc3f

Fotowoltaika przestała się opłacać?

Dynamika wzrostu liczby kolejnych instalacji OZE od paru lat jednak nurkuje. Głównym winowajcą jest obowiązujący od kwietnia 2022 roku net-billing, czyli nowy system rozliczeń dla prosumentów, który zastąpił stary system opustów. Wcześniej właściciel przydomowej fotowoltaiki mógł odebrać sobie nadwyżkę wyprodukowanej przez niego energii bez ponoszenia jakichkolwiek opłat. Według nowych zasad prosument już niczego nie odbiera, ale kupuje energię ze wszystkimi opłatami. Może natomiast sprzedać to, co wyprodukował, już bez opłat. Zaoszczędzić nadal można, ale już mniej.

Chociaż nowy system nie dotyczy tych, którzy mikroinstalacje zamontowali sobie już wcześniej, to skutecznie odstraszył tych, którzy mieli taki zamiar.

Inwestycja w to, co nieuniknione

Mimo mniej korzystnych zasad liczba instalacji OZE nadal w kraju rośnie. Korzystają już nie tylko zwykli

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Farma Wiatrowa Biały Bór o mocy 144,9 MW – realizacja Onde

eprasa.pl b73952dc3f

Polacy, ale coraz częściej małe i średnie firmy, które w czasach szalejącej inflacji i bardzo wysokich cen energii szukają oszczędności. Inwestycja ma także walory wizerunkowe, bo przedsiębiorca może się pochwalić zmniejszaniem śladu węglowego. I, co chyba najważniejsze, wpisuje się w to, co nieuniknione, czyli transformację energetyczną całego kraju. Według deklaracji poprzedniego rządu Polska ma odejść od energetyki węglowej do 2049 roku. Obecny rząd być może jeszcze tę datę przyśpieszy.

Miliony z wiatru i słońca

Mimo przeróżnych perturbacji na rynku energii i niesprzyjających ostatnio regulacji branża OZE ma przed sobą optymistyczną przyszłość. Widać to zresztą już po naszym rankingu, który przygotowaliśmy na bazie danych finansowych dostarczonych nam przez agencję badawczą Dun & Bradstreet.

Pierwsze miejsce zajęła gliwicka spółka Keno. Jej właściciel, Paweł Grzegorczyk, w zeszłym roku zade-

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe

Magazyny energii dla fotowoltaiki (BayWa r.e.)

eprasa.pl b73952dc3f

biutował na naszej Liście 100 najbogatszych Polaków. Produkuje konstrukcje montażowe, rozdzielnice i systemy fotowoltaiczne. Prowadzi oddziały na Węgrzech, w Niemczech czy Norwegii. Zakłada fotowoltaikę nie tylko na dachach polskich domów, ale obsługuje też wielkoskalowe inwestycje w farmy fotowoltaiczne. Drugie miejsce przypadło olsztyńskiej spółce Corab, w której połowę udziałów kupił kilka lat temu Michał Sołowow, drugi najbogatszy Polak. Dzisiaj firma jest jednym z największym sprzedawców sprzętu i producentów konstrukcji do instalacji fotowoltaicznych w Polsce, chociaż jej założyciele, Mirosław Pingot i Henryk Biały, pierwsze kroki w biznesie stawiali w elektronice, zaczynając od produkcji anten satelitarnych.

Na trzeciej pozycji uplasowała się spółka Onde. Na warszawskiej giełdzie jest wyceniana na ponad 770 mln zł. Spółka inwestuje głównie w projekty na własny rachunek – to farmy wiatrowe czy fotowoltaiczne. Choć przez ostatnie zmiany w ustawie wiatrakowej budowa kolejnych mocy z wiatru stała się mało opłacalna, żeby

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe

PV Gryf w gminie Przykona – realizacja Electrum Concreo

eprasa.pl b73952dc3f

nie powiedzieć niemożliwa, to firma jest dobrej myśli, że nowy rząd wkrótce prawo zliberalizuje. Zmian spodziewa się już w czerwcu, co oznaczałoby odmrożenie wielu kluczowych inwestycji w nowe moce z wiatru. To bardzo dobra perspektywa w zasadzie dla całej branży, która pozostaje jedną z najmłodszych w Polsce.

W spółki z branży OZE wybiegane na murawie pieniądze zainwestowali już Robert Lewandowski czy Grzegorz Krychowiak, którzy od lat są obecni na naszej Liście 40 najbogatszych przed 40. W zestawieniach najbogatszych Polaków pojawia się również Dawid Zieliński. Założona przez niego giełdowa spółka Columbus Energy również pojawia się w naszym zestawieniu. Kto jeszcze się w nim znalazł?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

7 największych dostawców instalacji OZE

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
1	**KENO SP Z O O**	2 277 918 298	131 955 101	408 223 128
2	**CORAB S A**	1 475 919 536	122 400 867	554 191 978
3	**ONDE S A**	1 141 033 000	17 529 000	-75 605 000
4	**BAYWA R E SOLAR SYSTEMS SP Z O O**	743 668 997	22 483 749	743 668 997
5	**ELECTRUM CONCREO SP Z O O**	630 866 139	14 679 753	407 660 201
6	**NORDEX POLSKA SP Z O O**	627 751 614	36 903 951	135 004 462
7	**COLUMBUS ENERGY S A**	593 946 000	-82 552 000	-114 324 710

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



10 NAJWIĘKSZYCH PRODUCENTÓW SZKŁA W POLSCE

Fot. Materiały prasowe

Varso Place – budynki o szklanych fasadach to realizacja Saint-Gobain Polska

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

Wramach Forum Wolności Gospodarczej rankingi z sektora budowlanego kończymy zestawieniem największych producentów szkła. **W CZOŁÓWCE FRANCUZ, POLAK AMERYKANKA**, *a kto dalej?*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Jaka jest różnica między prowadzeniem biznesu w Stanach Zjednoczonych a w Polsce? W prosty sposób wytłumaczył to na łamach „Wprost” Arkadiusz Muś, jeden z najbogatszych Polaków oraz jeden z niewielu polskich przedsiębiorców, którzy dbają o edukację ekonomiczną Polaków. Muś po raz pierwszy zainwestował w USA w 2017 roku. Wykupił 100 proc. udziałów w spółce Glass Dynamics Inc. z siedzibą

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Realizacja PressGlass – centrum biznesowe w Gothenburgu, Szwecja

eprasa.pl b73952dc3f

w Karolinie Północnej. To zakład, który istniał w USA od ponad 30 lat. Co roku 130 amerykańskich pracowników firmy produkowało tam 150 tys. mkw. szyb. Można by nimi wyłożyć całą powierzchnię Pałacu Kultury i Nauki. I jeszcze trochę by zostało. Potem zresztą ogłosił, że wybuduje w Stanach drugą fabrykę. W sąsiednim stanie Wirginia postawił zakład za 43,5 mln dolarów.

W Stanach dziękują, w Polsce protestują

Kiedy od lokalnych władz dostał zgodę na budowę, to na uroczystość podpisania dokumentów z okolicznych miasteczek z własnej woli przybyło kilkudziesięciu mieszkańców. Dziękowali, że ktoś wybrał właśnie ich hrabstwo dla takiej inwestycji i powstaną nowe miejsca pracy. – Wśród nich byli również starsi ludzie, którzy przecież nie przyszli, żeby się lansować czy zabiegać u mnie o pracę. To był taki bezinteresowny, szczery gest – wspominał.

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe

Cube Berlin – wybór oszkalenia firmy Guardian Glass pomógł zaspokoić potrzeby związane z ochroną przed nasłonecznieniem, izolacją termiczną i przepuszczalnością światła naturalnego

eprasa.pl b73952dc3f

A jak to bywało w Polsce? Kiedy Muś chciał wybudować swoją nową fabrykę w Nowogardzie, to jeszcze budowlańcy nie zdążyli wbić pierwszej łopaty w ziemię, a już pojawiła się inspekcja pracy, która zatrzymała inwestycję na półtora miesiąca. To samo było w przypadku budowy nowego biura firmy pod Częstochową. Okoliczni mieszkańcy zawiązali komitet protestacyjny i zbierali podpisy przeciwko budowie.

– I to najlepszy obraz: jak się robi biznes w Stanach, a jak w Polsce – podsumowuje Muś.

Polskie szkło na Manhattanie

Ten wstęp o Arkadiuszu Musiu nie był przypadkiem. Jego Press Glass to dzisiaj jeden z największych producentów szyb zespolonych na świecie. Szklane tafle z jego firmy były wykorzystywane przy budowie wieżowców od Manhattanu po centrum Warszawy. Za 2022 rok przychody całej grupy wyniosły ponad 3,5 mld zł. Jednak ten ranking rządzi się innymi prawami. Bazu-

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Materiały prasowe

Szkło nie zmniejsza optycznie wnętrza i jest dobrym sposobem na jego podział (Saint-Gobain)

eprasa.pl b73952dc3f

jemy na wynikach jednostkowych poszczególnych spółek, które dostarczyła nam wywiadownia Dun & Bradstreet, nie całych grup.

Polak, Francuz i Amerykanka

W naszym zestawieniu przed polskim Press Glassem pojawili się Francuzi z Saint-Gobain. Firma zaczynała swoją działalność jeszcze w XVII wieku. Pierwszym poważnym zleceniem było dostarczenie szkła dla sali lustrzanej w pałacu wersalskim. Dzisiaj to europejski lider w produkcji szkła i jedna z dziesięciu największych firm w całej Francji. Trzecie miejsce w rankingu zajmuje Guardian Częstochowa. Mało kto wie, ale za częstochowską firmą stoi druga najbogatsza kobieta na świecie. Konkretnie Julia Koch, która 5 lat temu odziedziczyła dziesiątki miliardów dolarów po zmarłym mężu. David Koch był właścicielem drugiej największej prywatnej firmy w Stanach. Jego Koch Industries działa do dzisiaj w sektorze chemii, energii, finansów czy choćby właśnie szkła. Jedną ze spółek należących

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Ośrodek turystyczny PKL i PFR nad zaporą w Solinie. W przeszkleniach zastosowano szkło chroniące ptaki (Pilkington)

eprasa.pl b73952dc3f

do biznesowego konglomeratu Kochów jest Guardian. Na początku tego milenium postawił w Częstochowie własną hutę szkła. Kilka lat temu dobudował kolejną za 200 mln euro. Rozbudowa polskiego zakładu była największym projektem realizowanym przez Guardian Glass na świecie.

Kto oprócz Francuzów, Polaków i Amerykanów znalazł się w naszym zestawieniu?

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

10 największych producentów szkła w Polsce

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
1	**SAINT GOBAIN INNOVATIVE MATERIALS POLSKA SP Z O O**	3 709 913 000	386 453 000	834 587 000
2	**PRESS GLASS SP Z O O**	1 902 972 969	256 699 563	606 895 089
3	**GUARDIAN CZĘSTOCHOWA SP Z O O**	1 846 301 000	176 476 000	606 912 000
4	**EUROGLAS POLSKA SP Z O O**	1 783 913 000	431 094 000	742 083 000
5	**SAINT GOBAIN POLSKA SP Z O O**	1 167 583 000	37 234 000	88 978 000
6	**O I POLAND S A**	1 086 081 000	70 180 000	243 896 000
7	**PILKINGTON IGP SP Z O O**	838 052 443	30 661 589	188 186 000
8	**PILKINGTON POLSKA SP Z O O**	802 718 386	-1 691 993	224 844 966
9	**ARDAGH GLASS POLAND SP Z O O**	717 814 606	-36 476 903	235 901 422
10	**STOELZLE CZĘSTOCHOWA SP Z O O**	696 704 421	40 382 462	114 901 954

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

POLACY CORAZ BARDZIEJ EKO. FAKRO WYCHODZI NAPRZECIW ICH OCZEKIWANIOM

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

W końcu widać szansę na nowe odbicie w budownictwie! Po bardzo trudnych latach 2022-2023, **ROK 2024 BĘDZIE OKRESEM ODRABIANIA STRAT, STABILNEGO OŻYWIENIA, WYJŚCIA ZE STAGNACJI,** *czasem, w którym branża stanie przed nowymi wyzwaniami i możliwościami kształtowanymi przez nowoczesne trendy. Wpływ na nie ma nie tylko moda, ale też troska o środowisko naturalne. Dlatego* **DOMINOWAĆ BĘDĄ PROJEKTY ZRÓWNOWAŻONE, Z NACISKIEM NA ENERGOOSZCZĘDNOŚĆ I WYKORZYSTANIE EKOLOGICZNYCH MATERIAŁÓW. FIRMA FAKRO, WYZNAJĄC FILOZOFIĘ GO GREEN, TAKŻE ZMIERZA W TYM KIERUNKU.**

Tekst: **Konrad Lichoń**

eprasa.pl b73952dc3f

Forum Wolności Gospodarczej

Rynek budowlany to od zawsze sinusoida – naprzemiennie towarzyszy mu boom i ochłodzenie koniunktury. Do 2021 roku, czyli praktycznie do końca pandemii, budownictwo w Polsce rozwijało się szybko i dynamicznie. Z roku na rok przyrost zgód wydawanych na budowę mieszkań i domów wzrastał. W 2021 roku możemy mówić o swoistym rekordzie trzydziestolecia pod kątem liczby oddawanych budynków. Sprzyjał temu ówczesny stabilny rozwój gospodarczy. Rok później nastąpił krach utrzymujący się przez 2022 i 2023 rok.

Było źle, prognozy są dobre

Na obecne warunki gospodarcze, a także te utrzymujące się na rynku budowlanym, znaczny wpływ miała najpierw pandemia COVID-19, a następnie wojna w Ukrainie. – Zdolności kredytowe Polaków spadły. Nastąpił kolejny spadek liczby wydawanych pozwoleń na budowę, przyznawanych kredytów hipotecznych, rozpoczynanych budów. Borykaliśmy się z potężną in-

eprasa.pl b73952dc3f

flacją, ceny materiałów budowlanych rosły, dlatego młodych Polaków nie było stać na budowanie domów, na branie kredytów hipotecznych czy na kupowanie mieszkań – tłumaczy Janusz Komurkiewicz, członek zarządu ds. marketingu FAKRO.

Analitycy prognozują w 2024 roku ożywienie inwestycji. Prognozy na ten rok są korzystne.

> *Będziemy obserwować umiarkowany wzrost PKB w Polsce na poziomie 2,7 proc. Po decyzjach Komisji Europejskiej o odblokowaniu KPO dla Polski będzie można dostrzec* **WZMOŻONY WZROST INWESTYCJI.**

Wskaźniki dotyczące budownictwa mieszkaniowego również będą wzrastać, ale nie tak dynamicznie. Reasumując: 2024 rok będzie dla branży budowlanej rokiem odrabiania strat, stabilnego ożywienia, czasem wyjścia ze stagnacji. Sytuację i zmianę stymulują de-

eprasa.pl b73952dc3f

cyzje rządowe, jak np. „Bezpieczny kredyt 2 proc.”, wytyczne unijne, spadek inflacji oraz coraz większa świadomość konsumencka związana z tematyką zrównoważonego rozwoju. Wielkimi krokami zbliża się także program kredyt „Na start”, który młodym ma pomóc zakupić pierwsze mieszkanie.

Dla ludzi i planety

Duże przeszklenia, budynki samowystarczalne i ekologia to główne trendy obowiązujące we współczesnym budownictwie. Młodzi ludzie, głównie z pokolenia „Y”, mają inne oczekiwania co do miejsca zamieszkania niż starsze pokolenia. Chcą komfortowych mieszkań, z poszanowaniem ich niezależności oraz indywidualności. Cenią unikatowość oraz wysoki standard. Dlatego też często wybierają duże przeszklenia, które zapewniają im piękny design, przybliżają do natury, doświetlają pomieszczenie.

Jeszcze nie tak dawno ekologię uznawano za trend, dziś stanowi ona już naszą codzienność. Dla-

eprasa.pl b73952dc3f

tego kolejny trend związany jest z wypełnianiem celów ESG. W budownictwie oznacza to m.in. wybór ekologicznych produktów, energooszczędność (coraz cieplejsze okna, coraz wyższe paramenty). – Naszą filozofię wypełniającą cele ESG, określamy mianem GO GREEN. Zielony kolor zawarty w logo FAKRO towarzyszy nam od początku powstania firmy, a kojarzona z nim ekologia to aspekt, który przenika każdy etap naszego rozwoju. Wszystko, co robimy, jest zawsze z myślą o lepszej przyszłości naszych dzieci – podkreśla Janusz Komurkiewicz i wskazuje na wykorzystywanie ekologicznych i energooszczędnych materiałów, co wpisane jest w DNA firmy.

Okna dachowe GREENVIEW to zwieńczenie dotychczasowej działalności firmy FAKRO **W OBSZARZE ENERGOOSZCZĘDNOŚCI** *– podkreśla menedżer.*

eprasa.pl b73952dc3f

Czym się wyróżniają? Posiadają bardzo dobry współczynnik przenikania ciepła. Producent uzyskał lepszą o 12 proc. wydajność dla nawiewnika w odniesieniu do okien wcześniejszej generacji. Umożliwia to dokładną wymianę powietrza, wpływając na komfort użytkowania. Współczynnik izolacyjności akustycznej również został poprawiony o 12 proc., to atut szczególnie ważny dla klienta wielkomiejskiego, mieszkającego w pobliżu drogi szybkiego ruchu, lotniska czy stref przemysłowych.

Co ciekawe, GREENVIEW to okna zaprojektowane przez młody zespół FAKRO we współpracy ze studentami z Politechniki Krakowskiej. Młodzi konstruktorzy są tym samym przedstawicielami swojego pokolenia. Zwracają szczególną uwagę na aspekty ekologiczne i z refleksją podchodzą do losów przyszłych generacji.

Nie możemy nie wspomnieć o FAKRO smartHome. To projekt pozwalający inteligentnie zarządzać domem z uwzględnieniem oszczędzania energii. Rozwiązania te pozwalają sterować – nawet z poziomu smartfona – temperaturą w domu, odpowiednio wentylować po-

eprasa.pl b73952dc3f

mieszczenie, skonfigurować zapalanie się światła czy zamykać okna. To rozwiązanie na miarę współczesnych czasów.

W dobie rosnących cen energii oraz wzrastającej świadomości ekologicznej bardzo ważna jest termomodernizacja, która jest nie tylko sposobem na obniżenie kosztów, ale też inwestycją w przyszłość. W Polsce kompleksowej termomodernizacji wymagają 3 miliony budynków. Są to tak zwane „wampiry energetyczne”, czyli stare, nieocieplane budynki, ze starymi piecami węglowym oraz instalacjami wymagającymi natychmiastowej wymiany.

Produkty FAKRO w dużej mierze trafiają właśnie na ten rynek wtórny – czyli na wymianę. – Proces wymiany okna przebiega w postaci kompleksowej usługi, którą realizują specjaliści, wcześniej przez nas przeszkoleni. Całość ujmuje kampania informacyjna, której nadrzędnym celem jest uświadamianie klientom mechanizmów procesu termoizolacji – mówi Janusz Komurkiewicz z FAKRO.

eprasa.pl b73952dc3f

Ważne jest uświadomienie sobie kwestii, że taką **TERMOMODERNIZACJĘ TRZEBA WYKONAĆ KOMPLEKSOWO,** *czyli nie tylko wymienić piec, ale też okno, a także docieplić cały budynek, bo to przynosi dopiero efekt.*

Co ważne, wykonując termomodernizację poddasza z wymianą okien dachowych, można skorzystać z programów wsparcia proekologicznych inicjatyw w budownictwie. Możliwość dofinansowania takiej inwestycji daje ulga termomodernizacyjna oraz program rządowy „Czyste powietrze”. Obecnie w jego ramach można zyskać nawet do 135 000 zł.

Co dalej?

Prognozy na ten rok są korzystne. Jednocześnie Janusz Komurkiewicz zauważa potencjalne zagrożenia, wynikające m.in. z wojny w Ukrainie. Jak tłumaczy, aspekt ten można podzielić na dwie kwestie.

eprasa.pl b73952dc3f

Pierwsza – geograficzna związana z przyfrontowym umiejscowieniem naszego kraju. Odczuwamy pewną ostrożność inwestycyjną zarówno ze strony polskich, jak również zagranicznych inwestorów. Druga – związana z programem odbudowy Ukrainy. – Oczywiście pragniemy, aby wojna skończyła się jak najszybciej, ale jednocześnie w przedsiębiorcach, producentach, inwestorach i całej branży budzi się niepokój, że wtedy ekipy budowlane wyjadą z Polski do Ukrainy, a tym samym trafi tam z rynku polskiego dużo produktów, materiałów budowlanych, itp. Może się to przyczynić do wzrostu cen tychże w Polsce – zaznacza menedżer.

To jednak nie wszystko. Ważną kwestią jest również współpraca oparta na kapitale społecznym. Dzięki niemu poszczególne grupy społeczne mogą ze sobą współpracować, przyczyniając się do rozwoju całej wspólnoty – danego kraju. Taki cel przyświeca Fundacji Pomyśl o Przyszłości, założonej przez Ryszarda Florka, Prezesa i Współwłaściciela FAKRO, w ramach

eprasa.pl b73952dc3f

której producent okien dachowych chce dbać o rozwój polskich firm, by stawały się firmami dużymi i globalnymi.

To jedyny słuszny kierunek, bo małe i średnie firmy nigdy nie będą osiągać odpowiedniej skali do dużych inwestycji. Tu swoją rolę do odegrania mają duże, rodzime firmy globalne, które wypracowują kapitał, inwestują, rozwijają technologie i moc produkcyjne. To one muszą dbać o to, żeby kreować kolejnych polskich czempionów i polskie marki, które podbiją światowe rynki.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

Zagranica

BATALION, KTÓRY SIĘ SANKCJOM NIE KŁANIA



Fot. Abir Sultan/Flash90

Luty 2010 r. – żołnierze izraelskiego batalionu Necach Jehuda (hebr. Zwycięstwa Judy) w akcji na Zachodnim Brzegu.

Groźby objęcia amerykańskimi sankcjami izraelskiej jednostki wojskowej ucichły tak szybko, jak się pojawiły. **BATALION, ZŁOŻONY Z ULTRAORTODOKSÓW I ŻYDOWSKICH NACJONALISTÓW**, *nie jest pierwszym, który Amerykanie próbowali przywołać do porządku – zawsze z tym samym, co obecnie, skutkiem.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Wieść o tym, że USA zamierzają poddać sankcjom batalion słynący z brutalności wobec Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu rozpaliła do czerwoności zarówno przeciwników, jak i zwolenników Izraela. Byłby to pierwszy w dziejach zażyłych relacji USA z państwem żydowskim przypadek zastosowania tego rodzaju sankcji wobec armii izraelskiej.

eprasa.pl b73952dc3f

Bezpośrednim powodem restrykcji, obejmujących głównie zakaz korzystania z **AMERYKAŃSKIEJ BRONI** *i sprzętu bojowego, było doprowadzenie do śmierci 78-letniego Omara Assada.*

Palestyńczyk, który posiadał także amerykańskie obywatelstwo, zmarł na zawał podczas brutalnej kontroli dokumentów, przeprowadzonej przez żołnierzy jednostki Necach Jehuda.

Batalion został powołany do życia, by umożliwić religijnym Żydom, którzy w Izraelu nie podlegają obowiązkowi powszechnej służby wojskowej, ochotnicze wstępowanie do wojska. W świeckiej do szpiku kości i koedukacyjnej armii żołnierze Necach Jehuda mają zagwarantowane przestrzeganie rygorów religijnych, jak koszerna żywność czy izolowanie od kobiet. Z czasem służąca wyłącznie na Zachodnim Brzegu jednostka stała się magnesem także dla radykalnych żydowskich osadników i rozmaitej maści

eprasa.pl b73952dc3f

awanturników, którzy nie kwalifikowali się do powszechnego poboru.

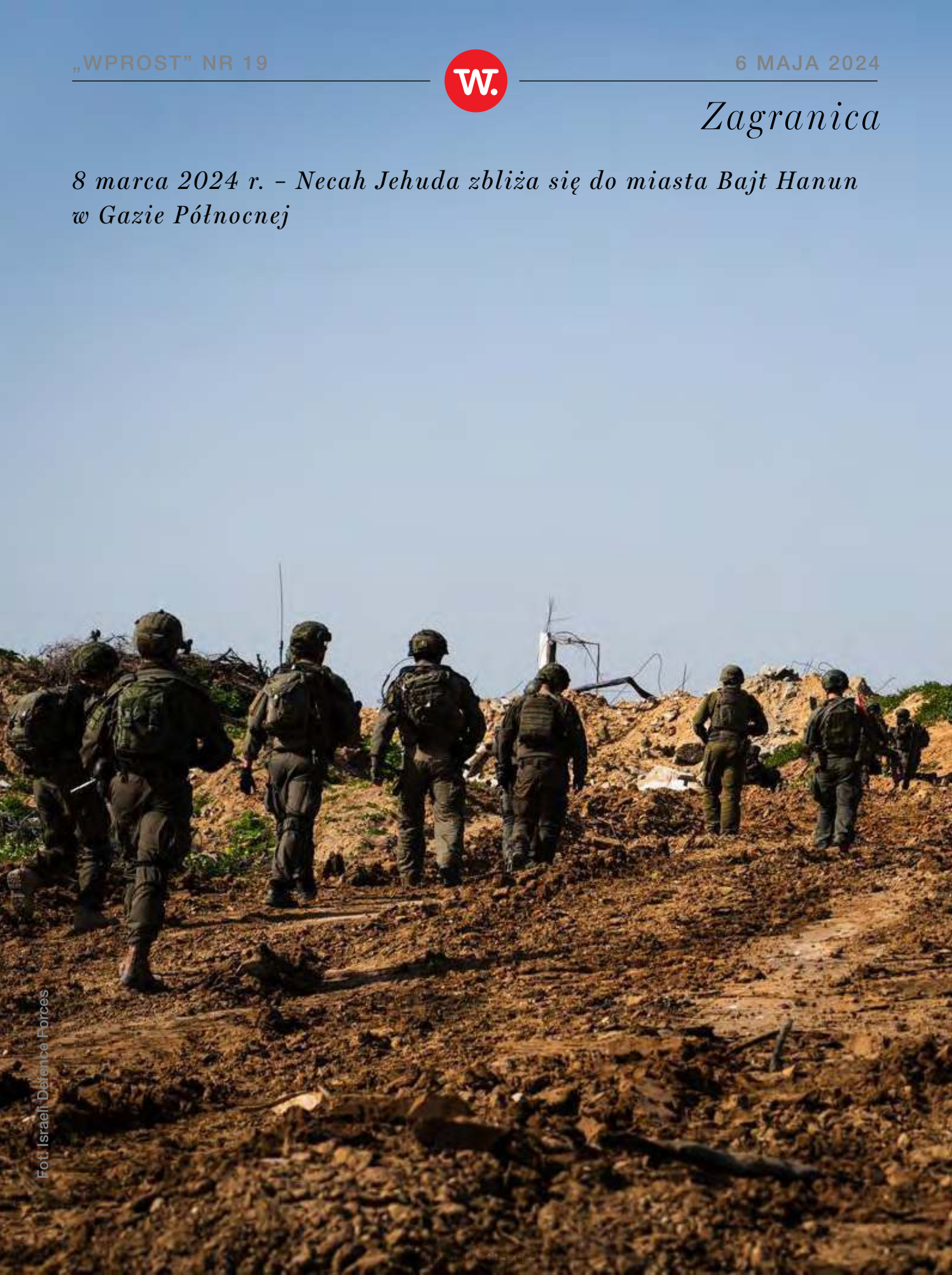
Granaty dla zabawy

Necach Jehuda szybko zasłynęła z rasizmu i brutalności wobec Palestyńczyków. Bicie zatrzymanych na check pointach, używanie ostrej amunicji zamiast kul gumowych do uspokajania wyrostków, uzbrojonych w kamienie czy rajdy po palestyńskich wioskach oraz wrzucanie dla zabawy granatów z gazem do prywatnych domów i mieszkań przysparzały jednostce złej sławy. Ponieważ jednak batalion był skuteczny w utrzymywaniu porządku i ochronie żydowskich osadników w tak zapalnych miejscach Zachodniego Brzegu jak Dżenin czy Hebron, dowództwo IDF przymykało oczy na ich wybryki.

Jednak śmierć 78 letniego Omara Assada, który dosłownie kilka miesięcy wcześniej przeprowadził się do rodzinnej wioski pod Ramallah po 40 latach spędzonych w Milwaukee, zmieniła sytuację. Dowództwo IDF podjęło decyzję o wycofaniu batalionu z Zachodniego Brzegu i wysłanie go na Wzgórza Golan. Pogranicze

eprasa.pl b73952dc3f

8 marca 2024 r. – Necah Jehuda zbliża się do miasta Bajt Hanun w Gazie Północnej



Fot. Israeli Defence Forces

z Syrią to niespokojny rejon, ale jego zaletą jest to, że nie ma tam Palestyńczyków.

O śmierci Omara Assada i wybrykach umundurowanych haredi, jak nazywani są w Izraelu religijni Żydzi, pewnie by zapomniano, gdyby w Gazie nie wybuchła kolejna wojna. Zaprawiony w akcjach na ciasno zabudowanych terenach palestyńskich batalion Necach Jehuda szybko trafił na pierwszą linię frontu wojny Izraela z Hamasem.

Sankcje dla ortodoksów

Administracja amerykańska, udzielająca dotąd bezwarunkowego wsparcia Izraelowi, znalazła się pod presją opinii publicznej w USA, potępiającej brutalność operacji w Gazie. Biały Dom zaczął szukać sposobów na utemperowanie działań premiera Benjamina Netanjahu. Zaczęto grozić wstrzymaniem pomocy wojskowej, na której opiera się izraelska przewaga nad wrogimi sąsiadami. Ktoś w Waszyngtonie wpadł także na pomysł, żeby sięgnąć po zarzuty pod adresem batalionu Necach Jehuda.

eprasa.pl b73952dc3f

Śledztwo w tej sprawie śmierci Omara Assada, która miała miejsce w 2022 r., ciągnęło się powoli, skutecznie spowalniane przez Izrael, niechętny mieszaniu się Amerykanów w wewnętrzne sprawy swojej armii.

> *Lista przewinień jednostki była jednak na tyle długa i* **DOBRZE UDOKUMENTOWANA**, *że podpadała pod tzw. ustawę Leahy'ego,*

od nazwiska senatora demokratów, który był jej pomysłodawcą. Przewiduje ona sankcje wobec jednostek wojskowych, korzystających z amerykańskiego wsparcia, jeśli popełniają one zbrodnie lub łamią prawa człowieka. W przeszłości stosowano je m.in. wobec oddziałów armii Indonezji, Kolumbii, Pakistanu czy Meksyku. Senator Patrick Leahy próbował także objąć swoją ustawą kilka izraelskich jednostek specjalnych, podporządkowanych siłom powietrznym, marynarce wojennej i wojskom lądowym. Zawsze z tym samym, mizernym skutkiem.

eprasa.pl b73952dc3f

Atak Iranu załatwił sprawę

Przez chwilę wydawało się, że w przypadku batalionu haredi może być inaczej. 20 kwietnia 2024 r. pojawiły się przecieki prasowe, z których wynikało, że sekretarz stanu Anthony Blinken jest gotów zastosować prawo senatora Leahy'ego wobec batalionu Necach Jehuda. Wyglądało na to, że Waszyngton postanowił ściągnąć mocniej cugle swoim izraelskim sojusznikom.

Wojna w Gazie poważnie psuła wizerunek wspierających Netanjahu Amerykanów. Do tego Izraelczycy zadarli z Iranem, mordując kilku wysokich rangą wojskowych irańskich, koordynujących akcję palestyńskich i libańskich organizacji terrorystycznych przeciwko Izraelowi. W odwecie Teheran przeprowadził pierwszy w historii bezpośredni atak na terytorium Izraela, za pomocą potężnej fali dronów i rakiet balistycznych. Świat zamarł w oczekiwaniu na izraelską ripostę, która mogła doprowadzić do wybuchu otwartej wojny na Bliskim Wschodzie.

eprasa.pl b73952dc3f

Groźba napiętnowania sankcjami oddziału sojuszniczej armii izraelskiej okazała się jednym ze skutecznych narzędzi nacisku na rząd Netanjahu. Żydzi odpuścili, zadowalając się symbolicznym odwetem na Iranie. A w zamian za to Waszyngton spuścił zasłonę milczenia nad batalionem ultraortodoksów, którzy mogą teraz spokojnie przygotowywać się do dokończenia operacji w Gazie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW

Popularnonaukowy projekt popularyzujący i promujący
osiągnięcia naukowe polskiej medycyny i pracę naukowców.



Przyszłość robotyki w medycynie.

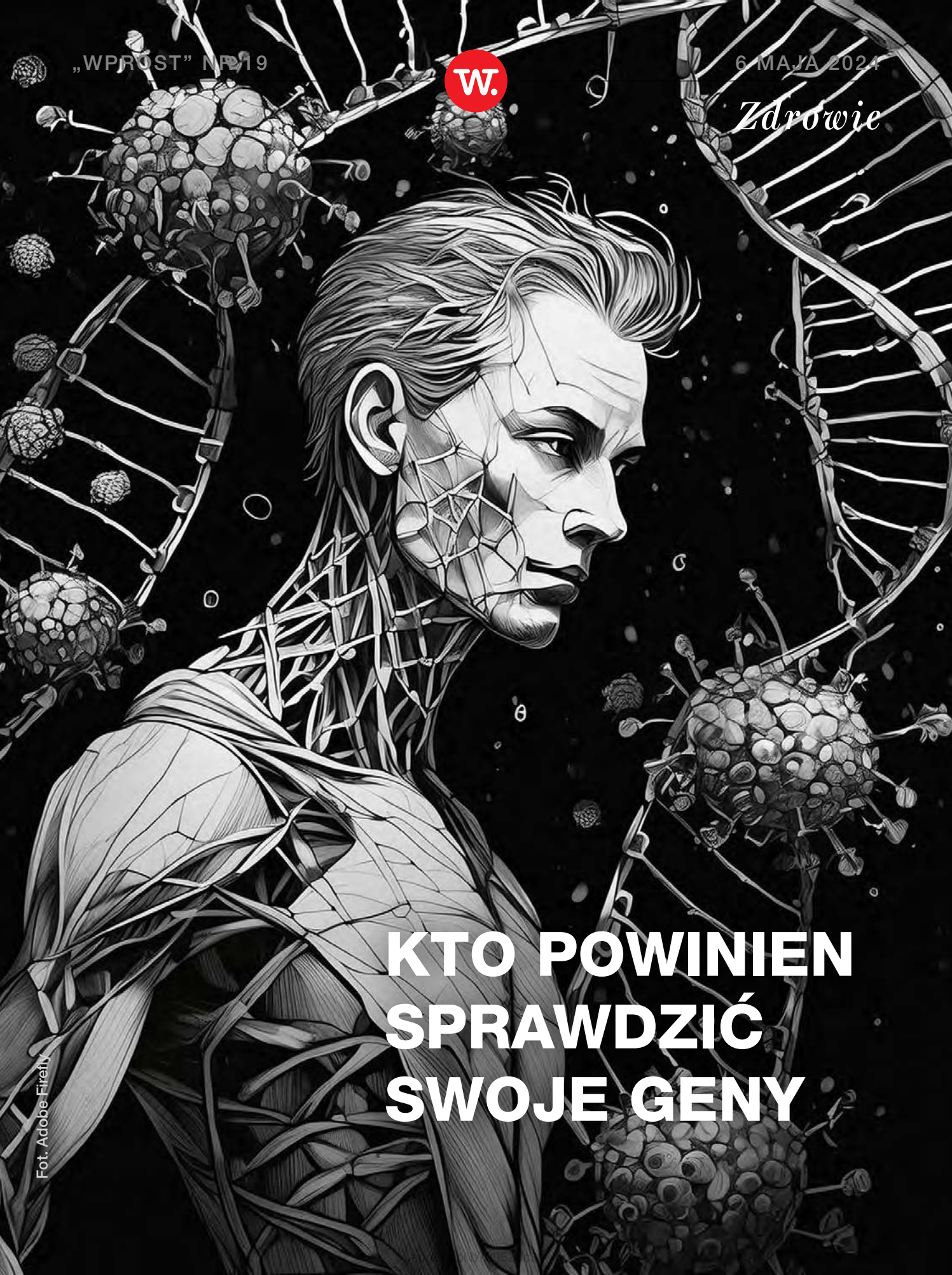
Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl b73952dc3f

Zdrowie



KTO POWINIEN SPRAWDZIĆ SWOJE GENY

Fot. Adobe Firefly

JEŚLI BLISKI KREWNY ZACHOROWAŁ NA RAKA W PIERWSZYCH DEKADACH ŻYCIA, TRZEBA POPROSIĆ LEKARZA O SKIEROWANIE DO PORADNI GENETYCZNEJ – MÓWI PROF. ARTUR KOWALIK *ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Choć geny i rak kryją jeszcze wiele tajemnic, to wiedzy o ryzyku nowotworu nie trzeba się bać. W wielu przypadkach ratuje ona życie. Chodzi nie tylko o raka piersi, ale też o raka endometrium czy jelita grubego.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Coraz więcej dziś wiemy o tym, jak ważną rolę w leczeniu nowotworów odgrywa genetyka. Geny i rak mają jeszcze tajemnice przed naukowcami?

Codziennie uczę się czegoś nowego z praktyki diagnostycznej oraz czytając publikacje naukowe dotyczące różnych aspektów biologii, diagnostyki i lecze-

eprasa.pl b73952dc3f

nia chorób nowotworowych. To nieustanna nauka. Choroby nowotworowe dla naukowców są fascynujące, a z drugiej strony – dla pacjentów – straszne. Geny i rak mają jeszcze dużo tajemnic.

Jeszcze niedawno w przypadku zachorowania diagnoza polegała tylko na ocenie wielkości guza i obecności przerzutów. Dziś można już sprawdzić, jaka zmiana genetyczna doprowadziła do pojawienia się raka.



Prof. Artur Kowalik

kierownik Zakładu Diagnostyki Molekularnej oraz Zakładu Inżynierii Genetycznej w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Pracuje też w Zakładzie Biologii Medycznej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

eprasa.pl b73952dc3f

Dzięki badaniom naukowym końca ubiegłego stulecia i ukończeniu prac nad sekwencjonowaniem ludzkiego genomu w 2003 r., otworzyły się nowe możliwości diagnostyczne.

> *Zbadanie* **LUDZKIEGO GENOMU** *spowodowało wysyp informacji o obecności mutacji, zwłaszcza w chorobach nowotworowych.*

To stymuluje przemysł farmaceutyczny, by produkować różnego typu inhibitory, które blokują zmutowane białka, które tworzą się na podstawie wadliwych „instrukcji” od zmutowanych genów.

Genetycy w Polsce od ponad 40 lat wykonują diagnostykę genetyczną dla pacjentów. Szybko wprowadzają nowe odkrycia naukowe dla praktyki. Rozpędzony przemysł farmaceutyczny produkujący coraz to nowe leki wymusza sprawne wprowadzanie diagnostyki genetycznej, by podać leki celowane tym pacjentom, którym mają szansą faktycznie pomóc. Wy-

eprasa.pl b73952dc3f

maga to gruntownej znajomości genetyki oraz biologii nowotworów, jak również umiejętności wykorzystywania nowoczesnych urządzeń (np. NGS) i interpretacji danych genetycznych czy genomowych dla wykonania badania oraz przygotowania wyniku dla klinicysty, aby mógł zaplanować jak najbardziej optymalne leczenie dla chorego.

To zmutowane białka przyczyniają się do powstania nowotworu?

Tak. Zmutowane białka mogą charakteryzować się nadmierną ekspresją. Z kolei innego rodzaju mutacje genetyczne powodują utratę ekspresji białek hamujących rozwój nowotworu. Czyli: mutacje w genach powodują z jednej strony nadaktywność białek stymulujących rozwój nowotworu, a z drugiej strony inne białka przestają blokować rozwój nowotworu. Powoduje to rozwój choroby.

Projektuje się leki, które blokują źle funkcjonujące białka. Jednak żeby móc te leki podawać, konieczna jest diagnostyka genetyczna, by leki otrzymali ci chorzy, którzy faktycznie odniosą korzyść z leczenia. Dziś

eprasa.pl b73952dc3f

nie można już prawidłowo leczyć większości pacjentów, bez wykonania u niego badań genetycznych.

Są też badania genetyczne, których celem jest wykrycie predyspozycji dziedzicznych do chorób nowotworowych.

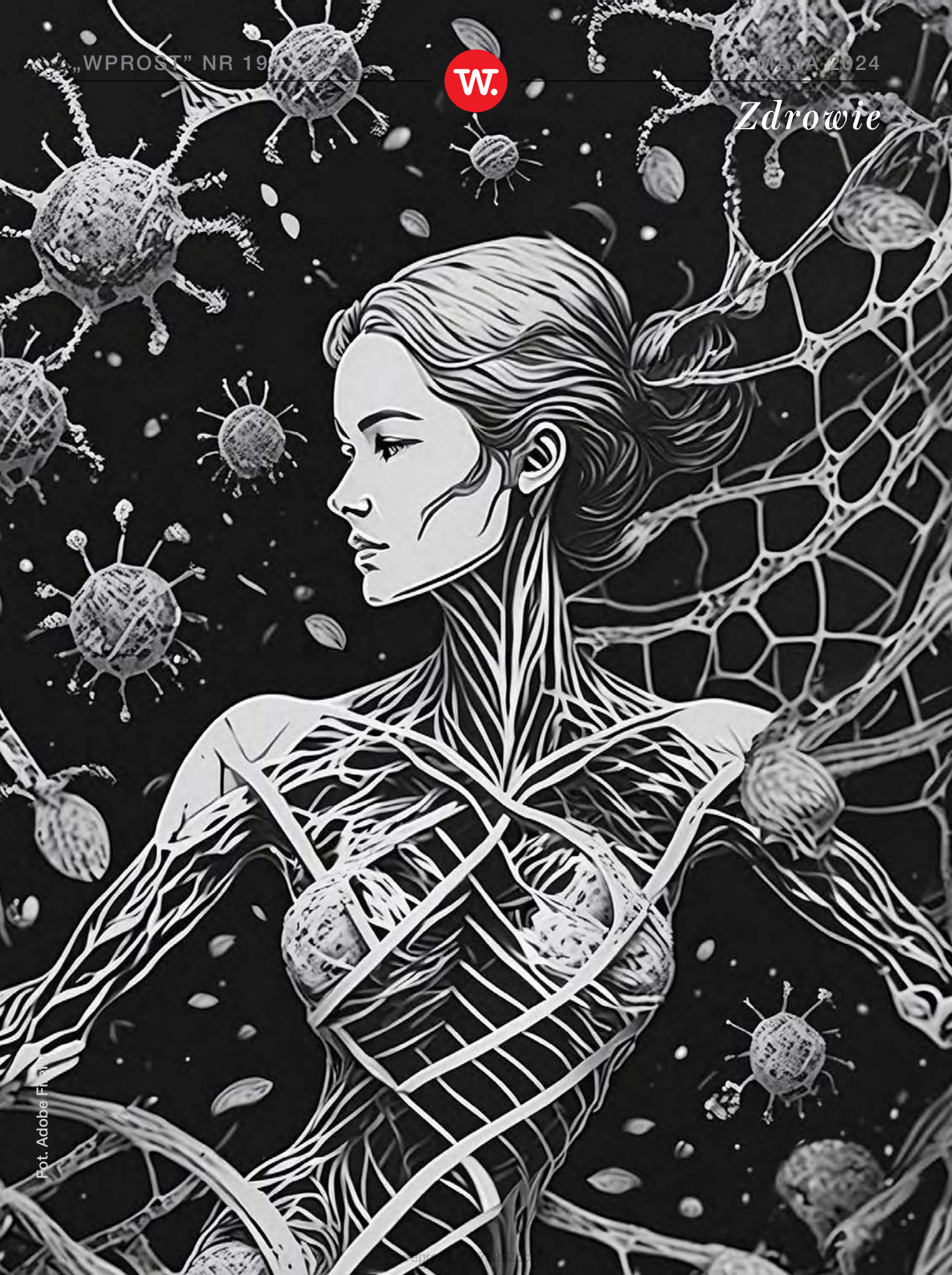
To obecnie jedna z najważniejszych gałęzi nowoczesnej diagnostyki genetycznej.

> *Umożliwia właściwe prowadzenie badań i działań profilaktycznych, by* **WCZEŚNIE WYKRYĆ NOWOTWÓR**, *kiedy jest możliwe jego wyleczenie.*

W niektórych przypadkach można zapobiec pojawianiu się raka, np. dzięki wykonaniu profilaktycznej mastektomii (usunięciu piersi) lub owarektomii (usunięciu jajników), jeśli ryzyko zachorowania jest bardzo wysokie, co pokazują właśnie badania genetyczne.

Czy wszyscy powinniśmy sprawdzić, czy mamy ryzyko zachorowania na raka?

eprasa.pl b73952dc3f



Fot. Adobe FIREFLY

Szacuje się, że ok. 5 do 10 proc. nowotworów jest uwarunkowanych dziedzicznie, to znaczy: ma znaną dziś predyspozycję do dziedziczenia. To przede wszystkim rak piersi, rak jajnika, ale też niektóre podtypy raka jelita grubego (zespół Lyncha i polipowaty rak jelita grubego), niektóre podtypy raka tarczycy. Tak naprawdę każdy z nas powinien mieć zadane pytanie przez lekarza POZ (podstawowej opieki zdrowotnej), czy w rodzinie występowały nowotwory.

Jeśli tak, to drugie pytanie powinno brzmieć: w jakim wieku występował nowotwór. Jeśli w drugiej, trzeciej, czwartej dekadzie życia, to lekarzowi powinna zapalić się „czerwona lamka” i powinien skierować pacjenta do poradni genetycznej, by lekarz genetyk oszacował ryzyko i ewentualnie zlecił różnego rodzaju testy genetyczne. Wyjątkiem jest rak jajnika, który wymyka się z „sita” tych dwóch pytań, ponieważ dziedzicznego raka jajnika wykrywamy u około 25 proc. kobiet nawet powyżej 60 lat. Wiele by zmieniło, gdyby lekarz rodzinny zadawał pacjentom takie pytania.

eprasa.pl b73952dc3f

Co wtedy, jeśli lekarz nie zadał takiego pytania, a wiemy o przypadkach nowotworów w rodzinie?

Powinniśmy sami poprosić lekarza o skierowanie do poradni genetycznej.

> *Jeśli krewny pierwszego stopnia lub drugiego stopnia, tzn.: mama, tata, brat, babcia, dziadek chorowali na raka w* **PIERWSZYCH CZTERECH DEKADACH** *życia,*

to należy poprosić o takie skierowanie.

Zdarza się, że np. na raka jajnika lub raka piersi zmarła babcia – ale ze strony ojca. Może się zdarzyć, że mężczyzna dziedziczy mutację po matce, on nie choruje, ale przekaże mutację córce. Również zachowajmy czujność na takie przypadki w rodzinie.

A co wtedy, gdy na raka piersi w młodym wieku zmarła mama mężczyzny?

Rak piersi u mężczyzn występuje rzadko, 1000 razy rzadziej u mężczyzn niż u kobiet. Są to jednak nowo-

eprasa.pl b73952dc3f

twory bardzo agresywne, a połowa z nich rozwija się na podłożu predyspozycji genetycznej. Dlatego również mężczyźni powinni być kierowani do poradni genetycznej. W takim przypadku powinny być badane całe rodziny.

Czy jesteśmy przygotowani na taką wiedzę - że mamy ryzyko zachorowania na raka?

Badania genetyczne umożliwiają wykrycie predyspozycji do zachorowania. Można wtedy wiele zrobić: zmodyfikować styl życia (są czynniki ochronne, takie jak sposób odżywiania, aktywność fizyczna, niepalenie papierosów, w przypadku kobiet – karmienie piersią). Przede wszystkim jednak, jeśli okazuje się, że mamy predyspozycję genetyczną, to w zupełnie inny sposób korzysta się z badań profilaktycznych. Można wcześnie wykryć nowotwór, a w niektórych przypadkach zminimalizować ryzyko rozwoju nowotworu dziedzicznego, np. dzięki wspomnianej mastektomii czy usunięciu jajników po zakończeniu planów prokreacyjnych.

Jeszcze jeden przykład: w przypadku raka endometrium (trzonu macicy) pojawiła się niedawno nowa kla-

eprasa.pl b73952dc3f

syfikacja molekularna, którą należy wprowadzić, gdyż od podtypu raka endometrium zależy sposób leczenia. Okazuje się jednak także, że

> *ok.* **30 PROC. KOBIET** *z rakiem trzonu macicy będzie miało podejrzenie zespołu Lyncha, który predysponuje także do rozwoju niepolipowatego raka jelita grubego.*

Czyli taka diagnostyka ratuje życie podwójnie: z jednej strony kobieta może dostać właściwe leczenie raka endometrium, z drugiej: dostaje szasnę na to, by ustrzec się przed drugim nowotworem?

Nawet więcej: u kobiety z rakiem endometrium możemy wykryć predyspozycję, która skutkuje większym ryzykiem raka jelita grubego, a potem objąć całą rodzinę badaniem, by wykryć predyspozycje i pomóc podjąć świadomą decyzję związaną z przeprowadzeniem zabiegów redukujących ryzyko rozwoju tych nowotworów.

eprasa.pl b73952dc3f

Diagnostykę w tym przypadku wykonuje się na materiale tkankowym i tutaj metodą z wyboru jest sekwencjonowanie następnej generacji (NGS), które dostarcza najwięcej informacji i pozwala sprecyzować, które warianty genetyczne należy weryfikować już na tym etapie z próbki krwi jako dziedziczne. W przypadku potwierdzenia obecności mutacji dziedzicznej należy rozpocząć proste testowanie w rodzinie i objąć nosicieli mutacji genetycznych programem profilaktycznym.

To się po prostu opłaca i pacjentowi, i płatnikowi. Profilaktyka jest wielokrotnie tańsza niż wieloletnia walka z rozsianym nowotworem, co nierzadko ma fatalny koniec.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f



MIAŁAM SZCZĘŚCIE, ŻE WYEMIGROWAŁAM

Fot. Mieczysław Włodarski/REPORTER/East News

eprasa.pl b73952dc3f

– NIEŁATWO JEST FUNKCJONOWAĆ W RZECZYWISTOŚCI ZDOMINOWANEJ PRZEZ PATRIARCHAT. *Bardzo mocno odczułam to w Gruzji, kiedy będąc dzieckiem rozmyślałam o swojej przyszłości. Gdybym tam została, pewnie nawet nie marzyłabym o karierze muzycznej. Po przeprowadzce do Wielkiej Brytanii naiwnie myślałam, że tutaj seksizm nie istnieje, a prawda jest taka, że również tu jest stałym elementem rzeczywistości* – **MÓWI KATIE MELUA.**



Rozmawiał **Maciej Drażdżewski**

Przed naszą rozmową przestudiowałem twoją dyskografię i trudno było mi uwierzyć, że od twojego debiutu minęło już ponad 20 lat. Co przychodzi ci do głowy, gdy myślisz o swojej dotychczasowej karierze?

eprasa.pl b73952dc3f

Mnie również trudno w to wszystko uwierzyć. Nie ukrywam, że wszystko to, co wydarzyło się przez ostatnie 20 lat zdecydowanie nakarmiło moje ego. Ale z drugiej strony – w zeszłym roku zostałam matką, a to doświadczenie, które bardzo szybko sprowadza na ziemię. Kiedy teraz, przez pryzmat bycia matką, patrzę wstecz na wszystko czego dokonałam w muzyce, muszę się uszczypnąć, bo wydaje się to kompletnie nierealne.

Przez te dwie dekady zdobyłaś wielką popularność na całym świecie. Ogromna rzesza twoich fanów to Polacy, którzy w pewnym momencie niemal oszaleli na punkcie twojej muzyki. Zastanawiałaś się kiedyś w czym tkwi sekret twojej popularności w Polsce?

Katie Melua (Ketevan Melua)

– piosenkarka urodzona w gruzińskim mieście Kutaisi, po wybuchu wojny w Abchazji wraz z rodziną zamieszkała na Wyspach Brytyjskich. W 2003 r. wydała debiutancki album, który sprzedał się w niemal 2 mln. egzemplarzy. Dwa lata później wystąpiła z zespołem Queen i wypuściła kolejny album z hitowym utworem „Nine Million Bicycles”.

eprasa.pl b73952dc3f

Jesteś pewien, że można mówić o szaleństwie? (śmiech)

Zdecydowanie...

Trudno powiedzieć, dlaczego tak się stało. Jedno wiem na pewno – zawsze doskonale czułam się w Polsce. Być może stało się tak dlatego, że również pochodzę z kraju leżącego w Europie Wschodniej? Myślę, że to dobry trop. Ponadto miałam wielkie szczęście, że wyemigrowałam z Gruzji do Wielkiej Brytanii, w której muzyka popularna zawsze odgrywała olbrzymią rolę w kulturze. Anglia dała nam przecież Beatlesów, Led Zeppelin i Queen, zespoły, które w swoim czasie absolutnie zdominowały popkulturę na całym świecie. Myślę, że to właśnie moje pochodzenie i wzrastanie w kulturze wschodnioeuropejskiej w zestawieniu z dojrzewaniem w bogatej kulturze muzycznej Wielkiej Brytanii, mogą być kluczem w znalezieniu odpowiedzi na twoje pytanie.

Niedawno sprawiłaś swoim polskim fanom wspaniałą niespodziankę i zaśpiewałaś anglojęzyczną wersję utworu „Koniec lata”, który znalazł się na ścieżce

eprasa.pl b73952dc3f

dźwiękowej do filmu „Chłopi”. Byłaś zaskoczona propozycją tej współpracy?

Byłam zachwycona i bardzo ciekawa samego filmu. Hugh Welchman (współreżyser „Chłopów” – przyp. red.) wysłał mi bardzo miłego maila, w którym przedstawił mi jego fabułę, ale pomyślałam, że zanim przyjmę tę propozycję, muszę zobaczyć film, by przekonać się jak będzie na mnie oddziaływał. Podczas seansu byłam kompletnie pochłonięta opowiadaną historią i zawartą w niej prawdą o ludziach.

Wielkie wrażenie zrobiła na mnie także muzyka.

> *L.U.C. wykonał niesamowitą pracę, dzięki czemu mogłam nie tylko posłuchać, lecz także po prostu doświadczyć* **POLSKIEJ MUZYKI FOLKOWEJ**.

Moja rola polegała na zaśpiewaniu angielskiej wersji istniejącej piosenki, więc bardzo zależało mi, by moja wersja była jak najbliższa oryginałowi. Miałam mnóstwo frajdy z pracy nad tym utworem.

eprasa.pl b73952dc3f

Historia Jagny to opowieść o pragnącej wolności dziewczynie uwięzionej w patriarchalnym świecie. Takim światem jest wciąż również przemysł muzyczny. Czy odnajdujesz w swojej karierze podobieństwa do tej historii?

Tak, rzeczywiście niełatwo jest funkcjonować w rzeczywistości zdominowanej przez patriarchat. Bardzo mocno odczułam to w Gruzji, kiedy będąc dzieckiem rozmyślałam o swojej przyszłości. Gdybym tam została, pewnie nawet nie marzyłabym o karierze muzycznej. Niemniej, po przeprowadzce do Wielkiej Brytanii naiwnie myślałam, że tutaj seksizm nie istnieje, a prawda jest taka, że również tu jest stałym elementem rzeczywistości.

Byłam bardzo poruszona tym, przez co przeszła Jagna. Okres, w którym dzieje się akcja filmu, był dla kobiet niezwykle ciężki. Tym cięższy, że to historia osadzona w małej wiejskiej społeczności. Młoda kobieta, pragnąca innego życia niż jej rówieśniczki i przodkinie skazana była na ostracyzm. Prawdę mówiąc, dziś nadal jest podobnie. Kiedy kobiety nie spełniają ocze-

eprasa.pl b73952dc3f

kiwań i nie wpisują się w narzucane im normy społeczne, muszą liczyć się z wieloma trudnościami.

Dlatego tak ważne jest, abyśmy się wzajemnie wspierały i szanowały. Bardzo się cieszę, że „Chłopi” poruszają tak ważną społecznie i jak się okazuje, wciąż aktualną kwestię. To wspaniale, że film został tak dobrze przyjęty, a dla mnie osobiście to prawdziwy zaszczyt, że mogłam dołożyć do tego swoją cegiełkę.

„Chłopi” to również opowieść o zmianach, z jakimi mierzymy się wraz z upływem czasu. A skoro o zmianach mowa, to – jak już wspomniałaś – w twoim życiu zaszła bardzo znacząca zmiana. W jaki sposób macierzyństwo zmieniło twoje spojrzenie na muzykę?

Jednym z najbardziej osobliwych olśnień dla mnie, jako matki, jest to, że w tej chwili najbardziej wrażliwa i bezbronna część mnie znajduje się poza moim ciałem. Moim najważniejszym celem jest obecnie zapewnienie synowi bezpieczeństwa i możliwie najlepszego wejścia w życie. Co więcej, macierzyństwo sprawiło, że uświadomiłam sobie, jak szybko biegnie czas. Kiedy zapisaliśmy Sandro do żłobka, byłam w szoku, bo w mo-

eprasa.pl b73952dc3f

jej głowie wciąż był jeszcze noworodkiem. Wszystko to ma ogromny wpływ na postrzeganie muzyki.

> *Kiedyś mogłam pozwolić sobie na* **WPADANIE DO KRÓLICZEJ NORY** *i spędzałam całe miesiące na konstruowaniu jednej linijki tekstu czy poszukiwaniu najlepszego brzmienia gitary.*

Nie znaczy to, że teraz chce poświęcać jak najmniej czasu na pracę nad muzyką, ale dziś, jak nigdy przedtem, zdaję sobie sprawę, że każda chwila spędzona z moim dzieckiem jest na wagę złota. Myślę więc, że bycie mamą będzie miało ogromny wpływ na moje kolejne nagrania.

Kiedy Sandro miał zaledwie kilka miesięcy, ruszyłaś w trasę koncertową. Czy połączenie roli matki niemowlaka i koncertowania przyszło ci łatwo?

Och nie, nie było łatwo. Kiedy skończyliśmy, byłam bardzo szczęśliwa, że to w ogóle się udało. Byliśmy w trasie przez sześć tygodni, a kiedy zaczynaliśmy, San-

eprasa.pl b73952dc3f

dro miał zaledwie pięć miesięcy. Życie na walizkach z niemowlakiem bywało naprawdę trudne.

Pamiętam, że kiedy się urodził, zrobiłam sobie trzymiesięczną przerwę od pracy. Pod koniec tego okresu zaczęłam wpadać w paranoję i zadawałam sobie pytania, czy będę jeszcze w stanie wrócić na scenę i pozostać sobą sprzed jego narodzin. Dlatego byłam pełna wdzięczności, kiedy zdołałam wrócić do koncertowania. Był to jednak szalony okres. Karmiłam piersią, całymi godzinami nosiłam Sandro na rękach i prawie nie spałam, a do tego wszystkiego musiałam jeszcze zagrać koncerty (Katie wzdycha). Zatem po wszystkim, czułam się, jakbym przebiegła kilka maratonów (śmiech).

Było to też na pewno odważne, bo to jedna z tych sytuacji, kiedy kobieta robi coś wbrew oczekiwaniom społecznym. Czy twoja decyzja o wyruszeniu w trasę z kilkumiesięcznym dzieckiem spotkała się z krytyką?

Nie przypominam sobie takiej sytuacji... Na pewno nikt nie krytykował mnie bezpośrednio. Muszę podkreślić, że miałam ogromne wsparcie w moim part-

eprasa.pl b73952dc3f

nerze, który zrobił sobie wtedy przerwę w pracy i mógł przejąć opiekę nad Sandro. Pytałeś mnie wcześniej o sytuację kobiet w branży muzycznej, więc wspomnę też, że podczas tej trasy, miałam w ekipie inżynierkę, która podobnie jak ja urodziła kilka miesięcy wcześniej i jej syn również pojechał z nami w trasę. Myślę, że to bardzo ważne, byśmy zachęcały się wzajemnie do podobnych decyzji i pokazywały, że łączenie opieki nad dzieckiem i jednoczesna praca nad koncertami jest możliwa. Oczywiście, wymaga to ogromu planowania i przygotowań, ale to naprawdę jest możliwe i daje sporą satysfakcję. Uważam, że to szalenie istotne, byśmy zdawały sobie sprawę z własnych możliwości.

Swoją ostatnią płytę „Love & Money” nagrywałaś będąc w ciąży. Czy jest to zatem zapis przeżyć związanych z tym etapem twojego życia?

Decyzja o zostaniu matką była dla mnie ogromnie ważnym krokiem. Nagrywałam płyty od 18. roku życia i bardzo cenię sobie wolność, jaką dał mi ten zawód. Więc myśl o macierzyństwie wiązała się ze sporym lę-

eprasa.pl b73952dc3f

kiem. Podobnie jak wiele kobiet, mając trzydzieści kilka lat, znalazłam się na rozstaju dróg, bo zdałam sobie sprawę, że poza karierą muzyczną, chciałabym również zrealizować się jako matka. Napisałam wtedy utwór „Golden record” i kiedy zanurzyłam się w stojącym za nim pomysłem, zdałam sobie sprawę, że po prostu bałam się opuścić branżę muzyczną. Uświadomienie sobie tego strachu bardzo mi wtedy pomogło.

> *Na płycie znalazł się również utwór tytułowy „Love & Money”* **POŚWIĘCONY MOJEJ RODZINIE**, *która została w Gruzji.*

Tak naprawdę cały album, jest pełen wątków rodzinnych i opowiada o tym jak ważna jest dla mnie rodzina. Miałam ogromne szczęście urodzić się we wspaniałej rodzinie i bardzo chciałabym, żeby mój syn otrzymał od swoich rodziców coś podobnego.

Miłość i pieniądze to dość niecodziennie połączenie. Co kryje się za tym tytułem?

eprasa.pl b73952dc3f

Historia 9-letniej imigrantki, która wyjechała z Gruzji do Wielkiej Brytanii i zostawiła za sobą kochającą rodzinę. W dniu, kiedy powstawała ta piosenka, wybrałam się z mamą do placówki, w której można dokonać międzynarodowego przekazu finansowego i dosłownie wysłałam pieniądze moim dziadkom. Miałam wtedy w głowie właśnie tę myśl: wysyłam do domu swoją miłość i pieniądze.

Migracje to stały element naszego świata, który w ostatnich latach staje się coraz bardziej niestabilny. Czy myślisz, że muzyka wciąż ma jeszcze moc wpływania na rzeczywistości i może pomóc nam w wyjściu z tego kryzysu?

Myślę, że muzyka potrafi poruszyć ludzkie serce jak nic innego, bo jej celem niemal zawsze jest serce. Jeśli zaś chodzi o migrację, to chcę z całą mocą podkreślić, że gdybyśmy naprawdę nie musieli wtedy wyjeżdżać, to zostalibyśmy w domu. Jeśli naprawdę nie musisz opuszczać swojego miejsca na ziemi, to tego nie robisz. Bardzo współczuję wszystkim, których życie zmusiło do opuszczenia domu, pozostawienia za sobą bliskich

eprasa.pl b73952dc3f

i zamieszkania w zupełnie nieznanej sobie kulturze. Jeżeli moja muzyka przyniosła choć jednej takiej osobie ulgę w tym doświadczeniu, to czuję się bardzo szczęśliwa i spełniona.

Zaczęliśmy naszą rozmowę od małego podsumowania twojej dotychczasowej kariery, więc na koniec zdradź mi, proszę, co przyniesie najbliższa przyszłość.

Obecnie pracuję nad nowym materiałem i muszę przyznać, że w trakcie pracy zafascynowały mnie możliwości, jakie otwiera przed nami sztuczna inteligencja. To naprawdę niezwykle pomocne narzędzie, wokół którego narosło wiele lęków, ale ja zawsze byłam bardzo ciekawa nowych rozwiązań. Przy tym wszystkim mam też po prostu ogromną nadzieję, że wciąż będzie mi dane tworzyć muzykę, która będzie miała wpływ na czyjeś życie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b73952dc3f

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz,*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik)*

Anna Abratańska

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl b73952dc3f